

Gazeta Polska codziennie



Sukces Polski przed TSUE

Polska wygrała w Trybunale Sprawiedliwości UE sprawę przeciwko Komisji Europejskiej. Spór dotyczył opodatkowania wielkich sieci handlowych, których interesów broniła Bruksela. Zdaniem sędziów KE popełniła błąd, uznając ten podatek za niedozwoloną pomoc publiczną.

s.10

Sobota-Niedziela
18-19/05/2019

cena 2,99 zł

#115 (2332)
NAKLAD 50 239
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



ISSN 2083-7119
9 772083 711067
@18_05 kod 20837119_06_20_issn.eps



„Niedzienna Gazeta Polska”



193 365 500 zł

PO RAZ PIERWSZY W POLSCE PADŁA GŁÓWNA WYGRANA W EUROJACKPOT!

WYGRAJ W ŻŁOTEJ LOTERII

EURO JACKPOT

PONAD
660
NAGRÓD
DO
WYGRANIA

Weź udział w loterii od 10 maja do 7 czerwca 2019r. Kup minimum jeden zakład gry Eurojackpot.



2x
TOYOTA
C-HR

41x
ZEGAREK MĘSKI
41x
ZEGAREK DAMSKI



25x
SZTABKA
ZŁOTA 10g



559x
BON UPOMINKOWY
300 zł



Szczegóły i regulamin na www.loteriaeurojackpot.pl

Okres sprzedaży promocyjnej trwa od 10 maja 2019 r. do wyczerpania puli kodów promocyjnych przewidzianych przez organizatora, nie dłużej jednak niż do 7 czerwca 2019 r. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa.

Graj w punktach





APLIKACJA BANKOWA IKO PO RAZ KOLEJNY NAJLEPSZA NA ŚWIECIE



Bank Polski



Aplikacja mobilna IKO PKO Banku Polskiego jest zwycięzcą rankingu Retail Banker International z lutego 2019 r., obejmującego aplikacje mobilne 100 banków z całego świata.

Kaczyński przestrzega przed zagrożeniami dla Polski

Wczoraj odbyła się konwencja Prawa i Sprawiedliwości w Łodzi. Jarosław Kaczyński mówił do kilkuset sympatyków PiS o zagrożeniach dla Polski, jakie mogą się pojawić, jeśli wybory wygra KE. Euro zamiast złotówki, seksualizacja dzieci, strefy szariatu – to tylko niektóre zagrożenia wymienione przez Kaczyńskiego. Prezes PiS stanął też w obronie Kościoła atakowanego przez PO ws. pedofilii.

Sobota-Niedziela
18-19/05/2019

cena **2,99 zł**

#115 (2332)
NAKLAD 50 239
INDEKS 100625
WYDANIE 2
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Chińczycy porywają chrześcijańskie kobiety

s.9

PO nie chce surowszego karania pedofilów

SEJM \ Totalna opozycja próbowała nie dopuścić do uchwalenia ustawy zaostrzającej kary za przestępstwa pedofilskie. 143 ze 145 posłów klubu PO-KO nie wzięło udziału w głosowaniu. Politycy z ugrupowania Grzegorza Schetyny woleli urządzić w Sejmie hucpę polityczną, przynosząc ze sobą dziecięce buciki i rzucając nimi w przedstawicieli PiS. Wyłamało się PSL, zdecydowana większość ludowców poparła nowelę Kodeksu karnego.

s.5

fot. Radek Pietruszka/PAP

POLSKA

s.6

F-35 wzmocnią polską armię

Pierwsza eskadra samolotów F-35 zostanie zakupiona do 2026 r., a druga – po 2026 r. – poinformował wiceszef MON Wojciech Skurkiewicz. – Byłaby to nowa jakość, niekwestionowana nigdzie na świecie – mówi Antoni Pieńkos z ośrodka analitycznego WIIS.

ŚWIAT

s.8

Afrykańskie enklawy ekstremistów

Zdobycie przez Syryjskie Siły Demokratyczne ostatniego bastionu Państwa Islamskiego w tym kraju nie oznacza, że zagrożenie ze strony IS zniknęło. Islamscy ekstremiści stworzyli przyczółki w różnych częściach świata, w tym w kilku krajach Afryki.

KULTURA

s.15

Rammstein podpala Europę

Po dziesięciu latach od ukazania się albumu „Liebe ist für alle da” słynny sekstet z Niemiec wydał nową płytę – „Rammstein”. W ramach promocji w tournée po Europie ruszył tir z... półtoratonową zapalką. Ciężarówka jedzie właśnie do Polski.

WYWIAD

s.7

Zawsze po stronie Polski

Niestety, brakuje merytorycznej debaty. Opozycja gra na emocjach, bo nie ma propozycji dla Polaków. To łatwy sposób manipulowania ludźmi. My mamy konkretny program dla Polski i Polaków i udowodniliśmy, że jesteśmy wiarygodni – mówi „Codziennej” Elżbieta Kruk, lider listy PiS w województwie lubelskim.



fot. Michał Huczyński/Onet



CZARNECKI \ Kanclerz Niemiec zapowiedziała, że kończy polityczną karierę. Choć nastąpi to dopiero za dwa i pół roku, to już teraz czas bliżej zapoznać się z Annegret Kramp-Karrenbauer, która zapewne będzie następcą Merkel u steru rządu.

s.4



TERLIKOWSKI \ To już nie jest czas gadania, uśmiechania się i wywiadów, ale konkretnych działań. Jeśli ich nie będzie, to w ciągu kilku, kilkunastu miesięcy Kościół straci autorytet społeczny. I długo nie będzie w stanie go odzyskać.

s.4



św. Teresa z Lisieux

(1873–1897) francuska karmelitanka bosa, doktor Kościoła

„Miłość doskonała polega na znoszeniu wad innych, na niedziwieniu się ich słabościom, na zrozumieniu, że ta królowa cnót nie powinna pozostawać zamknięta na dnie serca.”

4

SOBOTA-NIEDZIELA 18-19 MAJA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Sobota	18.05	Burza z deszczem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksa, Aleksandra, Anian, Ditmar, Eryk, Eryka, Eufrazja, Faina, Feliks, Jan, Kacper, Klaudia, Liberiusz, Matrona, Mysłibor, Sandra, Teodot, Wenancjusz
04:37	20:27	

Gdańsk	Lublin
20°C	23°C
14°C	16°C
Katowice	Kraków
24°C	24°C
14°C	14°C
Łódź	Poznań
23°C	22°C
14°C	14°C
Warszawa	Wrocław
24°C	22°C
15°C	12°C

Niedziela	19.05	Burza z deszczem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bernarda, Celestyn, Cyriaka, Dunstan, Iwo, Iwona, Jan, Krystin, Mikołaj, Nikola, Piotr, Potencjana, Pudencjana, Półklosław, Półklosława, Teofil, Urban
04:36	20:28	

Gdańsk	Lublin
19°C	23°C
15°C	17°C
Katowice	Kraków
25°C	26°C
15°C	15°C
Łódź	Poznań
25°C	24°C
16°C	15°C
Warszawa	Wrocław
25°C	24°C
17°C	14°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Studium władzy Putina

Na 16. Millennium Docs Against Gravity Film Festival można obejrzeć najnowszy film rosyjskiego dokumentalisty Witalija Manskiego, zatytułowany „Świadkowie Putina”. To nie jest fabuła, ale film dokumentalny, oparty na wielu nigdy wcześniej niepublikowanych materiałach poświęconych prezydentowi Rosji. Manski na przełomie lat 1999–2000 był jednym z zaufanych ludzi byłego podpułkownika KGB. Miał także dobry dostęp – i to z włączoną kamerą – do domu Borysa Jelcyna. W rezultacie otrzymujemy studium początków władzy Putina, czytelnie przedstawioną przez niego samą filozofię władzy i wizję Rosji. Manski opowiada też o losach wielu współpracowników Władimira Władimirowicza z tamtych lat, polityków, właścicieli mediów, wpływowych socjologów, wysokich urzędników, którzy mu pomogli. Później los wielu z nich był nie do pozazdroszczenia. Muszą Państwo zobaczyć ten film.

Rafał Zawistowski



WOJCIECH JAKÓBIK

Metanowa szansa

PGNiG szacuje, że z pokładów metanu uwięzionego w kopalniach węgla kamiennego jest w stanie wydobyć 1,5 mld m sześć. rocznie. Jest to jedna dziesiąta obecnego zużycia krajowego, a zatem znacząca ilość, którą można pozyskać, wykorzystując to, co mamy w kopalniach, jednocześnie pozwalając na przedłużenie życia tych zakładów. Mamy już pilotażowe instalacje pozyskiwania metanu, np. w Gilowicach, gdzie trwają prace nad tym, żeby przepływy gazu z pokładów węgla były jak największe, aby to rozwiązanie było jak najbardziej opłacalne ekonomicznie. Rzecz w tym, by te zasoby wykorzystać na zasadach rynkowych, by wykorzystanie metanu nie tylko poprawiało bezpieczeństwo energetyczne kraju, lecz także generowało konkretny zysk. Obszary obfitujące w metan dysponują odpowiednią infrastrukturą i gaz z takich miejsc może być łatwo dostarczany do odbiorców. Mógłby posłużyć do gazyfikacji kolejnych miejsc. Dzięki rozwiniętej infrastrukturze przesyłowej jesteśmy w stanie wykorzystać ten surowiec nie tylko w kuchenkach indywidualnych użytkowników, lecz także np. w ciepłownictwie gazowym, które ma walor ekologiczny.

Autor jest redaktorem naczelnym BiznesAlert.pl



Marcin Wolski

Reparacje

Sikorski broni Niemiec w sprawie reparacji. Nie widzi żadnych podstaw dla rządowej akcji. Grę nazywa cyniczną, a w domyśle martwą, zarzucając, że PiS chce grać „niemiecką kartą”. Jak można tak traktować przyjaciół zza Odry?! Co innego sam Radek – empatyczny, dobry. On wybaczy każdemu z uśmiechem anielim. A ciekawe, czy oddałby Niemcom Chobielin?

Ryszard
CzarneckiTomasz P.
TerlikowskiAngela
Merkel i...

Kancelarz Niemiec zapowiedziała, że kończy swoją polityczną karierę. Nie cieszą się, jedni, i nie martwią, drudzy. Nie nastąpi to od razu ani za parę miesięcy, ale dopiero za... dwa i pół roku. Czemu Frau Bundeskanzlerin informuje o tym już teraz? Po pierwsze, by uspokoić jej krytyków, którzy martwili się, że będzie kandydowała po raz piąty. Po drugie, żeby pokazać, że kontroluje sytuację w Berlinie, bo zamierza rządzić do jesieni 2021 r. włącznie. Po trzecie, to czytelny sygnał, że nie będzie się ubiegała o stanowisko przewodniczącej Rady Europejskiej po nieszczęsnym Donaldzie Tusku, który kończy kadencję późną jesienią 2019 r. To pośrednio wzmacnia kandydaturę jej rodaka i pupila, szefa frakcji Europejskiej Partii Ludowej w europarlamencie Manfreda Webera na stanowisko przewodniczącego Komisji Europejskiej. Gdyby go wybrano, byłby to również osobisty sukces dla „rozprawdzającej” go Merkel. Co z tego wszystkiego wynika dla Polski? Będziemy współpracować z każdym szefem rządu u każdego naszego sąsiada. Merkel znamy – jej plusy i minusy też. Może czas się bliżej zapoznać z Annegret Kramp-Karrenbauer, która zapewne zostanie następcą Merkel? Wszystko po to, aby skutecznie bronić polskich interesów.

Kwestia
wiarygodności

Trzęsienie ziemi w kwestii skandali seksualnych w Kościele już było, teraz przyjdzie czas na stopniowe eskalowanie napięcia. Tak najkrócej – posługując się krótkim opisem tego, jak swoje filmy robił mistrz suspense Alfred Hitchcock – można rozpisnąć scenariusz na najbliższe tygodnie i miesiące w Kościele i Polsce. Kolejne ofiary będą się ujawniać, a skandale sięgać coraz wyżej. Wczoraj poeta (nieważne jaki, bo nie o nazwisko tu chodzi) oskarżył pewnego emerytowanego, bardzo znanego polskiego kardynała o molestowanie seksualne (znowu mniejsza o nazwisko). I jeśli ktoś sądzi, że na tym koniec, i że krzyk, iż ktoś chce zrobić karierę na fałszywych oskarżeniach w czymkolwiek pomoże, to jest w poważnym błędzie. Teraz jest czas już nie słów, ale czynów. Konieczna jest komisja z udziałem świeckich i ekspertów, konieczne jest przebadanie archiwów Instytutu Pamięci Narodowej i pełne rozliczenie. A decyzje muszą zapadać jak najszybciej. To już nie jest czas gadania, uśmiechania się i wywiadów, ale konkretnych i stanowczych działań. Jeśli ich nie będzie, to w ciągu kilku, kilkunastu miesięcy Kościół straci autorytet społeczny. I długo nie będzie w stanie go odzyskać.



USTAWA 447 NIE RODZI ŻADNYCH KONSEKWENCJI PRAWNYCH
STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE \ Ustawę JUST oceniamy negatywnie, mimo że nie rodzi ona żadnych konsekwencji prawnych i jako taka nie ma zasadniczego znaczenia dla całości stosunków Polski i USA, które są ugruntowane – powiedział PAP szef MSZ Jacek Czaputowicz.

SEJM \ Totalna opozycja próbowała nie dopuścić do uchwalenia ustawy zaostrzającej walkę z pedofilią

PO nie chce surowszego karania pedofilów

143 ze 145 posłów klubu PO-KO nie wzięło udziału w głosowaniu nad ustawą zaostrzającą walkę z pedofilią. Politycy z ugrupowania Grzegorza Schetyny woleli urządzić w Sejmie hucpę polityczną, przynosząc ze sobą dziecięce buciki i rzucając nimi w przedstawicieli PiS. Również cała Nowoczesna nie zagłosowała za rozwiązaniami przygotowanymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Wyłamało się natomiast PSL, którego zdecydowana większość członków poparła nowelę Kodeksu karnego.

Jan Przemyski

Nowelizacja Kodeksu karnego (kk) zakłada m.in., że za zgwałcenie dziecka pedofil trafi do więzienia nawet na 30 lat (do tej pory było to 15 lat), a jeśli następstwem tej ohydnej zbrodni będzie śmierć ofiary, sąd będzie mógł wymierzyć karę dożywotniego pozbawienia wolności. Ponadto wyeliminowane zostaną wyroki w zawieszaniu, zgwałcenie dziecka nie będzie podlegać przedawnieniu, a kara za seksualne wykorzystanie małoletnich została podwyższona nawet do 15 lat pozbawienia wolności. Zmiany obejmą również rejestr pedofilów, gdyż zostanie on poszerzony o informację o zawodzie wykonanym przez sprawcę w momencie popełnienia przestępstwa. Nowelizacja kk nie spodobała się większości opozycji, która w czwartek wieczorem urządziła sobie hucpę polityczną w Sejmie. Przed głosowaniem nad przyjęciem nowych przepisów politycy z klubów PO-KO i Nowoczesnej rzucali z mównicy sejmowej oskarżenia, jakoby PiS nic nie robił w walce z pedofilią. Główna rola w tym żenującym przed-



Spótecznie oczekiwana nowelizacja Kodeksu karnego nie spodobała się większości opozycji | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

stawieniu przypadła posłowi Sławomirowi Nitrasowi. Najpierw w chamski i bepośredni sposób zwracał się do marszałka Sejmu, ale prawdziwą radość sprawił swoim partyjnym kolegom, gdy schodząc z mównicy sejmowej, rzucił w prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego dziecięcym bucikiem. Chwilę później ponownie próbował to zrobić, ale na jego drodze stanęli szef gabinetu politycznego premiera Marek Suski oraz wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki. Tego pierwszego „Codzienna” poprosiła o komentarz.

– Zachowanie posła Nitrasa to skandal. Mam wrażenie, że to była przemyślana i zaplanowana wcześniej akcja. Przed tym wydarzeniem Nitras podchodził do Schetyny, coś sobie szeptali na ucho. Zresztą przecież tych bucików nie uszył w Sejmie, tylko musiał je ze sobą przynieść – powiedział nam minister Suski. Dodał również, że oskarżenia opozycji, jakoby PiS nie walczył z pedofilią, są absurdalne. – Przypomnijmy sukcesy PO w tej sprawie. Byli przeciwni rejestrowi pedofilów, bo to rzekomo niekonstytucyjne roz-

wiązanie. Gdy Borys Budka był ministrem sprawiedliwości, nie nakazał objęcia nadzorem pedofila, który wyszedł z więzienia. Niedługo potem ten zwyrodnialec ponownie zgwałcił małe dziecko. Po czymś takim Borys Budka kreuje się na pierwszego obrońcę uciśnionych? Żalotne – stwierdził szef gabinetu politycznego premiera. O komentarz poprosiliśmy również przedstawicieli opozycji. Mimo licznych telefonów nikt z PO-KO nie chciał się wypowiedzieć dla naszej redakcji. Udało nam

się za to porozmawiać z posłem Tomaszem Rzymkowskim z Kukiz’15. – Zachowanie posła Nitrasa to nic innego, jak obrzydliwa gra tragedią ludzką. Próbuje się również przypisać odpowiedzialność za pedofilię przeciwnemu środowisku politycznemu, co jest kompletnie nieuzasadnione. Zwykła gra na emocjach – powiedział nam poseł Rzymkowski. Po burzliwej dyskusji w Sejmie przyjęto nowelizację Kodeksu karnego. „Za” głosowało 263 posłów, trzech było przeciw, trzech wstrzymało się od głosu. Przeciwno tym przepisom zagłosowali Joanna Scheuring-Wielgus, Joanna Schmidt oraz Ryszard Petru. W głosowaniu nie wzięło udziału 143 ze 145 posłów klubu PO-KO, dwóch zagłosowało „za”. Nie głosował też żaden z posłów Nowoczesnej. Z ugrupowania Pawła Kukiza za nowelą zagłosowało 15 polityków. Tyle samo posłów PSL-UEd również poparło nowe przepisy, zaś dwóch wstrzymało się od głosu. Warto też przypomnieć, że media związane z dzisiejszą opozycją wielokrotnie ocieplały wizerunki pedofilów z tzw. mainstreamu. Przykładem jest Roman Polański, z którym chętnie fotografowali się prominentni dziennikarze TVN, w obronę wzięło go również środowisko „Gazety Wyborczej”. Ale to niejeden taki przypadek związany z redakcją Adama Michnika. Daniel Cohn-Bendit to francusko-niemiecki polityk, który zasłynął wypowiedzią, że „seks z pięcioletnim dzieckiem jest obłędny i maniackalny”. Dziennikarze „GW” z przyjemnością (sami tak stwierdzali) robili z nim wywiady, w których przedstawiano go jako specjalistę od polityki europejskiej. Wówczas politycy PO-KO nie protestowali przeciwko promocji pedofilów w mediach.

Planował zemstę, zatrzymała go ABW

SŁUŻBY SPECJALNE \ Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała Mikołaja B., który odgrażał się dokonaniem zamachu w miejscu publicznym. Sąd zdecydował o aresztowaniu podejrzanego na trzy miesiące.

Zatrzymania funkcjonariusze ABW dokonali 9 maja. Według Stanisława Żaryna, rzecznika prasowego ministra koordynatora służb specjalnych, mężczyzna chciał dokonać zamachu terrorystycznego. – Zatrzymany jest obywatelem polskim, członkiem społeczności muzułmańskiej

w Warszawie. Nieoficjalnie posługuje się imieniem Mohammed. Z materiałów ABW wynika, że Mikołaj B. deklarował zamiar przeprowadzenia zamachu terrorystycznego w miejscu publicznym. Zamach miał być zemstą na przeciwnikach religii islamskiej – mówił wczoraj Stanisław Żaryn.

Wczoraj do sprawy odniosła się Prokuratura Krajowa. „W toku postępowania prokurator mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Warszawie ustalił, że Mikołaj B. deklarował zamiar przeprowadzenia zamachu

terrorystycznego w miejscu publicznym. W toku postępowania prokurator przedstawił zatrzymanemu Mikołajowi B. zarzut stosowania groźby dokonania zamachu terrorystycznego wobec osób wyznania chrześcijańskiego, kwalifikowany z art. 119 par. 1 Kodeksu karnego. Zarzucany czyn zagrożony

jest karą do pięciu lat pozbawienia wolności” – napisali przedstawiciele prokuratury. Mikołaj B. został aresztowany na trzy miesiące. Nie przyznał się do winy. Jak podano wczoraj w komunikacie, podejrzany w przeszłości leczył się psychiatrycznie.

Jacek Liziniewicz



OBRONA NARODOWA \ Polskie niebo będzie bardziej bezpieczne

To już pewne! F-35 wzmocnią polską armię

Pierwsza eskadra samolotów F-35 zostanie zakupiona do 2026 r., a druga po 2026 r. – poinformował w Sejmie wiceminister obrony narodowej Wojciech Skurkiewicz. – Byłaby to nowa jakość, niekwestionowana nigdzie na świecie – mówi „Codziennej” Antoni Pieńkos z Warszawskiego Instytutu Inicjatyw Strategicznych.

Paweł Tunia

W trakcie czwartkowej dyskusji w Sejmie poseł PO-KO Joanna Kluzik-Rostkowska, nawiązując do częstych w ostatnim okresie wypadków maszyn typu MiG-29, pytała o wartość bojową samolotów wojskowych. Wiceminister Skurkiewicz przypomniał, że to w 2011 r. w czasach koalicji PO-PSL zdecydowano o przedłużeniu czasu eksploatacji samolotów



Myśliwce F-35 poprawią sytuację polskiego lotnictwa | fot. Wikipedia/d

MiG-29 o 10 lat, co oznacza, że będą one wykorzystywane w sumie przez 40 lat. Dodał, że za obecnych rządów Zjednoczonej Prawicy podjęto decyzję o przyspieszeniu realizacji programu Harpia, w ramach którego nastąpi wymiana przestarzałych maszyn MiG-29 i Su-22. – Kupujemy samoloty piątej generacji. To jest decyzja

przełomowa, która postawi siły powietrzne w zupełnie innym miejscu – poinformował poseł Skurkiewicz.

W kwietniu br. minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak mówił, że samoloty F-35 podniosą zdolności bojowe Wojska Polskiego. – Tak jak przed laty samoloty F-16 były przełomem, tak teraz F-35 dokonają takiego

przełomu – oceniał Błaszczak. Dodał, że w latach 2017–2026 realizowany jest Plan Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych z budżetem wynoszącym 185 mld zł.

Zdaniem Antoniego Pieńkos, analityka polityki obronnej z WIIS, myśliwce F-35 poprawią sytuację polskiego lotnictwa. – To samoloty, nazwijmy je przecierające, do przełamy-

wania pierwszej linii obrony przeciwnika. Byłaby to nowa jakość, niekwestionowana nigdzie na świecie – powiedział „Codziennej” Pieńkos. Pewne wątpliwości budzi liczba maszyn, które Polska ma nabyć. Dwie eskadry to 32 samoloty. – Sprawa liczebności wiąże się oczywiście z kosztami. Powstaje pytanie, czy stać nas na to, aby rozwijać nasze lotnictwo w oparciu o tego typu samoloty. Można to potraktować jako początek procesu, ale czy będzie nas stać na jego kontynuację? – zastanawia się analityk.

W ostatnich latach doszło do kilku przypadków awarii rosyjskich samolotów służących w polskim lotnictwie. W grudniu 2017 r. na Mazowszu rozbił się MiG-29 podchodzący do lądowania w bazie w Mińsku Mazowieckim, na szczęście pilot przeżył. W lipcu 2018 r. samolot z bazy w Malborku rozbił się pod Pasłękiem. Pilot zginął. Z kolei 15 lutego br. MiG-29 z tej samej bazy awaryjnie lądował.

Założ koszulkę „Czyja będzie Polska?”

AKCJA \ „Gazeta Polska” proponuje, by przed wyborami 26 maja do PE oraz w czasie wyborów założyć koszulkę z napisem: „Czyja będzie Polska?”. Pokażmy, że eurowyборы to jest ważne głosowanie. Oddajmy głos na tych, którzy chcą, by Polska była sercem Europy!

Już w niedzielę 26 maja Polacy pójda do urn wyborczych, by zdecydować, czy chcą w Parlamencie Europejskim reprezentacji ludzi, którzy dbają o polski interes narodowy, polską rodzinę, polskie sprawy, jak obecna Zjednoczona Prawica, czy tych z Koalicji Europejskiej, Wiosny i innych, którzy chcą reprezentować utopijne, czasami wręcz antypolskie idee. To są ważne wybory. Na pewno nie można ich traktować w kategorii folkloru politycznego.

4 czerwca 1992 r. obalany premier Jan Olszewski pytał w Sejmie: „Czyja będzie Polska?”. Nie chodziło mu wyłącznie o to, kto będzie rządził dalej w Polsce, ale o to, jak ukształtują się stosunki własnościowe. Dlatego środowisko „Gazety Polskiej”, idąc za myślą premiera Jana Olszewskiego, proponuje ko-

szulki z hasłem „Czyja będzie Polska?”.

Koszulki można nabyć przy zamówieniu prenumeraty tygodnika „Gazeta Polska” (<https://prenumerata.gazeta-polska.pl/>) oraz kupić w sklepie tygodnika: www.sklep.gazetapolska.pl.

Koszulki będą dostępne od dziś!

..... (sm)



Ostatnia prosta do zwycięstwa

WYBORY \ Prawo i Sprawiedliwość zainicjowało akcję „26 maja obroń swoje prawo”, której celem jest mobilizacja sympatyków tej partii do wzięcia udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Podczas konferencji prasowej w Białymstoku pełnomocnik PiS w Podlaskiem poseł Dariusz Piontkowski wskazał, że akcja ma na celu promocję Polski normalnej, tak jak przez ostatnich kilka lat. – Obroń swoje prawo do tego, byśmy wszyscy mogli korzystać z rozwoju gospodarczego, abyśmy mogli żyć na podobnym poziomie jak Europejczycy – mówił w poniedziałek.

Polityk przekonywał, że Prawo i Sprawiedliwość stawia na obronę polskich interesów. – Te wybory są początkiem takiego cyklu wyborczego w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy, bo przecież już jesienią będą wybory parlamentarne, a potem prezydenckie, i wszystkie te trzy wydarzenia zdecydują

o tym, jak będzie wyglądała Polska na wiele lat – tłumaczył poseł. Chcąc zachęcić do czynnego udziału w nadchodzących wyborach, wskazał, że to głos za tym, jaka ma być Polska.

W konferencji prasowej w Białymstoku udział wziął również europoseł Karol Karski. Mówił, że w hasło o obronie swoich praw chodzi m.in. o ochronę krajowej waluty. – To strefa złotych, a nie euro, jest strefą dynamicznego wzrostu gospodarczego. Polska rozwija się doskonale m.in. dlatego, że mamy własną walutę i możemy samodzielnie podejmować decyzje w zakresie polityki finansowej – tłumaczył Karski, startujący z pierwszego miejsca list PiS w okręgu podlaskim i warmińsko-mazurskim.

Europoseł Prawa i Sprawiedliwości zwrócił uwagę na nieustające ataki na Kościół katolicki. Zachęcił, aby 26 maja obronić swoje prawo do szacunku i poszanowania wyznawanych wartości. – Nie może być tak, że my, jako chrześcijanie, jesteśmy na co dzień obrażani, że nasze wartości przedstawia się jako te, które muszą ustępować przed prawem do ekspresji innych – tłumaczył.

Startujący z pierwszego miejsca z list PiS w okręgu łódzkim Witold Waszczykowski wskazał w rozmowie z „Codzienną”, że akcja pozwoliła kandydatom na przybliżenie koncepcji obrony interesów Polski w Unii Europejskiej. – Będziemy dążyć do współpracy UE z NATO oraz Stanami Zjednoczonymi. Chcemy, aby Polska była rozwinięta gospodarczo, aby panował dobrobyt. Unia musi odejść od koncepcji budowania superpaństwa, a skupić się na aspekcie polityczno-ekonomicznym – przekonywał były szef MSZ Witold Waszczykowski w rozmowie z „Gazetą Polską Codzienną”.

Aleksander Mimier



USTAWA O KRS Z PODPISEM

PROCEDURY \ Prezydent podpisał nowelizację ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, która m.in. wyklucza możliwość wnoszenia odwołań od uchwał KRS z wnioskami o powołanie sędziów SN.



MORAWIECKI A POLSKA PIŁKA

SPORT \ Premier na konferencji w Warszawie przedstawił plan rozwoju futbolu w Polsce. – Inwestujemy w wiele działań związanych z innowacyjnością polskiej piłki – zapewnił szef rządu.

Mamy tydzień do wyborów do Parlamentu Europejskiego. Jakiego wyniku się Pani spodziewa?

Kampania wyborcza była bardzo intensywna i wiele wskazuje, że tak będzie do ostatniej chwili. Wierzę, że wygramy wybory. Polacy mają coraz większą świadomość, jak wielką rolę odgrywa Parlament Europejski, zdają sobie sprawę, że decyzje, które tam zapadają, mają znaczący wpływ na ich życie. Dlatego spodziewam się wysokiej frekwencji.

Od tego zależy zwycięstwo?

Musimy iść na te wybory. Dobra frekwencja jest kluczowa, żeby wynik odzwierciedlał rzeczywiste preferencje polityczne Polaków.

Michał Boni w jednej z ostatnich wypowiedzi powiedział: „Koledzy z różnych państw w PE pytają mnie: »Co się z wami stało?! Kiedyś byliście reprezentantami naszych interesów. Dzisiaj odwracacie się plecami«. Jak Polska ma się rozwijać, jeżeli traci praworządność w UE?”. Jak Pani oceni te słowa?

[Śmiech] Ta szczerość jest rozbrajająca. Niestety potwierdza się to, o czym wielokrotnie mówiliśmy. Wiele działań przedstawicieli opozycji sprawia rzeczywistość wrażenie, że pracują oni na rzecz obcych interesów, a nie polskich. Takim przykładem jest kwestia praworządności. Politycy KE nie mieli problemu z oskarżaniem własnego państwa. Niszczenie wizerunku było skierowane nie tylko przeciwko państwu, lecz także Polakom. Teraz Michał Boni nie ukrywa, że wysługują się obcym dworom.

Domyśla się Pani, o które dwory może chodzić?

Zakładam, że o naszych najbliższych sąsiadów zza Odry. Przecież wiemy, jakim poparciem cieszy się Donald Tusk, i chyba jest oczywiste, kto się kryje za określeniem „koledzy z PE”.

Wspomniała Pani o głosowaniu przeciwko Polsce. Czy jako europosłanka PiS zachowywałaby się Pani analogicznie, gdyby władzę przejęła np. Koalicja Europejska? Czy wynoszenie sporów za granicę w ogóle wchodzi w grę?

Chyba nie muszę o tym przekonywać, to oczywiste. Tworzymy silną drużynę, która będzie stała na straży polskich interesów, i nikt nie może mieć wątpliwości, że to Polacy są dla nas najważniejsi. Nasza formacja jest zwarta. To gwarantuje skuteczność, w przeciwieństwie do opozycji, która nawet nie ukrywa, że po wy-

WYWIAD \ Z ELŻBIETĄ KRUK, posłanką PiS i kandydatką do europarlamentu, rozmawia JACEK LIZINIEWICZ

Zawsze po stronie Polski

Niestety brakuje merytorycznej debaty. Opozycja gra na emocjach, bo nie ma propozycji dla Polaków. To łatwy sposób manipulowania ludźmi. My mamy konkretny program dla Polski i Polaków, i udowodniliśmy, że jesteśmy wiarygodni – mówi „Gazecie Polskiej Codziennie” Elżbieta Kruk, lider listy PiS w województwie lubelskim.



Tworzymy silną drużynę, która będzie stała na straży polskich interesów, i nikt nie może mieć wątpliwości, że to Polacy są dla nas najważniejsi – zapewnia Elżbieta Kruk
| fot. arch. Elżbiety Kruk/d

borach rozpierzchnie się do różnych frakcji. Nie mieści mi się w głowie, że polski europoseł może głosować przeciwko Polsce. W tej kadencji mieliśmy jednak takie przypadki. Posłowie opozycji głosowali przeciwko Via Carpatia, a jak wiemy, jest to szczególnie ważny projekt dla naszego kraju i wschodnich województw. Później były jeszcze głosowania w sprawie pakietu mobilnego uderzającego w polską branżę transportową. Ubolewam, że trzeba teraz zapewniać, że polski europoseł nie będzie głosował przeciwko Polsce.

Po prawej stronie też rośnie konkurencja. Musicie się tłumaczyć z ustawy 447. W śróde media sprzyjające narodowcom nawet ogłosiły, że możliwy jest upadek Polski. Jak to ocenić?

To normalne, że mamy konkurencję i z prawej, i z lewej strony sceny politycznej. Ma to swoje dobre strony. Jeśli chodzi o roszczenia organizacji żydowskich w stosunku do Polski, to mówi się o nich od lat, ale nigdy nie wchodziły do głównego nurtu debaty. Dzisiaj mamy jasną deklarację rządu polskiego – jest to kwestia zamknięta, do maganie się od nas odszkodowań jest w sposób oczywisty nieuprawnione. Adresatem tych roszczeń powinni być Niemcy – agresorzy,

a nie Polacy, którzy byli ofiarą tej wojny. Stanowisko Polski jest jasne w tej sprawie. I to jest pozytywne.

Tego głosu nie słyszą Krzysztof Bosak, Robert Winnicki czy Tomasz Rzymkowski. Głusi?

Mam nadzieję i chciałabym, aby to wynikało z troski o Polskę, ale proszę pamiętać, że jest to czas kampanii wyborczej.

Mocnego wsparcia udzielił Pani w trakcie kampanii prezes Jarosław Kaczyński. Powiem szczerze, nie analizowałem Pani dorobku zawodowego ani politycznego i znam jedynie działalność w komisji kultury. Tymczasem jest Pani absolwentką Uniwersytetu w Wisconsin, a pracowała Pani w BBN, NIK, Ministerstwie Sprawiedliwości. Co Panią skłoniło do wybrania specjalizacji w kulturze, chyba najbardziej lewackim obszarze działalności publicznej?

Jestem posłem od wielu lat i zajmowałam się wieloma problemami. Pracowałam także w komisji ds. Unii Europejskiej. Szczególnie zainteresowałam się mediami, bo to sprawa fundamentalna. Sytuacja na rynku medialnym decyduje o jakości demokracji i debaty publicznej. Myślę, że wiele osób tego nie docenia. Tymczasem na polu mediów i kultury toczy się jedno z najważniejszych starć w dzisiejszej wojnie

cywilizacyjnej. To dlatego poświęcam temu tyle energii i zaangażowania.

Wojnę cywilizacyjną widać było w Sejmie podczas wczorajszej nocnej debaty nad Kodeksem karnym...

Niewiele w polskim parlamencie potrafi mnie zaskoczyć, ale ten poziom załamania i hipokryzji to coś niebywałego. Abstrahuje od agresji, której nie powinno być, bo uniemożliwia normalną debatę. Politycy PO zarzucali nam, że nie zrobiliśmy czegoś, co oni powinni zrobić już dawno. Za rządów PO projekty zastraszające kary za pedofilię, które zgłaszaliśmy, były odrzucane. Za naszych rządów z kolei, kiedy my forsowaliśmy projekty chroniące dzieci, to opozycja była przeciw lub się wstrzymywała.

Nie zaskoczył chyba poseł Sławomir Nitras, który był w awangardzie tej agresji.

Niestety nie. Poseł Nitras od czasu do czasu przypomina o sobie takimi działaniami. Widać, że nie chodzi mu o żadną sprawę, ale o polityczny teatr.

Wspomniała Pani o ważnej roli mediów. Co jest do zrobienia w Parlamencie Europejskim w tym obszarze?

Jest bardzo wiele do zrobienia. UE na polu mediów i wolności słowa jest szcze-

gólnie aktywna. Ostatnio mieliśmy kontrowersyjną regulację dotyczącą ACTA 2. Pod płaszczykiem obrony praw twórców przeprowadzono projekt, który wcale temu nie służy. Niesie za to ogromne zagrożenie, jeśli chodzi o wolność słowa i fundamentalne prawa obywatelskie. Mieliśmy sygnały od europosłów, że praca nad tą dyrektywą była niezwykle trudna, tak odczuwali presję i lobbing wielkich koncernów medialnych. Mogę zapewnić, że dla nas sprawy wolności słowa pozostaną fundamentem.

Kampania znajduje się na ostatniej prostej. Jak Pani ją ocenia?

Uważam, że nieprzypadkowo w tym czasie pojawił się film braci Sekielskich wywołujący tak silne emocje. Koniec kampanii wyborczej nie jest dobrym momentem, żeby prowadzić debatę w tak wrażliwej sprawie. Nie da się tego robić w spokoju, a temat jest niezwykle ważny i tego wymaga.

Merytorycznie nie da się dyskutować?

Niestety brakuje merytorycznej debaty. Opozycja gra na emocjach, bo nie ma propozycji dla Polaków. To łatwy sposób manipulowania ludźmi. My mamy konkretny program dla Polski i Polaków, i udowodniliśmy, że jesteśmy wiarygodni.



fot. Maciej Łuczewski/Gazeta Polska

O WRAKU TUPOLEWA Z SZEFEM MSZ ROSJI

ROZMOWA \ Zwrot wraku Tu-154, sytuacja międzynarodowa, w tym na Ukrainie, oraz polskie przewodnictwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ były tematami piątkowej rozmowy ministra spraw zagranicznych prof. Jacka Czaputowicza z szefem rosyjskiej dyplomacji Siergiejem Ławrowem. Politycy rozmawiali na marginesie sesji Komitetu Ministrów Rady Europy w Helsinkach.

ANALIZA \ Dżihadyści przenieśli się na Czarny Ląd

Afrykańskie enklawy ekstremistów

Zdobycie wiosną br. przez Syryjskie Siły Demokratyczne (SDF) ostatniego bastionu Państwa Islamskiego (IS) w Syrii, którym była miejscowość Baguz, oznaczało kres istnienia w wymiarze terytorialnym tego zbrodniczego kalifatu na Bliskim Wschodzie. Nie oznacza to, że zagrożenie ze strony IS całkowicie zniknęło. Islamscy ekstremiści stworzyli bowiem swoje przyczółki w różnych częściach świata, w tym w afrykańskich państwach, takich jak Demokratyczna Republika Konga, Somalia czy Nigeria.

Paweł Kryszczak

Założenie quasi-państwa w Iraku i Syrii przez Państwo Islamskie miało znaczenie propagandowe. Służyło popularyzacji idei kalifatu i przejęciu kontroli nad najbardziej radykalnymi ruchami dżihadu na świecie. Jak zauważa Jędrzej Czerep, analityk programu „Bliski Wschód i Afryka” w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych (PISM), samozwańczy kalifat od początku nie miał szans powodzenia w tym miejscu, w sercu Bliskiego Wschodu, gdzie przecinają się interesy sił międzynarodowych. – Wojskowa reakcja mocarstw była kwestią czasu. Przywódcy IS od początku zdawali sobie także sprawę, że większą szansę na zapuszczenie korzeni dałyby kolonie w różnych peryferyjnych miejscach świata – wskazuje ekspert. W poszczególnych przypadkach różnie wyglądał udział centrali w założeniu takich kolonii, a potem wzajemne relacje. – W niektórych przypadkach rola centrali była duża. Jednak w większości inicjatywa szła od miejscowych ugrupowań, które liczyły, że zyskają na przyjęciu marki Państwa Islamskiego, zyskując np. większe znaczenie w konfrontacji z rządami państw, na których terenie działają. Liczyły też, że przyciągną ekstremistów z konkurencyjnych grup, zwłaszcza związanych z al-Kaidą. Oczekiwali również, że ich walka zostanie spopularyzowana w profesjonalnych materiałach propagandowych pod szyldem IS, a to przyciągnie nowych rekrutów – mówi „Codzienniej” ekspert PISM.

IS silnie osadzone w Nigerii

Działająca w tym kraju od 2009 r. islamistyczna grupa Boko Haram jest odpowiedzialna za śmierć ponad 30 tys. osób. Ponadto zmusiła do ucieczki 2 mln ludzi. Tylko w 2014 r. z rąk Boko Haram, dowodzonego przez Abubakara Shekau, zginęło 10 tys. osób. Ataki objęły także trzy sąsied-



Przywódcy IS od początku zdawali sobie sprawę, że większą szansę na zapuszczenie korzeni dałyby im kolonie w różnych peryferyjnych miejscach świata | fot. Stringer/Reuters

nie państwa. Równocześnie w nigeryjskim stanie Borno powstał ich własny kalifat – parapaństwo ze stolicą w Gwoza. – Włączenie Boko Haram z 10 tys. bojowników do IS mogło być jego realnym wzmocnieniem. Najpierw, pod wpływem Państwa Islamskiego, Boko Haram zaczęło stosować typowe dla Syrii czy Iraku zamachy samobójcze i poprawiło jakość materiałów propagandowych. Wreszcie w marcu 2015 r. Shekau ogłosił przystąpienie do kalifatu spod czarnej flagi. Nigeria miała stać się zastępczym celem dla radykałów z Afryki, w tym tych, którzy wycofywali się z Libii. Jednak szybko zaczęły się schody, bowiem metody Boko Haram były zbyt radykalne nawet dla liderów IS. W atakach prowadzonych na oślep ginęli przede wszystkim lokalni muzułmanie. Dla IS nieobliczalny Shekau stał się problemem – wyjaśnia Czerep. – Na kontynencie brakowało chętnych do wejścia pod jego przywództwo. Dlatego centrala przysłała własne kierownictwo, z Abu Musabem al-Barnawim, synem założyciela Boko Haram, popularnego kaznodziei, na czele. Barnawi opublikował nawet książkę, w której wyjaśnia błędy Shekau i swoją ideologię. Ten w odpowiedzi opublikował własną – dodaje.

Mamy więc dwie frakcje. Tę, która sama uznaje się za część IS (Shekau), i tę, którą popiera centrala IS (Barnawi). Obie walczyły między sobą. – O ile Shekau głównie terroryzuje mieszkańców, Barnawi stara się ich pozyskać, unikając szkód dla cywilów, obierając politycznie cele – mówi analityk PISM. Główny obszar działania Shakau to pogranicze Nigerii z Nigrem i stanem Diffa w tym państwie, podczas gdy Barnawi działa głównie na południe od Maiduguri, stolicy stanu Borno w Nigerii. – Paradoksalnie więc w Nigerii Państwo Islamskie wydaje się bardziej racjonalnym i łagodniejszym ruchem niż frakcja Shekau. I stąd jego atrakcyjność wśród części radykałów – wskazuje rozmówca „Codzienniej”.

Demokratyczna Republika Konga poligonem IS

Państwo Islamskie ogłosiło powołanie prowincji Centralnej Afryki i przyznało się do przeprowadzenia pierwszego zamachu na terytorium Demokratycznej Republiki Konga 18 kwietnia br. Celem dżihadystów były wojskowe baraki zlokalizowane we wschodniej części kraju, przy granicy z Ugandą. Na skutek ataku w prowincji Beni zginęło tam osiem osób. Zdaniem prezydenta Demokratycznej Re-

publiki Konga Félix Tshisekedi pokonanie Państwa Islamskiego w Syrii i Iraku może oznaczać, że terrorystyczna grupa będzie chciała wykorzystać chaos i biedę w Afryce do powołania kalifatu w tym regionie. – W Demokratycznej Republice Konga, gdzie IS ogłosiło własną prowincję, nie doszło do żadnej inwazji z Syrii czy Iraku. Po prostu działające wcześniej ugandyjskie ugrupowanie Zjednoczone Siły Demokratyczne (ADF), ostatnio znane pod arabską nazwą Madina at Tauheed Wau Mujahdeen (MTM, monoteizm i wojownicy), przyjęło nową markę. Ta tajemnicza grupa powstała w połowie lat 90. XX w. w Ugandzie, po czym przeniosła się do Konga. Dopiero w następnej dekadzie przyjęła wyraźnie muzułmański charakter – wyjaśnia Jędrzej Czerep.

Kiedy po ofensywie armii kongijskiej w 2015 r. przywództwo w ADF objął Musa Seka Baluku, przyjął radykalny islam jako metodę na zdyscyplinowanie i nadanie kierunku zdziesiątkowanej organizacji. Zaczął też szukać kontaktów z podobnymi ruchami w Afryce, np. somalijskim al-Shabaab, używać czarnej flagi globalnego dżihadu, atakować siły ONZ i przyciągać ochotników z Ugandy, Rwandy, Bu-

rundi i Tanzanii. Dowodem międzynarodowych kontaktów były m.in. konta finansisty IS w Afryce Wschodniej, Kenijczyka Waleeda Ahmeda Zeina, aresztowanego w lipcu 2018 r. Przez jego ręce przechodziły fundusze z IS dla organizacji w regionie, w tym dla ADF – Największą siłą tej organizacji, teraz pod szyldem Państwa Islamskiego, jest mocna wewnętrzna struktura przywództwa i okopanie się w trudno dostępnej dżungli kongijskiej – przekonuje analityk PISM.

Dżihad usunięty z Libii

Nie wszystkie próby zapuszczenia na stałe w Afryce korzeni przez Państwo Islamskie się udały. W listopadzie 2014 r. ogłoszono powstanie Państwa Islamskiego w Libii, złożonego z trzech prowincji: Fezzan (zlokalizowany w pustynnej południowo-zachodniej Libii), Cyrenajka (na wschodzie) oraz Trypolitania (na zachodzie). Mniej więcej w tym samym czasie islamskie milicje kontrolujące miejscowość Derna w Cyrenajce, na wschód od Benghazi, przysięgły wierność samozwańczemu kalifowi Abu Bakr al-Baghdadiemu, liderowi IS. Oddziały te zostały następnie zasilone przez kadry, które przybyły prosto z bliskowschodniego IS. Kilka miesięcy później, w maju 2015 r. w walkach islamiści zdobyli zlokalizowaną w Trypolitanii Syrtę. Jak zauważa Jędrzej Czerep, odnoga w Syrcie, miejscu pochodzenia Muammara Kaddafiego (byłego libijskiego dyktatora), zaistniała dzięki współdziałaniu części zdelegalizowanego aparatu państwa z ekstremistami. – Syrta i pustynie na południu Libii stały się jednocześnie celem zastępczym dla dżihadystów z Afryki Zachodniej, np. z Senegalu, którym trudno byłoby dostać się na Bliski Wschód – mówi ekspert.

Kolonia IS w Darnie została zlikwidowana w kwietniu 2016 r., natomiast Syrta, będąca ostatnią twierdzą Państwa Islamskiego w Libii, została zdobyta w grudniu tego samego roku.



CHUSTY NIE DLA DZIECI

NIEMCY \ Pełnomocnik rządu ds. integracji Annette Widmann-Mauz opowiedziała się przeciwko noszeniu chust przez muzułmańskie dziewczynki w szkołach podstawowych. W środę podobne prawo przyjęto w Austrii.

fot. Amr Dalsh/Reuters



fot. POOL New/Reuters

MAY GOTOWA NA DYMISJĘ

LONDYN \ Premier Theresa May zgodziła się na rozpoczęcie rozmów ws. wyboru jej następcy na stanowisko przywódcy partii i szefa rządu. Powtórzyła, że jest zdeterminowana, by przed odejściem doprowadzić do brexitu.

BERLIN \ Kanclerz poinformowała o swojej przyszłości

Auf wiedersehen, Merkel!

Koniec spekulacji dotyczących politycznej przyszłości kanclerz Niemiec Angeli Merkel. W czasie konferencji prasowej szefowa niemieckiego rządu poinformowała, że po zakończeniu kadencji nie będzie ubiegać się o żaden urząd w polityce krajowej i zagranicznej.

Konrad Wysocki

Choć czwartkowa konferencja prasowa dotyczyła głównie kwestii związanych z wizytą premiera Holandii Marka Ruttego w Berlinie oraz współpracy obu krajów, nie zabrakło też pytań o polityczną przyszłość szefowej niemieckiego rządu. W ostatnim czasie pojawiło się bowiem wiele spekulacji medialnych, jakoby Angela Merkel szykowała sobie wysokie stanowisko w strukturach Unii Europejskiej. Miał o tym świadczyć m.in. wywiad, jakiego udzieliła niedawno gazecie „Süddeutsche Zeitung”. Kanclerz Niemiec stwierdziła w nim m.in., że zamierza ciężko pracować na rzecz

dobra i przyszłości Europy. Z tego stwierdzenia wysnuto wnioski, że Merkel mogłaby objąć stanowisko szefa Rady Europejskiej, które obecnie piastuje Donald Tusk. Miałoby dojść do tego w 2021 r., czyli po zakończeniu obecnej, czwartej kadencji kanclerskiej. Taki scenariusz mógłby nabrać prawdopodobieństwa, gdyby okazało się, że po majowych europejskich wyborach szefem drugiej kluczowej instytucji UE – Komisji Europejskiej – nie został Manfred Weber, kandydat ludowców z EPL na to stanowisko. Ostatecznie w czwartek Merkel zaprzeczyła plotkom, jakoby chciała zamienić Berlin na Brukselę. – Nie jestem do dyspozycji, jeśli chodzi o jakieś kolej-



Angela Merkel po 2021 r. odejdzie na polityczną emeryturę
| fot. Fabrizio Bensch/Reuters

ne stanowisko polityczne, niezależnie od tego, gdzie ono jest: w Niemczech czy w Europie – powiedziała kanclerz, ucinając tym samym wszystkie spekulacje.

Warto przypomnieć, że już w październiku ub.r. Angela Merkel przekonywała, że to jej ostatnia kadencja na stanowisku szefowej rządu. W grudniu 64-letnia polityk zrezygnowała również z ubiegania się o reelekcję na stanowisko przewodniczącej chadeków (CDU). Zastąpiła ją jej faworytka, była premier Kraju Saary, Annegret Kramp-Karrenbauer. Jeden z politycznych planów chadeków zakładał, że Kramp-Karrenbauer mogłaby zastąpić Merkel w fotelu kanclerskim już w połowie obecnej kadencji, co umocniłoby pozycję AKK przed wyborami w 2021 r. Na taki scenariusz nie zgadza się jednak koalicjant CDU, czyli Socjaldemokraci (SPD). Politycy tej partii zapowiedzieli, że zmiana kanclerza w trakcie kadencji będzie równoznaczna z upadkiem koalicji. Ponadto w jednym z sondaży 59 proc. Niemców zadeklarowało, że Merkel powinna pozostać na stanowisku do końca swojej kadencji.

Chrześcijanki towarem eksportowym

ISLAMABAD \ Grupa pakistańskich chrześcijanek została wyrwana z rąk handlarzy ludźmi przemycającymi kobiety do Chin. Tam miały one rodzić dzieci zamożnym Chińczykom, a następnie być zmuszane do prostytucji. obrońcy praw człowieka apelują o ochronę zmarginalizowanych mniejszości religijnych w Pakistanie.

Pakistańskie siły bezpieczeństwa udaremniły przemyt kilkudziesięciu chrześcijanek do Chin, gdzie młode kobiety miały rodzić dzieci chińskim bogaczom. Członkowie rozbitej szajki handlarzy ludźmi wyznali, że w ciągu ostatnich 5 miesięcy wywieźli za wschodnią granicę przynajmniej 36 kobiet, wśród których ok. 90 proc. stanowiły chrześcijanki, a pozostałe 10 proc. wyznawało hinduizm. Chrześcijańskie i hinduskie rodziny należą do najbardziej ubogiej warstwy społecznej w muzułmańskim kraju i nierzadko otrzymują propozycje pomocy ekonomicznej w zamian za zgodę na ślub

córki z Chińczykiem i jej emigrację do Państwa Środka, podczas gdy część kobiet jest porwana i groźbami zmuszana do małżeństwa.

Organizacja Human Rights Watch tłumaczy, że do procederu przyczynia się chińska polityka jednego dziecka i selektywnych aborcji, które sprawiają, że coraz mniej Chińczyków decyduje się na zakładanie rodzin. Chińczycy bogacze kupują zatem żony za granicą i w zamian za młoda kobietę są skłonni zapłacić handlarzom od 3 do 13 tys. dol. Po ceremonii wielokrotnie gwałcą kobietę po to, aby ta jak najszybciej zaszła w ciążę, a kiedy otrzymają potomka, przy-

muszają kupioną żonę do prostytucji. Zdarza się również, że kobietom wycina się organy i sprzedaje na czarnym rynku.

Władze w Pekinie zaprzeczają, jakoby pakistańskie chrześcijanki miały być zmuszane do prostytucji w Chinach, zarzucając międzynarodowym organizacjom fabrykowanie dowodów i konfabulację. Doniesienia potwierdzają jednak liczby i gwałtowny wzrost Pakistanek starających się o pozwolenie na legalne przekroczenie chińskiej granicy. Do maja br. ambasada Chin w Islamabadzie otrzymała 140 wniosków o przyznanie wizy, tj. tyle samo, ile w całym ub.r. Placówka negatywnie rozpatrzyła przynajmniej 90 aplikacji.

Human Rights Watch podkreśla falę agresji w stosunku do kobiet, jaka na co dzień ma miejsce w Pakistanie. Na przemoc narażone są szczególnie kobiety ze zmarginalizowanych mniejszości religijnych, które zmuszane są do małżeństw z muzułmanami oraz wyrzucenia się swoich tradycji. Według raportów każdego roku ok. 1000 chrześcijanek i hindusek jest przymuszanych do ślubu z muzułmanami.

.....
Joanna Kowalkowska

Sąd za napaść na polskiego ambasadora

IZRAEL \ Mężczyzna, który zaatakował ambasadora RP w Izraelu Marka Magierowskiego, usłyszał zarzut napaści i gróźb karalnych. Na 23 czerwca zaplanowana jest jego rozprawa sądowa.

Rzeczniczka polskiego MSZ Ewa Suwara poinformowała, że sprawca ataku, 65-letni Erik Lederman, został umieszczony w areszcie domowym i wydał oświadczenie, w którym przeprosza ambasadora. Napastnik oskarżył przy tym ochroniarza polskiej placówki dyplomatycznej, że ten użył wobec niego pogardliwego – jego zdaniem – określenia „Żyd”. Temu oskarżeniu wcześniej zaprzeczył jednak ambasador Magierowski, który wykluczył, że słowa takie padły. Lederman tłumaczył, że jego rodzina była ofiarą Holokautu i że do polskiej ambasady „zwrócił się w sprawie zwrotu mienia”.

Lederman usłyszał zarzuty napaści i gróźb karalnych, za co grozi kara do pięciu lat więzienia. Izraelska policja ustali-

ła, że Lederman uderzył w dach samochodu, którym jechał ambasador Magierowski, a następnie otworzył drzwi i dwukrotnie go oplotł. Mężczyzna został umieszczony w areszcie domowym i ma zakaz zbliżania się do polskiej ambasady w Tel Awiwie przez 30 dni.

Z kolei rzecznik izraelskiego MSZ Emmanuel Nahshon podkreślił na Twitterze, że kraj ten jest wstrząśnięty napaścią na ambasadora Polski. „Nasi polscy przyjaciele będą informowani o postępach w dochodzeniu, jakie w tej sprawie prowadzi izraelska policja. Dla nas to sprawa najwyższej wagi, ponieważ jesteśmy w pełni zaangażowani w bezpieczeństwo i ochronę dyplomatów” – zapewnił Nahshon.

.....
Aleksander Klos



VICTOR ORBÁN UJAWNIA EUROPEJSKIE KŁAMSTWO

HANDEL \ Premier Węgier Viktor Orbán zarzucił w piątek krajom Europy Zachodniej, że wykorzystywały sankcje przeciw Rosji, by wyprzeć z rosyjskiego rynku kraje Europy Środkowej. – Taka sama sytuacja występuje w przypadku Chin. Widzimy tu zatem kłamstwo europejskie – powiedział.

HANDEL \ Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że na wielkie sieci można nałożyć podatek handlowy

Polska wygrała spór z Komisją Europejską

Polska wygrała w Trybunale Sprawiedliwości UE sprawę przeciwko Komisji Europejskiej. Spór dotyczył opodatkowania wielkich sieci handlowych, których interesów broniła Bruksela. Zdaniem sędziów KE popełniła błąd, uznając ten podatek za niedozwoloną pomoc publiczną. Małe sklepy miały bowiem tego podatku nie płacić.

Lucyna Piwowarska

Mieliśmy rację, kiedy proponowaliśmy pewne progi, które w inny sposób traktują wielkich, którzy mają ogromny kapitał za sobą, a w inny drobny handel, małe sklepy, sklepy rodzinne, które starają się własnymi siłami przetrwać na rynku – skomentował decyzję TSUE premier Mateusz Morawiecki.

Ustawa o podatku od sprzedaży detalicznej zakładała wprowadzenie dwóch stawek podatku od handlu: 0,8 proc. od przychodu między 17 mln a 170 mln zł miesięcznie oraz 1,4 proc. od przychodu powyżej 170 mln zł. Podatek miał obowiązywać od września 2016 r. Zdaniem Komisji Europejskiej konstrukcja tego podatku faworyzowała mniejsze sklepy, dlatego został uznany za pomoc pu-



Mieliśmy rację w sprawie podatku handlowego – powiedział premier Mateusz Morawiecki | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

bliczną. Jednocześnie KE wydała nakaz zawieszenia stosowania podatku.

Polska odwołała się do Trybunału Sprawiedliwości UE. Polski rząd zarzucił Komisji Europejskiej, że zakwestionowała podatek, repre-

zentując interesy zagranicznych koncernów, takich jak Auchan, Tesco czy Jeronimo Martins. Wielkie sieci robią interesy w Polsce, lecz zyski wyprowadzają, nie płacąc w Polsce podatków, a tym samym niszczą rodzi-

my handel nieuczciwą konkurencją. Podatek handlowy miał zatrzymać ten transfer pieniędzy bez opodatkowania i przywrócić równowagę na rynku.

Na decyzję Komisji miała wpływ polityk Platformy

Obywatelskiej, komisarz Elżbieta Bieńkowska, była minister w rządzie Donalda Tuska. Zajmuje się ona rynkiem wewnętrznym Unii Europejskiej. W Brukseli członek gabinetu Bieńkowskiej spotkał się z organizacją EuroCommerce, zrzeszającą sieci handlowe. Chodziło o rozmowy w sprawie zablokowania podatku.

Komentując wyrok TSUE, premier Morawiecki powiedział, że podatek ten jest sprawiedliwy i zgodny z filozofią stosowaną w UE. Jednym z elementów tej filozofii jest np. reguła de minimis, która pozwala inaczej traktować mniejsze podmioty. Decyzja sądu UE oznacza, że Polska będzie mogła znów pobierać podatek handlowy, który dotychczas był zawieszony.

Wyrok TSUE nie jest ostateczny, przysługuje od niego odwołanie. KE ma na to dwa miesiące. Odwołanie może dotyczyć aspektów formalnych wyroku, a nie jego treści.

(PAP)

Ustawa o połączeniach autobusowych przyjęta

PRAWO \ Sejm przyjął ustawę o funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej. Dzięki nowym rozwiązaniom przywracane będą zlikwidowane połączenia w małych miejscowościach. Ma to przeciwdziałać wykluczeniu komunikacyjnemu Polaków.

Ustawa dotyczy zapowiedzianego na lutowej konwencji PiS przez prezesa partii Jarosława Kaczyńskiego oraz premiera Mateusza Morawieckiego przywrócenia zredukowanych połączeń autobusowych, przede wszystkim w małych miastach i na wsiach. Według autorów ustawy dofinansowanie z funduszu ma dotyczyć linii komunikacyjnych, które nie funkcjonują od co najmniej trzech miesięcy przed wejściem ustawy w życie, oraz linii, na które umowa o świadczenie usług dotyczących publicznego transportu zbiorowego zostanie zawarta po wejściu ustawy w życie.

Odtwarzanie zlikwidowanych połączeń ma odbywać się we współpracy z samorządami gminnymi, powiatowymi i wojewódzkimi. Jednostki samorządu terytorialnego bę-

dą musiały dopłacić do kwoty deficytu danego przewozu nie mniej niż 10 proc. środków własnych. Maksymalny limit wydatków z budżetu państwa przeznaczonych na dofinansowanie funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej w 2019 r. wyniesie 300 mln zł, a w latach kolejnych – 800 mln zł (począwszy od 2020 r. do 2028 r.).

Projekt zakłada, że dopłata w wysokości nie wyższej niż 1 zł do 1 wozokilometra ma obowiązywać do końca 2021 r. Po tej dacie dopłata będzie ustalana w kwocie nie wyższej niż 0,80 zł do 1 wozokilometra. Powinno to zachęcać do jak najszybszego uruchamiania przewozów tam, gdzie występują najpilniejsze potrzeby komunikacyjne.

(jak)

Walczymy o jak największy nowy budżet UE

FINANSE \ Walczymy o jak największy nowy budżet Unii Europejskiej – powiedział w piątek minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Dodał, że na negocjacje i na budżet w latach 2021–2027 może wpłynąć nowy kształt Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej.

Zgodnie z przedstawionym w maju ubiegłego roku projektem nowego budżetu Unii, do Polski ma trafić 64,4 mld euro na politykę spójności, czyli o ok. 20 proc. mniej niż w obecnej perspektywie budżetowej. Komisja Europejska przewidziała cięcia w unijnej polityce spójności o ok. 10 proc., a we wspólnej polityce rolnej – o 15 proc.

Kwieciński powiedział, że prowadzone obecne negocjacje są trudne, ale stro- nie polskiej udało się prze- forsować kilka ważnych elementów. Jako przykład podał m.in. możliwość finansowania ze środków unijnych infrastruktury gazowej, budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego, projektu Via Carpatia czy poprawy bezpieczeństwa portów lotniczych.

Przewidywany przez ministra termin zakończenia negocjacji budżetowych to druga połowa 2020 r. Podkreślił, że Polska chce wynegocjować jak największą tzw. kopertę narodową. Rządowi zależy także na tym, by środki z danej perspektywy można było wykorzystywać przez kolejne trzy lata, a nie dwa, jak chce KE, oraz na utrzymaniu obecnej wysokości zaliczek – do 80 proc. (KE chce, by było to 70 proc.).

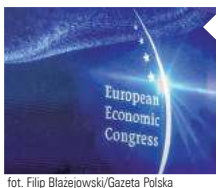
Kwieciński zaznaczył, że ważne jest nie tylko to, ile pieniędzy dostaniemy, ale jak je zainwestujemy, jak przełożą się one na gospodarkę i jakość życia. Przypomniał, że pieniądze z UE mają zostać przeznaczone m.in. na ekologiczny transport, szybsze oraz bezpieczne drogi, e-administrację i tzw.

inteligentne miasta, wsparcie dla potrzebujących, m.in. na zwiększenie dostępności czy bezpieczeństwo energetyczne.

Pytany, czy możliwe jest, aby Polska dostała więcej, niż wynikałoby to z propozycji Komisji Europejskiej, minister potwierdził, że tak, ale pod warunkiem, że kraje członkowskie zgodzą się na podniesienie składki. Zaznaczył, że przeciwni temu są tzw. płatnicy netto, czyli kraje, które więcej wpłacają do wspólnego budżetu, niż z niego dostają.

Kwieciński dodał, że na negocjacje i na budżet w latach 2021–2027 może wpłynąć nowy kształt Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej. – Wprawdzie projekt budżetu zgłoszony przez KE w maju 2018 r. wielkim zmianom nie ulegnie, ale na negocjacje mogą wpłynąć majowe wybory do Parlamentu Europejskiego, które zmieniają obsadę najważniejszych stanowisk w UE – uważa minister.

(jak, PAP)



INWESTORZY CENIĄ POLSKĘ ZA STABILNOŚĆ I WYKSZTAŁCONE KADRY

EKG 2019 \ Wysoka kultura techniczna oraz dobry system kształcenia inżynierów to zalety Polski jako miejsca na ulokowanie inwestycji – powiedział wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu Dariusz Śliwowski podczas debaty na Europejskim Forum Gospodarczym w Katowicach. Uczestnicy dyskusji podkreślali, że inwestorzy najbardziej potrzebują przejrzystych i przewidywalnych przepisów prawnych oraz zrozumiałej dla nich strategii energetycznej dla Polski.

GOSP.

11

ENERGIA \ Rosjanie muszą negocjować z Polską i Ukrainą porozumienia o dalszym tranzycie gazu

Nord Stream 2 opóźniony o pół roku

Z opublikowanego na stronie duńskiej Agencji Energii nowego harmonogramu rosyjskiej inwestycji wynika, że Nord Stream 2 miałby zostać oddany do użytku najwcześniej na początku drugiej połowy 2020 r. To oznacza, że Rosjanie będą zmuszeni do podpisania tymczasowych porozumień z Ukrainą i Polską w sprawie dalszego tranzytu gazu przez obydwa kraje.

Jan Kamieniecki

Nord Stream 2 ma przebiegać przez wody Rosji, Finlandii, Szwecji, Danii i Niemiec. Jedynym krajem, który wciąż nie wydał zezwolenia na ułożenie gazociągu na swoich wodach terytorialnych, jest Dania. Do tamtejszej Agencji Energii wpłynęły już dwa wnioski od spółki Nord Stream 2 AG o zgodę z propozycją dwóch tras rurociągu, ale Duńczycy zażądali trzeciego. Było to możliwe dzięki zakończeniu sporu terytorialnego między Polską a Danią. Chodzi o obszar rozciągający się między polskim wybrzeżem a duńską wyspą Bornholm. – Dania zakończyła spór

terytorialny z Polską, zniknęła szara strefa i możliwe jest wyznaczenie trzeciej, alternatywnej trasy przebiegu rosyjskiego gazociągu. Dania z jakiegoś powodu uznała, że chce ją zbadać – zwraca uwagę Wojciech Jakóbiak, ekspert energetyczny, redaktor naczelny witryny BiznesAlert.pl.

To oznacza, że planowany przez Rosjan termin uruchomienia Nord Stream 2 z końcem tego roku jest nieaktualny. Z opublikowanego na stronie duńskiej Agencji Energii nowego harmonogramu rosyjskiej inwestycji wynika, że gazociąg miałby zostać oddany do użytku najwcześniej na początku drugiej połowy 2020 r. – To pierwsze oficjalne potwierdzenie opóźnienia Nord Stream 2 – dodaje Jakóbiak.



Wbrew zapewnieniom Rosjan gazociąg Nord Stream 2 ruszy pół roku później

fot. mat. pras./d

Jego zdaniem przesunięcie terminu zakończenia budowy rosyjskiego gazociągu niewiele zmienia dla ekonomicznej przyszłości projektu. – Najprawdopodobniej ruszy on w 2020 r. Jednak opóźnienie inwestycji wywołuje istotne konsekwencje polityczne – zauważa ekspert.

Jak podkreśla, do czasu uruchomienia dostaw tym gazociągiem Rosjanie nie będą mogli porzucić dostaw przez Ukrainę i pozostałe kraje tranzytowe, w tym Polskę. – Muszą zatem podpisać tymczasowe porozumienia z Ukrainą i z nami, bo kontrakt jamalski na przesył rosyjskiego gazu wygasa z końcem 2019 r. Rosjanie nie będą więc mieli alternatywy i nie będą mogli zastąpić tych tras Nord Streamem 2 – ocenia Jakóbiak.

Gazprom zamierzał znacznie ograniczyć przesyłanie gazu rurociągami biegnącymi przez Ukrainę. Przeciwnie budowie Nord Stream 2 są m.in.: Polska, kraje bałtyckie, Ukraina i USA.

(BiznesAlert.pl)

Gaz ziemny to uniwersalne rozwiązanie

ENERGETYKA \ W przeciwieństwie do gazu alternatywne technologie energetyczne jak dotąd nie do końca się sprawdziły – mówił Piotr Woźniak, prezes Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, na XI Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach. Dodał, że rozwiązaniem problemu emisji dwutlenku węgla do atmosfery mógłby być ogólnościatowy podatek klimatyczny, ale na to potrzeba zgody wszystkich krajów.

Uczestnicy dyskusji, m.in. były premier Jerzy Buzek i minister środowiska Henryk Kowalczyk, mówili o stanie klimatu i gospodarki po ustaleniach szczytu klimatycznego COP24. Odnosili się do pytań dotyczących innowacyjnego wykorzystania paliw przy minimalizowaniu oddziaływania na środowisko. Prezes PGNiG, odnosząc się do przykładu syngazu, zwrócił uwagę, że czyste technologie węglowe są trudne do osiągnięcia. – Wytwarzanie gazu syntetycznego z gazowania węgla nie jest pomysłem nowym. Tę technologię zastosowano np. w wielu zakładach w Chinach. Wydawała się obiecująca, ale okazało się, że emisja dwutlenku węgla jest o 20–40 proc. wyższa niż ze spalania takiej samej ilości węgla kamiennego. Trzeba więc ostrożnie podchodzić do pewnych propozycji związanych z nowymi technologiami i bardzo precyzyjnie je sprawdzać – ostrzegł prezes PGNiG.



fot. materiały prasowe PGNiG

Wskazał też na inny nietrafiony pomysł – sekwestrację dwutlenku węgla (ang. carbon capture and storage, CCS). – Było ogromne zainteresowanie całego europejskiego przemysłu stosowaniem CCS, dlatego że stały się za tym ogromne pieniądze unijne. Po czym nastąpił kompletny odwrót, bo nie powstała żadna inwe-

stycja – mówił Woźniak. Jego zdaniem stało się tak m.in. z powodów regulacyjnych. – W większości krajów zabroniono jakiegokolwiek zatłaczania dwutlenku węgla pod ziemię, klasyfikując go jako odpad. Skończyło się całkowitym odejściem od tego pomysłu, który obecnie można znaleźć jedynie na obrzeżach

biznesu – wskazał. Dodał, że wciąż brakuje chemii dwutlenku węgla, tzn. tego, co można by było zrobić z CO₂.

Prezes PGNiG zwrócił uwagę, że z roku na rok wzrasta poziom dyskusji na szczytach klimatycznych. W jego opinii wspólna odpowiedzialność świata za zmiany klimatyczne objawia się troską o rzeczywisty stan gospodarki, a zwłaszcza dobrostan ludzi. Postawił więc pytanie, czy taka wspólna odpowiedzialność istnieje. Zdaniem Woźniaka odpowiedź mógłby być ogólnościatowy podatek klimatyczny. – To pokazałoby wolę państw. Dobrym przykładem jest mechanizm antydumpingu. Dumping, uznawany za zjawisko szkodliwe w stosunkach międzynarodowych, jest zwalczany i w związku z tym są do tego precyzyjne miary, kryteria i instrumenty do zastosowania. Być może podobnie będzie w przyszłości z emisją dwutlenku węgla – podkreślił. Zwrócił uwagę, że w każdym

wypadku gaz ziemny jest wyjściem, pod warunkiem że jest dostępny bez przerw i za „rozsądne pieniądze”. Polska jest skazana na import, bo nie jest w stanie sama zaspokoić swojego zapotrzebowania na gaz, ale naszą suwerenność energetyczną opieramy na solidnych i wiarygodnych partnerach. – Na portfel zaufanych dostawców pracujemy od kilku lat. LNG jest importowany z Kataru, Norwegii i USA poprzez terminal w Swinoujściu. Będzie też gaz z Baltic Pipe pochodzący z norweskiego szelfu – przypomniał Woźniak. Dodał, że wzrasta zainteresowanie stawianiem wysokosprawnych bloków gazowych w Polsce, co wpływa na popyt na gaz w Polsce. Wskazał też na kogenerację jako najbardziej efektywny sposób produkcji energii cieplnej i elektrycznej.

p. woz.

Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z PGNiG SA

4 OPINIE
5 TEMAT DNIA
6-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14 PROGRAM TV
15 KULTURA
16 SPORT

WYDARZENIE \ W stolicy Kazachstanu dyskutowano o globalnych wyzwaniach

Kolejna odsłona azjatyckiego Davos

Ponad 5 tys. przedstawicieli świata polityki, biznesu, nauki i mediów z ponad 70 krajów uczestniczyło w tegorocznym Astańskim Forum Ekonomicznym, które zorganizowano w Nursułtanie (do niedawna – Astana). W stolicy Kazachstanu obecna była m.in. Christine Lagarde, dyrektor zarządzający Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Andrzej Ratajczyk

korespondencja z Kazachstanu

Organizowane od 11 lat forum jest najważniejszym wydarzeniem gospodarczym w Azji Centralnej, stąd często nazywane jest azjatyckim Davos. W dotychczasowych edycjach wzięło udział ponad 50 tys. osób ze 150 krajów świata. Impreza, w której uczestniczą najwyższej rangi politycy, eksperci i myśliciele, z laureatami Nagrody Nobla włącznie, stała się ważnym miejscem debaty o najważniejszych problemach nie tylko regionu, lecz także całego świata.

W tym roku wiodącymi tematami dyskusji były zrównoważony rozwój oraz wpływ rewolucji technologicznej na gospodarkę i życie obywateli. – Cyfrowa trans-



Siedziba Astana Economic Forum | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

formacja zmienia oblicze gospodarki. Mobilny, kreatywny kapitał ludzki staje się głównym czynnikiem wzrostu – powiedział na sesji inauguracyjnej Nursułtan Nazarbajew, pierwszy prezydent Kazachstanu, który

niedawno ustąpił ze swojej funkcji.

O rosnącym wpływie rozwoju technologicznego mówili też inni uczestnicy imprezy. – Rozwój sztucznej inteligencji spowoduje kompletną zmianę naszego ży-

cia – stwierdził Armen Sarkisjan, prezydent Republiki Armenii. – Innowacje wynikają z rozwoju kapitału ludzkiego. Chcąc osiągnąć w tej dziedzinie sukcesy, musimy wzmacniać edukacyjne platformy i szkolić profesjona-

listów – przekonywał Han Zheng, wicepremier Chińskiej Republiki Ludowej.

Z kolei Mamuka Bachtadze, premier Gruzji, stwierdził, że w coraz bardziej konkurencyjnym świecie szanse na osiągnięcie sukcesu mają ci, którzy starają się wyjść poza schematy i myślą niekonwencjonalnie.

Według Christine Lagarde z MFW do utrzymania wysokiego i zrównoważonego tempa rozwoju świata potrzebna jest silniejsza współpraca międzynarodowa w połączeniu z dobrymi politykami krajowymi. – Dobry rząd i brak korupcji jest kluczowym warunkiem do wzrostu gospodarczego – powiedziała Lagarde.

Podczas forum ekonomicznego wiele miejsca poświęcono też problematyce związanej ze strategią rozwoju gospodarczego i społecznego Kazachstanu i innych państw regionu, a także z realizacją celów agendy ONZ 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju.

Konstytucja Biznesu rozpoczęła proces ważnych zmian

DEBATA \ Jak powiedziało się A, trzeba powiedzieć B, a potem C – Konstytucja Biznesu to jeszcze nie przełom, choć pokazuje, że możliwy jest proces, który zmieni podejście urzędników do polskich przedsiębiorców i uwolni ogromny potencjał, jaki drzemie w sektorze MŚP. Teraz warto pójść tym tropem.

Co zmieniła Konstytucja Biznesu? Jak na zmiany reagują przedsiębiorcy, szczególnie ci z sektora MŚP, dla których ten akt prawny, składający się z pięciu ustaw, wprowadzono? Jak ostatnie 12 miesięcy ocenia strażnik tej Konstytucji, czyli rzecznik małych i średnich przedsiębiorców? I co dalej z przepisami prawnymi mającymi ułatwiać życie i funkcjonowanie ludziom prowadzącym biznes w Polsce – przepisami dotyczącymi podatków, zatorów płatniczych czy zamówień publicznych? O tym wszystkim dyskutowaliśmy podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w trakcie panelu „Rok funkcjonowania Konstytucji Biznesu z perspektywy sektora MŚP”. Panelu, którego partnerem merytorycznym

i współorganizatorem była Rada Gospodarcza Strefy Wolnego Słowa.

Do dyskusji zaprosiliśmy ministra Adama Abramowicza – rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, Grzegorza Płatka – dyrektora Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii (MPiT), przedstawicieli sektora MŚP: Piotra Hofmana – prezesa Rady Gospodarczej SWS, Piotra Barełkowskiego – prezesa Izby Polskich Przedsiębiorców, Tomasza Zjawionego – prezesa Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach, prof. Adama Mariańskiego – prezesa Krajowej Izby Doradców Podatkowych, a także Piotra Wojciechowskiego – prezesa WB Electronics. Panel poprowadził ekspert Rady i dzien-

nikarz Stream1 – Krzysztof Budka.

Choć 12 miesięcy to czas – według wielu ekspertów – zbyt krótki, by odpowiedzieć na pytanie: „Czy Konstytucja Biznesu spełniła pokładane w niej nadzieje?”, to na pewno wystarczający – i tu zgodni byli wszyscy paneliści – by pokusić się o pierwsze wnioski i stwierdzić, że tych pięć ustaw z pewnością było potrzebnych. Rzecznik MŚP dostał narzędzia dyscyplinowania urzędników i z tych narzędzi korzysta. Teraz będzie mógł również działać nie tylko w kraju, lecz także w Unii Europejskiej. Przedsiębiorcy dostrzegają pozytywne zmiany, jakie zachodzą po wejściu w życie Konstytucji Biznesu, a przedstawiciele MPiT zdają sobie sprawę, że sama Konstytucja Biznesu to jesz-

cze za mało, stąd m.in. nowe ustawy o zamówieniach publicznych czy zatorach płatniczych. Paneliści zwracali również uwagę, że istnieje pilna potrzeba reformy ordynacji podatkowej, ZUS oraz sądów administracyjnych.

My, jako Rada Gospodarcza SWS, zaproponowaliśmy tzw. piątkę Rady w kwestii nowego prawa dotyczącego zamówień publicznych. Na tę piątkę składają się następujące postulaty: uwzględnianie referencji osobowych, mniejsza opresyjność i równomierne rozłożenie ryzyka między inwestora i wykonawcę, zaliczkowanie i przedpłaty jako standard, a nie opcja, mniejsze wadła i zabezpieczenia oraz dostęp do kapitału dla mniejszych wykonawców. – Te postulaty od lat zgłaszają sami przedsiębiorcy i naszym zdaniem ich realizacja otwo-

rzy potężny rynek zamówień publicznych także dla mniejszych i mniej doświadczonych firm. Część tych propozycji wymaga zmiany praktyki, inne zaś nowych regulacji prawnych. Wszystkie one jednak mają kluczowe znaczenie dla otwarcia zamówień dla MŚP – mówił Piotr Hofman.

Nie zabrakło też nawiązania do tego, co dzieje się w Unii Europejskiej, bo to również ma ogromny wpływ na polski sektor MŚP i tworzone prawo. Wszyscy prelegenci byli zgodni, że konieczne jest, by polski rząd zorganizował system grantów i stypendiów dla stowarzyszeń i izb gospodarczych, tak aby te podmioty mogły same się organizować w Brukseli i miały na to konkretne środki. Niestety, nasze przedsiębiorstwa w dalszym ciągu słabo się zrzeszają. To powinno się zmienić, a jednym z narzędzi prowadzących do tego celu jest właśnie wsparcie państwa, w tym finansowe.

Artykuł przygotowany przez
Radę Gospodarczą
Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFY WOLNEGO SŁOWA

SPOSOBY NA CZYSTE POWIETRZE

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ Zgodnie z założeniami Ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych w Polsce do końca 2020 r. ma powstać m.in. 6 tys. punktów ładowania samochodów elektrycznych. Do tego gminy będą mogły ustanowić strefy czystego transportu (co będzie się wiązało ze specjalną opłatą), a same pojazdy elektryczne zostaną zwolnione z akcyzy. Już obecnie Polska stała się jednym z najważniejszych graczy na terenie Unii Europejskiej w branży produkcji i sprzedaży autobusów elektrycznych.

EKG W KATOWICACH \ Przekształcenia gospodarcze i społeczne w regionach górniczych UE

Potrzebne są duże środki na wsparcie

Dzięki stworzeniu specjalnego funduszu unijnego, wyposażonego w oddzielny budżet z miliardami euro, rosną szanse na przeprowadzenie skutecznych przekształceń gospodarczych i społecznych w górniczych regionach Unii Europejskiej. To jedna z dobrych wiadomości, które przyniosła wtorkowa debata o transformacji regionów górniczych m.in. w Polsce, Czechach, Niemczech i na Słowacji, zorganizowana w ramach Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

W panelu poświęconym temu problemowi oprócz Jakuba Chelstowskiego, marszałka województwa śląskiego, wzięli udział m.in. profesor Jerzy Buzek, były przewodniczący Parlamentu Europejskiego, oraz Grzegorz Tobiszowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Energii. Na katowickie spotkanie nie przybył zapowiadany wcześniej Maroš Šefčovič, członek Komisji Europejskiej i jej wiceprzewodniczący ds. unii energetycznej. W przesłanym wystąpieniu wskazał, że dotychczas działania unijne dla regionów zagrożonych były podejmowane po fakcie. Teraz jednak nadszedł czas na działania wyprzedzające. Komisja Europejska zaproponowała na następne siedem lat, aby 320 mld euro (25 proc. budżetu UE) wydać na cele klimatyczne, w tym na projekty transformacyjne w zakresie czystej energii. Wraz z najbardziej zaawansowanymi pod względem wydobywania węgla regionami w Polsce, Niemczech i Czechach, Unia rozpoczęła wdrażanie sześciu projektów priorytetowych ze wsparciem 100 mln euro. To jest tylko mała część kwoty, która została przeznaczona w europejskiej polityce spójności na projekty transformacyjne w zakresie czystych technologii w Polsce w okresie 2014–2020. – O wielkości wsparcia dla Polski będą już decydować nowe władze Komisji i Parlamentu Europejskiego, dlatego tak ważny jest udział w nadchodzących wyborach – dodał Šefčovič.

Bezbolesna transformacja

W dyskusji o przyszłości, jaka czeka rejony górnicze, podkreślono, że celem jest jak najbardziej bezbolesny sposób doprowadzenia ich do funkcjonowania w gospodarce niekorzystającej z węgla tak jak dotychczas.

Sprawa transformacji regionów górniczych była oma-



Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, marszałek województwa śląskiego Jakub Chelstowski i podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Małgorzata Zielińska | fot. Tomasz Zak / UMWS

W dyskusji o przyszłości, jaka czeka rejony górnicze, podkreślono, że celem jest jak najbardziej bezbolesny sposób doprowadzenia ich do funkcjonowania w gospodarce niekorzystającej z węgla tak jak dotychczas.

wiana od lat, ale teraz przychodzi czas na decyzje, przede wszystkim budżetowe. Pod koniec zeszłego roku Unia przewidywała fundusz na wsparcie zmian, ale bez osobnego budżetu. To, co od tego czasu uzyskano w Parlamencie Europejskim, to osobna decyzja budżetowa dla sprawiedliwej transformacji regionów takich jak Śląsk czy Zagłębie.

– Ta pozycja może zaistnieć w budżecie unijnym nie tylko jednorazowo, ale na stałe. Będą to wydzielone środki, do których w ramach negocjacji będziemy dodawać kolejne. Taki specjalnie wyodrębniony projekt z oddzielnymi pieniędzmi jest niezbędny, jeśli chcemy serio traktować naszych obywateli z tej sporej liczby regionów górniczych, gdzie transformacja będzie trudna – podkreślił Jerzy Buzek.

– Powołaliśmy specjalny zespół ds. transformacji górnic-

stwa, do którego zaprosiliśmy przedstawicieli różnych środowisk. Są tam reprezentanci samorządów, strony społecznej, środowisk gospodarczych czy spółek skarbu państwa. Pozwoliło to stworzyć przestrzeń do wymiany poglądów na temat transformacji. Już zostało wygenerowanych kilkanaście projektów mających wspomóc ten proces – wskazywał marszałek Jakub Chelstowski.

Zagłębia nowoczesnych technologii

Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii, odpowiedzialny w rządzie za transformację górnictwa, ocenił, że program funduszu wsparcia jest potrzebny, ale należy sprecyzować oczekiwania wobec niego. – Regiony górnicze w Europie stają przed dużymi wyzwaniami transformacyjnymi, jak rekultywacja i rewitalizacja terenów poprzemysłowych, przy zagwarantowaniu sprawi-

dliwej transformacji społecznej – podkreślił wiceminister. Dodał, że polski rząd chce, aby tereny nabrały nowego charakteru, jeśli chodzi o strukturę miejsc pracy. Przypomniał, że w Polsce doprowadzono do tego, że regiony przemysłowe w procesie przemian stały się zagłębiami nowoczesnych technologii. Pomysł ten stał się inspiracją dla innych europejskich regionów z podobnymi problemami. Minister Tobiszowski przypomniał, że na początku transformacji gospodarczej z miesiąca na miesiąc zlikwidowano przemysł związany z wydobywaniem węgla w regionie wałbrzyskim. Do dziś ta część województwa dolnośląskiego odstaje od średniej krajowej. Zdaniem ministra to pokazuje, że odejście od węgla bez pomysłów zamiennych może skutkować długoletnią stagnacją gospodarczą. Przed podobną sytuacją broni się Śląsk, gdzie wprowadzono

wiele innowacyjnych inwestycji. Ważne jest jednak, aby pojawiało się wsparcie dla takich działań także w innych regionach Polski, np. dla odkrywkowych kopalni węgla brunatnego w rejonie konińskim.

Jarosław Wieczorek, wojewoda śląski, przypomniał, że dla województwa śląskiego przygotowano plan rządowy jako jeden z projektów strategicznych Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Przeznaczono pieniądze na poprawę infrastruktury komunikacyjnej, zarówno drogowej, jak i kolejowej oraz lotniczej. Ponadto ok. 10 mld zł ma być wydanych na projekty ekologiczne nastawione na dbanie o czyste powietrze czy rozwój elektromobilności. – To ogromne pieniądze, które pokazują skalę przedsięwzięcia i czas, jaki jest potrzebny, by przeprowadzić sprawiedliwą transformację. To nie jest proces, przez który można przejść w pięć czy dziesięć lat – ocenił wojewoda.

Transgraniczne problemy i porady

W panelu wzięli udział również przedstawiciele regionów górniczych w Unii Europejskiej. Stephan Rohde reprezentujący Saksonię, czyli jeden z niemieckich węglowych landów, powiedział, że Niemcy zdecydowały o zamknięciu wszystkich elektrowni na węgiel brunatny do 2038 r. To będzie oznaczać poważne zmiany w energetyce i gospodarce. Saksonia graniczy z Polską i Czechami, wzdłuż tych granic znajdują się kopalnie węgla brunatnego. Stephan Rohde oczekuje, że Komisja Europejska wesprze przemiany we wszystkich tego typu regionach na terenie Unii, bo do udanej transformacji regionów górniczych w pierwszej kolejności potrzeba pieniędzy. Dlatego istotne jest, aby w Unii Europejskiej była stała pozycja budżetowa dla sprawiedliwej transformacji regionów górniczych.

(AMC)



fot. mat. pras./d

„LION. DROGA DO DOMU” \ Tysiące kilometrów od domu na ulicy gubi się 5-letni chłopiec imieniem Saroo. Niestety, nie jest w stanie powiedzieć nic o sobie ani swojej rodzinie. W niebezpiecznym mieście stara się przetrwać każdy kolejny dzień swojego dramatycznego dzieciństwa.

SOBOTA \ 18.05

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

4
OPINIE5
TEMAT DNIA6-7
POLSKA8-9
ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14
PROGRAM TV15
KULTURA16
SPORT

TVP 1



07:20 Rok w ogrodzie
07:45 Rok w ogrodzie extra
08:00 Pełnosprawni
08:30 Wojsko-polskie.pl
08:55 Studio Raban
09:20 Rodzinny ekspres
09:50 Korona królów - taka historia...
10:20 Korona królów (221) - serial
10:55 Korona królów (222) - serial
11:25 Korona królów (223) - serial
11:55 Korona królów (224) - serial
12:30 Fascynujący świat: Sekrety Doliny Krzemowej
13:25 Z pamięci: Karol Estreicher
13:40 Okrasa łamie przepisy
14:10 Jak to działa?
14:45 Wiktoria 2 (8) - serial
15:45 To był rok!
17:00 Telexpress
17:20 Pogoda
17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:30 Stulecie Winnych (11) - serial
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:10 Alarm!
20:25 Audycje komitetów wyborczych
21:00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Tel Awiw 2019
01:10 Milczenie owiec - thriller, USA 1991, reż. Jonathan Demme, wyk. Anthony Hopkins, Jodie Foster, Scott Glenn. Seryjny morderca i inteligentna agentka łączą siły, by znaleźć przestępcę obdzierającego ze skóry swoje ofiary.

TVP 2



06:25 Barwy szczęścia (2064) - serial
07:00 M jak miłość (1444) - serial
07:55 Pytanie na śniadanie
11:55 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag.
12:30 Bake off - Ale ciacho! 5 (10) - widowisko
13:30 Na sygnale (232) - serial
14:00 Familiada - teleturniej
14:35 Koło fortuny - teleturniej
15:20 O mnie się nie martw (11) - serial
16:20 Zmiennicy (11) - serial
17:20 Słowo na niedzielę
17:35 Audycje komitetów wyborczych
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:25 Sport
18:35 Postaw na milion - teleturniej
19:30 Kulisy „Postaw na milion”
19:35 Lajk!
20:05 Europa da się lubić - 15 lat później (4) - pr. rozryw.
21:10 Saga wikingów - film przygodowy, Niemcy/Szwajcaria/RPA/Wielka Brytania 2014, reż. Claudio Fäh, wyk. Ed Skrein, James Norton, Charlie Murphy, Ryan Kwanten. Wikingowie po wygnaniu z ojczyzny udają się do Anglii, aby skradzionym uprzednio złotem wykupić swoją wolność.
23:00 Straż wiejska - komedia, USA 2001, reż. Jay Chandrasekhar, wyk. Brian Cox, Jay Chandrasekhar
00:50 Król życia - komediodramat, Polska 2015

TVN



05:20 Uwaga!
05:45 Mango - telezakupy
08:00 Dzień Dobry TVN
11:00 Na Wspólnej (2873) - serial
11:25 Na Wspólnej (2874) - serial
11:50 Na Wspólnej (2875) - serial
12:25 Na Wspólnej (2876) - serial
12:50 Avengers - film SF, USA 2012
15:55 Agent - Gwiazdy (12) - reality show
17:00 Dorota inspiruje (2) - reality show
18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Uwaga!
20:00 Miss agent - komedia sensacyjna, USA 2000
22:15 Okrucieństwo nie do przyjęcia - czarna komedia, USA 2003, reż. Joel Coen, wyk. George Clooney, Catherine Zeta-Jones, Edward Herrmann, Billy Bob Thornton. Marylin zarabia na życie dzięki szybkim ślubom i rozwodom z bogatymi mężczyznami. Kiedy jej plany burzy prawnik byłego męża, kobieta postanawia się zemścić.
00:20 Sherlock Holmes - film kryminalny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2009. Najślynniejszy detektyw Sherlock Holmes z nieodłącznym przyjacielem dr. Watsonem szukają sprawcy rytualnych morderstw.
02:55 Uwaga!

POLSAT



05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 SpongeBob: Na suchym lądzie - komedia, USA 2015, reż. Paul Tibbitt, wyk. Antonio Banderas, Noah Lomax, Lisa Datz, Ezra James Colbert
10:15 Ewa gotuje
10:45 Sekrety rodziny (28) - serial
11:45 Sekrety rodziny (29) - serial
12:45 Sekrety rodziny (30) - serial
13:45 Świat według Kiepskich (208) - serial
14:20 Świat według Kiepskich (209) - serial
14:55 Świat według Kiepskich (210) - serial
15:35 Piosenki z drugiej ręki - koncert
17:45 Chłopaki do wzięcia (161) - serial
18:20 Chłopaki do wzięcia (162) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (17) - serial
20:05 Madagaskar 3 - film animowany, USA 2012
22:00 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (12) - pr. rozryw.
00:05 Prawdziwa historia - dramat kryminalny, USA 2015, reż. Rupert Goold, wyk. Jonah Hill, James Franco, Felicity Jones, Maria Dizzia. Historia relacji między dziennikarzem a mordercą, który ukrywał się poza granicami USA.
02:30 Tajemnice losu - pr. rozryw.

REPUBLIKA



07:00 Telezakupy
08:00 Polska na dzień dobry. Weekend
09:35 Gwiazdy w Republice
10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia
11:00 Kalendarz historyczny
11:15 Telezakupy
12:15 Kulisy manipulacji
12:40 Telezakupy
14:40 Geopolityczny tygiel
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Telezakupy
16:20 Magazyn filmowy Piotra Gońca
16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia
17:50 Otwarty tekst
18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
18:50 Sport w Republice
18:55 Prognoza pogody
19:05 Na pomoc!
19:35 Wywiad z chuliganem
20:30 Finansowe ABC
21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego
21:20 Koniec systemu
22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather
22:15 Poland Daily - Business
22:25 Poland Daily - Weather
22:30 Gry tajnych służb
22:50 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
23:20 Kulisy manipulacji - Flesz
23:30 Poland Daily - Culture
23:42 Poland Daily - History
23:54 Poland Daily - Travel
00:04 Poland Daily
00:14 Poland Daily - Weather
00:17 Polska na dzień dobry. Weekend

TRWAM



08:00 Informacje dnia
08:15 Westerplatte Młodych
08:55 Słowo Życia
09:00 Próba wiary. Święty Jan Bosco
09:50 100 cudownych miejsc na świecie
10:00 Informacje dnia
10:15 Święty na każdy dzień
10:20 Retrospekcja
10:25 Myśląc Ojczyzna
10:35 Polski punkt widzenia
11:00 Kropelka radości
12:00 Uroczystość rozpoczęcia peregrynacji Matki Bożej Częstochowskiej w Poznaniu
13:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela”
14:00 Niebieska jabłoń
15:30 Wierzę w Boga
16:00 Informacje dnia
16:10 Próba wiary. Święty Jan Bosco
17:00 Z Parlamentu Europejskiego
17:30 Okiem kamery
18:00 Regina Coeli
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:25 Święty na każdy dzień
19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Krewniaki
23:50 100 cudownych miejsc na świecie

NIEDZIELA \ 19.05

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1



07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach
08:00 Tydzień
08:30 Zakochaj się w Polsce
09:05 Ziarno
09:35 Wokół mórz: Krawiec kapłanów - dok.
09:55 Na skrzydłach orłów - film biograficzny, USA 1957
11:50 Między ziemią a niebem
12:00 Regina Coeli
12:15 Między ziemią a niebem
12:55 Misja w Afryce
13:10 Z pamięci: Anna Micińska
13:25 BBC w Jedyne: Dynastia
14:30 Weterynarze z sercem
15:05 Pensjonat nad rozlewiskiem (8) - serial
16:00 The Wall. Wygraj marzenia (62) - teleturniej
17:00 Telexpress
17:20 Pogoda
17:30 Ojciec Mateusz (192) - serial
18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:15 Stulecie Winnych (12) - serial
21:15 To był rok! - pr. rozryw.
22:20 Audycje komitetów wyborczych
22:45 Bez pamięci - komedia, USA 2001
00:25 Oszukana - thriller, USA 2008, reż. Clint Eastwood, wyk. Angelina Jolie, Gattlin Griffith, John Malkovich, Michelle Gunn
02:50 Jaka to melodia? - pr. rozryw.

TVP 2



05:20 Barwy szczęścia (2065) - serial
05:55 Barwy szczęścia (2066) - serial
06:25 Barwy szczęścia (2067) - serial
07:00 M jak miłość (1445) - serial
07:55 Pytanie na śniadanie
11:05 Pogoda
11:15 Rodzinne oglądanie: Nasze Galapagos
12:15 Gwiazdy w południe: O jeden most za daleko (2) - dramat wojenny, Wielka Brytania/USA 1977
14:00 Familiada - teleturniej
14:35 Koło fortuny - teleturniej
15:15 Szansa na sukces. Opole 2019
17:15 Zainwestuj w marzenia (10) - serial
17:20 Audycje komitetów wyborczych
17:45 LOTTO Ekstraklasa - studio
17:50 LOTTO Ekstraklasa, mecz
20:45 Wyścig z czasem - thriller SF, USA 2011, reż. Andrew Niccol, wyk. Justin Timberlake, Amanda Seyfried, Olivia Wilde. W społeczeństwie przyszłości walutą jest czas. Najbogatsi, czyli młodzi, zdrowi i piękni, mogą żyć tysiące lat, podczas gdy biedota budzi się co rano, mając do dyspozycji kilkanaście godzin.
22:45 Kino bez granic: Lion. Droga do domu - dramat obyczajowy, Australia/Wielka Brytania/USA 2016
00:55 Królewicz Olch - dramat obyczajowy, Polska 2016

TVN



05:45 Mango - telezakupy
08:00 Dzień Dobry TVN
11:00 Efekt Domina (6) - serial
11:30 Co za tydzień
12:05 Diagnoza (12) - serial
13:05 Sexy kuchnia Magdy Gessler - mag.
13:40 Mimzy: Mapa czasu - film fantasy, USA 2007
15:40 Złoty kompas - film przygodowy, Wielka Brytania/USA 2007, reż. Chris Weitz, wyk. Nicole Kidman, Daniel Craig, Dakota Blue Richards, Ben Walker. Posiadaczka złotego kompasu Lyra z pomocą Lorda Asriela, pancernego niedźwiedzia i grupki sprzymierzeńców stara się pokrzyżować diaboliczne plany pani Coulter.
18:00 Big Brother Tydzień - reality show
19:00 Fakty
19:25 Sport
19:35 Pogoda
19:45 Uwaga!
20:00 Sherlock Holmes - film kryminalny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2009, reż. Guy Ritchie, wyk. Robert Downey Jr., Jude Law, Mark Strong
22:45 Kilerów 2-óch - komedia, Polska 1999, reż. Juliusz Machulski, wyk. Cezary Pazura, Katarzyna Figura, Józusz Rewiński, Jerzy Stuhr
01:05 Big Brother Tydzień (9) - reality show
02:05 Uwaga!
02:30 Moc magii - pr. rozryw.

POLSAT



06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Jeźdźcy smoków: Na końcu świata - serial anim.
09:15 Przygody Kota w Butach - serial anim.
09:45 Sindbad: Legenda siedmiu mórz - film animowany, USA 2003
11:40 Dobra wroźka 2 - film familijny, USA 2012, reż. Alex Zamm
13:40 Madagaskar 3 - film animowany, USA 2012
15:40 Twoja Twarz Brzmi Znajomo - pr. rozryw.
17:35 Nasz nowy dom (141) - reality show
18:40 Domowe rozgrywki (3) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Państwo w państwie - pr. publ.
20:00 W rytmie serca (52) - serial
21:05 13. Płocka Noc Kabareto-wa - pr. rozryw.
00:00 Mecz ostatniej szansy - komediodramat, Wielka Brytania/USA 2001, reż. Barry Skolnick, wyk. Vinnie Jones, David Kelly, David Hemmings, Robbie Gee. Były piłkarz, który trafił do zakładu karnego, podejmuje się trenowania drużyny złożonej ze skazańców. Celem jest zwycięstwo nad ekipą strażników więzienia.
02:10 Transformers: Wiek zagłady - film SF, Chiny/USA 2014

REPUBLIKA



07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie
08:10 Kalendarz historyczny
08:25 Koniec systemu
09:06 7x24
10:10 Analfabet III RP
10:35 Gwiazdy w Republice
11:00 Salonik polityczny
12:00 Polityczna kawa
13:05 Telezakupy
15:00 Magazyn filmowy Piotra Gońca
15:30 Telezakupy
17:30 Salonik polityczny
18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
18:50 Sport w Republice
18:55 Prognoza pogody
19:10 7x24
20:10 Polityczna kawa
21:15 Zawód: żołnierz
21:30 Analfabet III RP
22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather
22:15 Poland Daily - Business
22:25 Poland Daily - Weather
22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza
23:30 Poland Daily - Culture
23:42 Poland Daily - History
23:54 Poland Daily - Travel
00:04 Poland Daily
00:15 Poland Daily - Weather
00:20 Analfabet III RP
00:50 Gwiazdy w Republice
01:15 Koniec systemu
01:50 Moja droga do wolności
02:00 Poland Daily
02:10 Poland Daily - Weather
02:13 Poland Daily - Business
02:25 Poland Daily - Culture
02:40 Poland Daily - History

TRWAM



08:00 Słowo Życia
08:05 Polski punkt widzenia
08:25 Święty na każdy dzień
08:30 Z Parlamentu Europejskiego
09:00 Myśląc Ojczyzna
09:10 Spotkanie z Magdą Buczek
09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela”
10:40 Cuda Jezusa
11:35 Królowna Śnieżka
12:00 Uroczystość ustanowienia Sanktuarium św. Rity w Nowym Sączu
14:00 Listy do Eleny
15:45 Jerash - starożytne miasto Jordanii
16:00 Informacje dnia
16:10 Koncert życzeń
17:00 Tam, gdzie Bóg płacze
17:30 Okiem kamery
18:00 Regina Coeli
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:25 Święty na każdy dzień
19:30 Moja katolicka rodzina
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Retrospekcja
21:45 Próba wiary. Ojciec Pio
22:40 Tydzień z Ziemi Świętej
23:00 Jak my to widzimy
23:30 Tam, gdzie Bóg płacze
00:00 Słowo Życia
00:10 Informacje dnia



**CYTAT ** „To nie księża są pedofilami, ale pedofile stają się księżmi” – powiedziała wtrzybie Przeambitni.pl Dorota Rabczewska-Stępień. Dodę zapytano o opinię na temat filmu braci Sekielskich „Tylko nie mów nikomu”. Jej zdaniem klucz do rozwiązania problemu nadużyć seksualnych w Kościele leży w bardziej rygorystycznym weryfikowaniu kandydatów na księży.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 18-19 MAJA 2019

KULTURA

15

**WYSTAWA ** Wyjątkowy pokaz konserwatorski i ekspozycja rzeźb w Muzeum Narodowym w Warszawie

August Zamoyski, polski Michał Anioł

Szept modlitwy Sapiehy, westchnienie Chopina, śpiew jego muzyki – to wszystko jest w rzeźbach Augusta Zamoyskiego – powiedział prof. Jerzy Miziołek, dyrektor MNW, podczas wernisażu wystawy „Zamoyski ocalony”, połączonego z pokazem konserwatorskim.

Anna Krajkowska

W Muzeum Narodowym w Warszawie od piątku można oglądać dzieła Augusta Zamoyskiego (1893–1970), jednego z najważniejszych polskich rzeźbiarzy XX w. Kolekcja rzeźb trafiła do zbiorów MNW dzięki staraniom samego muzeum, a także Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie.

„Warto zaznaczyć, że wolą samego Augusta Zamoyskiego było, aby jego kolekcja pozostała w nierozproszonym stanie, dzięki czemu możemy prześledzić ścieżkę twórczego rozwoju oraz jego burzliwą biografię rozpiętą między Europą a Brazylią, gdzie mieszkał i pracował w czasie wojny i później podczas swojej wieloletniej emigracji” – napisał wicepremier, minister kultury Piotr Gliński w liście odczytanym



Na ekspozycji znalazły się 93 prace pochodzące ze wszystkich okresów twórczości Zamoyskiego | fot. A. Krajkowska/Gazeta Polska

podczas czwartkowego wernisażu.

Kuratorką pokazu w MNW jest Ewa Ziemińska. Jak podkreśliła, rzeźby przybyły do Polski z małej miejscowości Sylvanès w Pirenejach, gdzie

ani nie były szeroko prezentowane, ani nie miały odpowiednich warunków przechowywania. – To jakby Zamoyski umarł po raz drugi – stwierdziła Ziemińska, dodając, że pokaz w Muzeum Narodo-

wym i planowana w październiku wystawa w Muzeum Literatury to wielkie święto historii sztuki, wspaniałe święto rzeźby.

Na ekspozycji w MNW znalazły się 93 prace pocho-

dzące ze wszystkich okresów twórczości Augusta Zamoyskiego – od tych najwcześniejszych, powstałych jeszcze w jego rodzinnym Jabłoni, po rzeźby z ostatnich lat życia (m.in. niezwykle „Zmartwychwstanie”, które artysta przygotowywał na swój nagrobek w Saint-Clar-de-Rivière). Zachwycają posągi „Rhea” czy „Wenus”, wzruszają niewielkich rozmiarów rzeźby „Ból istnienia”, „Niesienie krzyża” czy „Wniebowstąpienie”, poruszają „Łza”, niesamowite akty czy „Ich dwoje”. Nie sposób przejść obojętnie obok postaci kard. Adama Sapiehy lub św. Jana Chrzciciela.

Oprócz dzieł rzeźbiarskich można oglądać rysunki i szkice Zamoyskiego oraz liczący ponad 200 obiektów zestaw jego narzędzi. Ekspozycji towarzyszy otwarty dla publiczności pokaz konserwatorski na żywo. Wystawa będzie czynna do 25 sierpnia.

Rammstein podpala Europę

**MUZYKA ** Po dziesięciu latach od ukazania się albumu „Liebe ist für alle da” słynny sekstet z Niemiec wydał album pt. „Rammstein” z zapalną na okładce. W ramach promocji w tournée po Europie ruszył tir z 1,5-tonową... zapalną.



| fot. Jens Koch/mat. pras./d

Mimo dekady przerwy w premierach zespół ani na chwilę nie zniknął z rynku. Nie tylko za sprawą aktywności koncertowych. W ciągu tych dziesięciu lat pojawiły się nowe teledyski i single („Mein Land”

czy zremasterowany „Mein Herz Brennt”). Zespół doceniany był też nagrodami (choćby Metal Hammer Golden Gods Awards w 2012 r.). Złośliwi mówią, że o Rammsteinie słyszała już każda pani domu. Zatem

żaden urlop nie zmniejszy grupie splendoru.

Album „Rammstein” muzycznie nie zaskakuje. Jest raczej nawiązaniem do wcześniejszych, dobrze przyjętych krążków zespołu. Jednak nie mogło odbyć się bez prowokacji. Utwór „Deutschland” promuje klip, w którym nie brakuje odniesień do historii, w tym Holokaustu. Muzycy charakteryzują się na więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. To, co dla jednych jest przekroczeniem granic i budzącą stanowczy sprzeciw arogancją, dla innych może być nawet próbą rozliczenia się z tragiczną przeszłością czy uderzeniem się w piersi. W tekście pojawiają się słowa „Deutschland, Deutschland über allen”, czyli „Niemcy, przede wszystkim Niemcy”, ale jest też: „Niemcy, me serce płonie./Chcę cię kochać, chcę oskarżać./Niemcy – to tchnienie mroźne./Oczy młode, dusza stara”.

Zespół istnieje na rynku od 25 lat. Wspomniany tir z 1,5-tonową zapalną wyruszył z Berlina. Instalację będzie można zobaczyć 24 maja w Katowicach.

Sylvia Krasnodębska

Królik za niemal 100 mln dolarów

**RYNEK SZTUKI ** Rzeźba znanego i modnego rzeźbiarza Jeffa Koonsa „Królik” została w środę sprzedana na aukcji w Nowym Jorku za 91 mln dolarów. To nowy rekord ceny uzyskanej kiedykolwiek podczas licytacji za dzieło żyjącego artysty.

Królik wykonany ze stali nierdzewnej powstał w 1985 r. Teraz nabył go na aukcji w domu Christie’s Robert E. Mnuchin, ojciec obecnego sekretarza skarbu USA Stevena Mnuchina. Cena wywoławcza wynosiła 50 mln dolarów. Poprzedni rekord należał do brytyjskiego malarza Davida Hockneya, którego obraz „Portret artysty (Basen z dwiema figurami)” został sprzedany w 2018 r. za 90,3 mln dolarów.

Urodzony w 1955 r. Jeff Koons jest uznawany za jednego z najciekawszych kontynuatorów amerykańskiego pop-artu. Miał wystawy m.in. w pałacu wersalskim czy w Rockefeller Center w Nowym Jorku. Artysta wykorzystuje elementy kultury masowej i popularnej



| fot. mat. pras./d

oraz przedmioty codziennego użytku.

Warto przypomnieć, że w listopadzie ub.r. został ustanowiony rekord na rynku sztuki w Polsce. Za pracę „M 39” Wojciecha Fangora w domu aukcyjnym Desa Unicum zapłacono 4,72 mln zł. To najdrożej sprzedane dzieło sztuki w Polsce.

(sk, PAP)

4 OPINIE
5 TEMAT DNIA
6-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14 PROGRAM TV
15 KULTURA
16 SPORT



FELIETON KIBICA \ Liga się skończy, wybory przejdą, a my musimy robić swoje

Przed nami tydzień ważnych rozstrzygnięć

Najpierw nastąpią rozstrzygnięcia piłkarskie. Kto będzie mistrzem Polski roku 2019, okaże się w ten weekend. Osobiście trzymam kciuki za Piasta Gliwice – za piękną walkę i determinację. Legia Warszawa na tle dokonań drużyny z Gliwic w rundzie mistrzowskiej wypada słabo, więc zmiana na tronie wydaje się sprawiedliwa. W sporcie jednak wszystko jest możliwe i drużyna z Warszawy może obronić tytuł.



Osobiście w zmaganiach o mistrzostwo Polski trzymam kciuki za Piast Gliwice – za piękną walkę i determinację
| fot. Fotomag/Gazeta Polska



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Z walki o mistrzostwo odpadła Lechia Gdańsk, ale i tak był to najlepszy sezon w historii tego klubu. Zdobył Puchar Polski i podium w rozgrywkach ligowych – tyle w jednym sezonie nigdy gdańskiej drużynie nie udało się osiągnąć.

Chociaż apetyty były znacznie większe i sięgały marzeń o zdobyciu mistrzostwa. Ostatecznie jednak Lechia zagrała w rundzie mistrzowskiej bardzo słabo, tracąc zdobycze wypracowane na boisku w ciągu całych rozgrywek. Jednak podczas meczu z Jagiellonią Białystok bez względu na wynik kibice biało-zielonych będą dziękowali swojej drużynie za walkę i tegoroczne osiągnięcia.

Kolejne ważne rozstrzygnięcia padną już za tydzień – w wyborach do europarlamentu. Trzymam w nich kciuki za dobrą zmianę, ale nie dlatego, że wszystko mi się w niej podoba. Wiele cennych pomysłów można dostrzec także w innych ugrupowaniach po prawej stronie. Skala wszelkich ataków i hejtu, który wylewał się w ostatnim czasie na ekipę rządzącą z każdej niemal strony, pokazuje jednak, że w ostatecznym roz-

rachunku jej praca jest skuteczna i dobra dla Polski. Inaczej rządzący nie spotkaliby się z taką nawałnicą

bredni i pomówień, a tegoroczna kampania nie obfitowała w niespotykaną jak dotąd brutalną propagandę.

Liga się skończy, wybory przejdą, a my i tak musimy robić swoje. Miło mi poinformować naszych Czytelników, że cały czas rozwijamy naszą patriotyczną akcję „Serce dla Inki”. Zbiórka srebra na wykonanie kolejnych serc, w których umieszczona zostanie ziemia z grobu sanitariuszki 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, wciąż trwa.

W sobotę i niedzielę o naszej bohaterce Danusi Siedzikównie „Ince” będę opowiadał w Ostródzie. Na początku września chcemy tam poświęcić tablicę z sercem. A pod koniec sierpnia podobna uroczystość zostanie zorganizowana przez Klub „Gazety Polskiej” ze Starogardu Gdańskiego. Powstała także grupa inicjatywna, która chce ufundować srebrne „Serce dla Inki” w jednym z polskich kościołów w Londynie. Zapraszam nieustannie do propagowania i włączania się w nasze patriotyczne akcje organizowane głównie z myślą o młodzieży.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Kupię mieszkanie za gotówkę!
Pomogę Państwu również bezkosztowo oszacować jego wartość
730 851 848

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub **22 299 49 52**

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) gruba zasłona
- 6) kraj faraonów
- 7) świadczy o niewinności
- 8) umowa dla aktora
- 11) brat Abła
- 13) opiekun muz
- 14) broń jak tkanina
- 15) zimny stan USA
- 18) owocowy las
- 20) oddziela Laos od morza
- 21) mała Aleksandra
- 22) muzyczne litery
- 23) Armia Krajowa

PIONOWO

- 1) wymaga dowodu
- 2) bokserska arena
- 3) okres próbny w pracy
- 4) na wierzch wypływa
- 5) jon ujemny
- 9) kraj z Katmandu
- 10) góry w Maroku
- 11) 60 sztuk

12) boża jest talentem

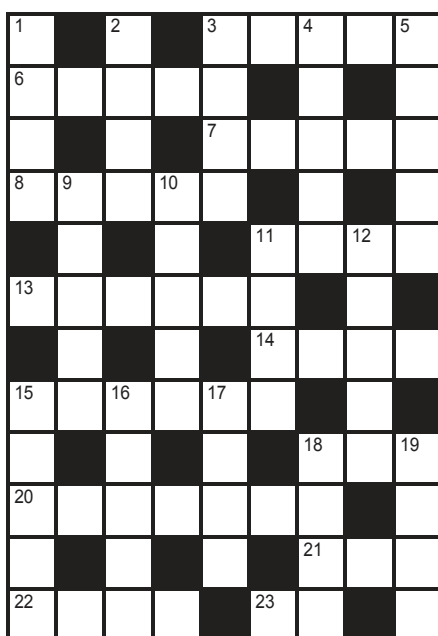
15) obszar wodny

16) alarm dla harcerzy

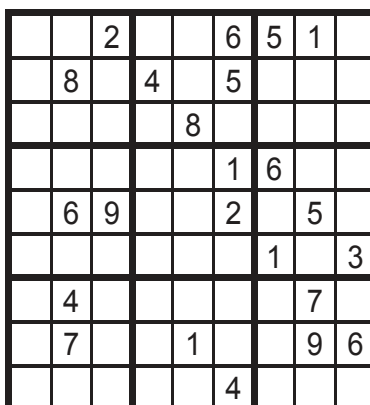
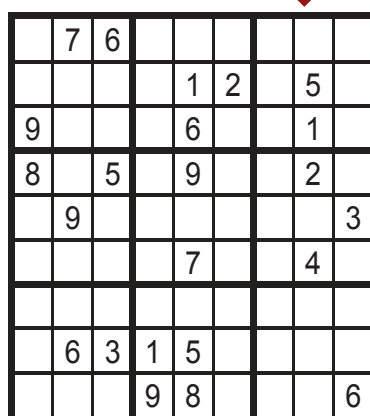
17) daw. iluzjon

18) mieszkał pod Wawelem

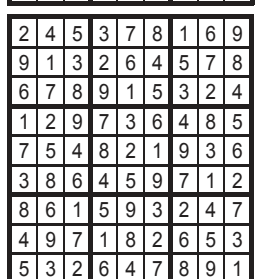
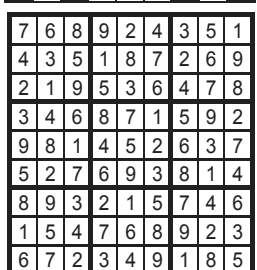
19) rosły opryszek



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleńska-Harczuk
Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurkowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Tułkaski
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

REGION 10. NOC MUZEÓW WE WROCŁAWIU

Zajrzyj w niezwykle zakamarki kultury



Historyczne eksponaty pokazywała też w Noc Muzeów dolnośląska Solidarność | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

We Wrocławiu w tę sobotę czeka nas jubileuszowa, 10. edycja Nocy Muzeów. Warto wybrać się na nią całymi rodzinami!

Nikodem Prokociński

Tym razem dla mieszkańców przygotowano setki darmowych atrakcji aż w 80 miejscach. Noc Muzeów to czas, gdy instytucje kultury, muzea, kościoły i galerie otwierają się na zwiedzających nawet do rana. Impreza we Wrocławiu cieszy się niesłabnącą popularnością. Przez ostatnie lata zainteresowanie nią wyraziło kilkaset tysięcy osób. Szczególnie że ze względu na różnicowanie instytucji, biorą w niej udział zarówno dorośli, jak i młodzież oraz dzieci. Wrocławskie instytucje zadbały bowiem także o najmłodszych, organizując tzw. Dobrą Nockę, czyli Noc Muzeów dla dzieci, która składa się z 30 wydarzeń dla pociech w różnym wieku. Ciekawą ofertę przygotowało Muzeum Farmacji Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Kurzy Targ 4. Od 19 do 22 dzieci w wieku 6–10 lat będą tam mogły wykonać samodzielnie recepturę oraz zrobić tabletkę lub płynny puder. W Arsenale Miejskim przy ul. Cieszyńskiego 9 dla 6-latków i starszych czeka

od godz. 18 gra „Wojownicy minionych wieków”. Natomiast Muzeum Poczty i Telekomunikacji (ul. Krasińskiego 1) zachęca do wzięcia udziału w warsztatach rodzinnych z dziećmi od 8 do 14 lat pt. „W pracowni kapelusznika – historia na-

Wrocławskie instytucje zadbały bowiem także o najmłodszych, organizując tzw. Dobrą Nockę, czyli Noc Muzeów dla dzieci, która składa się z 30 wydarzeń dla pociech w różnym wieku

kryć głowy listonosza”. W Forcie Wrocław 9, który jest częścią XIX-wiecznej fortyfikacji pierścieniowej miasta, przy ul. Pełczyńskiej 33 zaplanowano o godz. 19.45 inscenizację z udziałem 50 rekonstrukto-

rów, a oprócz tego będzie prezentacja pojazdów militarnych i broni.

Sporo atrakcji przygotowała Akademia Sztuk Pięknych. Na pl. Polskim przeprowadzony zostanie 5. Festiwal Malowania skierowany do osób otwartych na artystyczne doświadczenia. Udostępnione zostaną malarskie pracownie, odbędą się pokazy, wykłady i warsztaty prezentujące techniki i metody malarskiej ekspresji. I tak m.in. w godz. 18–20 w pracowni 325 zorganizowane będą warsztaty z pisania ikon w tradycyjnej technice żółtkowej ze złoceniami na podobrazu drewnianym.

Tak jak w latach poprzednich miasto uruchomi specjalne bezpłatne linie komunikacji zbiorowej obsługiwane w dodatku zabytkowym taborze. Wokół centrum miasta w godz. 17–23 kursować będą co 15 minut tramwaje M1, zaś do dalej położonych placówek dowiozą nas kultowe ikarusy linii autobusowej M2, które będą odjeżdżały z kórsowały w godz. 16–24 pomiędzy stacją kolejową Wrocław-Osobowice (Muzeum Militarne) a Grabiszynską (Centrum Historii Zajeżdźnia).

100-LECIE TPD

W trosce o dzieci

W tym roku Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Polsce obchodzi 100-lecie swojej działalności. Jubileusz świętuje także Dolnośląski Oddział Regionalny TPD i z tej okazji we Wrocławiu zorganizował okolicznościowe spotkanie kół pomocy niepełnosprawnym Dolnego Śląska. W uroczystości udział wzięł marszałek Cezary Przybylski, który otrzymał Odznakę Przyjaciela Dziecka TPD. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jest najstarszym w Polsce stowarzyszeniem tworzącym ruch społeczny na rzecz pomocy dzieciom

i ich rodzicom. Głównym celem tego ruchu jest troska o prawa, jakość warunków życia, wychowania i edukacji dziecka, jego wszechstronny rozwój, zdrowie, bezpieczeństwo, podmiotowość i godność, równość szans życiowych. W ciągu ostatnich 100 lat Towarzystwo m.in. organizowało i prowadziło domy dziecka, szczególnie tuż po II wojnie światowej. Prowadziło akcje dożywiania i pomocy materialnej dla dzieci z rodzin najuboższych. Organizowało wakacyjne kolonie i obozy, prowadziło świetlice, ogniska wychowawcze, place zabaw, wypożyczalnie sprzętu sportowego i turystycznego.

(jw, umd)



fot. UMWOiG



WRĘCZENIE AKTÓW NADANIA OBYWATELSTWA POLSKIEGO

WROCŁAW \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wręczył 23 akty nadania obywatelstwa polskiego. Nowi obywatele RP oprócz dokumentu otrzymali również okolicznościowy egzemplarz „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Wydarzenie odbyło się w Sali Kolumnowej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu.

fol. DUW/d

IX SESJA RADY MIASTA WROCŁAWIA

Chcą uhonorować Pawła Adamowicza

Sprawozdanie z realizacji programu współpracy miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w roku 2018, ocena zasobów pomocy społecznej w gminie Wrocław oraz 39 projektów uchwał obejmujących sprawy budżetowe, społeczne, edukacyjne i stanowiące nowe nazwy w przestrzeni miejskiej wypełniły program sesji.



Radni Wrocławia podczas ostatniej sesji | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Sesja była dzisiaj dość spokojna, z wyjątkiem jednego tematu obejmującego kwestię upamiętnienia dwóch osób. Chodzi o nazewnictwo ulic, placów, skwerów i podobnych miejsc pamięci. W tej sprawie obowiązuje we Wrocławiu uchwała z 2007 r. i jej treść w związku z nowymi pomysłami prezydenta Jacka Sutryka wzbudziła najwięcej emocji – powiedział dla „Dodatku Dolnośląskiego” radny PiS Piotr Maryński. Najpierw dowiedzieliśmy się, że na przyszłej sesji zostanie złożony wniosek o nadanie ulicy imienia zmarłego niedawno Karola Modzelewskiego, a dzisiaj już procedowaliśmy kwestię nadania skwerowi wzdłuż ul. Pomorskiej nazwy upamiętniającej tragicznie zmarłego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Uchwała została przegłosowana, lecz nie jednogłośnie. Klub radnych PiS w części był przeciwny, a w części wstrzymał się od głosu. – Bazując na opinii Towarzystwa Miłośników Wrocławia, która została udzielona w ramach konsultacji społecznych i podała trzy ważne argumenty: nie minęło pięć lat od śmierci, brak jakichkolwiek powiązań z Wrocławiem i nieskonsultowanie tej kwestii z rodziną Pawła Adamowicza, głosowałem przeciw. Trzeba dodać, że w zapisie uchwały mówi się o pięcioletnim okresie

od śmierci, z dopuszczeniem szczególnie uzasadnionych przypadków. Jestem za tym, aby się tego okresu trzymać albo zlikwidować ten zapis w sytuacji, kiedy nie jest on jednoznaczny – dodaje radny Maryński.

Jak czytamy w uzasadnieniu dołączonym do przygotowanej przez prezydenta miasta uchwały: „Uchwała nr VI/128/07 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 15 marca 2007 r. w sprawie nadawania nazw ulicom, placom i parkom na terenie Wrocławia dopuszcza nadanie nazwy wcześniej niż po upływie pięciu lat od śmierci upamiętnianej osoby jedynie w szczególnych przypadkach. Nadzwyczajna sytuacja spowodowana zamachem, w wyniku którego śmierć poniósł Prezydent Gdańska, Pan Paweł Adamowicz, niewątpliwie uzasadnia niezwłoczne podjęcie uchwały”. Dalej znajdujemy życiorys i listę zasług zmarłego tragicznie w styczniu wieloletniego włodarza Gdańska.

Uchwałę przegłosowano przy 22 radnych za, 4 przeciw i 7 wstrzymujących się.

Kiedy radny PiS Michał Piechel, na kwietniowej sesji złożył wniosek o upamiętnienie zmarłego w lutym br. premiera Jana Olszewskiego, rządząca w mieście koalicja bezdyskusyjnie go odrzuciła.

Janusz Gajdamowicz

PREWENCJA

Mimo wielu apeli i działań prewencyjnych wrocławskich policjantów wciąż zdarzają się oszustwa, jednak coraz częściej są to próby nieskuteczne. Starsze osoby są bardziej świadome i czujne



Jeśli mamy jakiegokolwiek wątpliwości, to warto skontaktować się z policją | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Nie daj się

Ogromne żniwo zbiera plaga oszustw, których ofiarami są seniorzy. Metodą na policjanta, prokuratora, pracownika banku albo na wnuczka oszuści wyłudniają oszczędności od starszych ludzi.

Albert Łyjak

Mimo wielu apeli i działań prewencyjnych wrocławskich policjantów wciąż zdarzają się oszustwa, jednak coraz częściej są to próby nieskuteczne. Starsze osoby są bardziej świadome i czujne.

Jak informuje Komenda Miejska Policji we Wrocławiu, policjanci o seniorach nie zapominają. Dzielnicy spotykają się ze starszymi osobami w swoich rejonach służbowych, pukają do drzwi mieszkań i ostrzegają ich przed oszustwami. Mówią, jak należy się zachować, radzą, aby nie wpuszczać domokrażców, organizują spotkania w radach osiedli i klubach seniora. Listy z apelami odczytywane są przez duszpasterzy, a ulotki informacyjne dostępne są w przychodniach i aptekach. Kierownictwo KMP we Wro-

clawiu spotyka się z osobami, które pomogły zapobiec oszustwom. Są to pracownicy poczty, kasjerzy w bankach, a ostatnio nawet taksówkarz, który seniorkę chcącą wypłacić oszczędności zamiast do banku odwiózł na najbliższy komisariat. Tam policjanci wyjaśnili jej, że jest manipulowana, i zajęli się sprawą. Policjanci wszelkimi możliwymi kanałami docierają do seniorów z ostrzeżeniem: „Nie daj się oszukać!”.

Oszustwo na policjanta, prokuratora czy funkcjonariusza CBŚP często łączone jest z legendą na pracownika banku. Przestępca telefonujący do starszej osoby podaje się za przedstawiciela organów ścigania i informuje emeryta, że w jego banku pracują oszuści zamierzający się połączyć na zgromadzone na kontach oszczędności. Instruuje senio-

ra, jak ma się ustrzec przed utratą pieniędzy – najczęściej chodzi o ich wypłacenie i przekazanie rzekomemu pracownikowi policji. Starszym osobom wmawia się również, że policja ma informacje o planowanym włamaniu do konkretnego mieszkania, i oferuje możliwość zabezpieczenia pieniędzy.

Z policyjnych danych wynika, że ok. 90 proc. połączeń telefonicznych do polskich seniorów wykonywanych jest z zagranicy. „Telefoniści” instruują wspólników na miejscu, czyli tzw. odbieraków – osoby, które przyjmują od pokrzywdzonych gotówkę. To oni są najczęściej zatrzymywani. Przestępcy wymyślają coraz to nowe metody i podejmują próby oszustw, podając się za administratorów, listonoszy, fałszywych wnuczków, siostrzeńców, bratanków lub funkcjonariuszy CBŚP realizujących zasadzkę na prze-



MILION ZŁOTYCH NA REHABILITACJĘ

DOLNOŚLĄSKIE \ Milion złotych trafi do osób z niepełnosprawnościami. Do konkursu wpłynęło 59 ofert. Komisja zarekomendowała 40 projektów. Pieniądze pozwolą na realizację zadań związanych z rehabilitacją zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych.

fot. UMWD/d



ROZMAWIALI O BEZPIECZEŃSTWIE

POLICJA \ Funkcjonariusze Komisariatu Policji Wrocław-Grabiszyn uczestniczyli w pikniku rodzinnym zorganizowanym dla mieszkańców osiedla. Była to okazja do rozmów na temat bezpieczeństwa czy interpretacji przepisów prawa.

fot. Policja.gov.pl/d



oszukiwać!

stępców. Policjanci apelują: zawsze weryfikujemy to, z kim rozmawiamy, nikomu nie przekazujemy danych do konta, danych osobowych ani tym bardziej gotówki. Musimy nieufnie podchodzić do każdego takiego zdarzenia.

Niestety, oprócz działań czysto kryminalnych są również nieuczciwe działania przedsiębiorców wykorzystujących ufnosć osób starszych czy niezajomość prawa konsumenckiego. Najczęściej nieuczciwe działania to nakłanianie osób starszych do zakupu drogich zestawów garnków, koców, urządzeń paramedycznych, usług medycznych – sprzedawanych po drastycznie zawyżonych cenach. Sprzedaż takich produktów i usług odbywa się najczęściej w hotelach, sanatoriach, na pokazach, gdzie seniorzy są zapraszani telefonicznie i kuszeni prezentami, bezpłatnymi badaniami itp.

– Zostałam zaproszona na wykład o zdrowiu. Było też

losowanie nagród za uczestnictwo. Czułam się szczęśliwa, bo los mi sprzyjał – tak wtedy myślałam. Wylosowałam odkurzacz, matę zdrowotną na kręgosłup i komplet patelni. Zanim odebrałem nagrody, musiałem podpisać dokument. Dopiero w domu zorientowałam się, że jest to umowa sprzedaży i mam do zapłacenia ponad 8 tys. zł – mówi oszukana emerytka.

Naciąganie starszych osób zaczyna się z reguły już przy kontakcie telefonicznym. Często bowiem osoba starsza nie dosłysz lub nie jest już sprawna intelektualnie. Później czuje się oszukana i jedyną drogą dochodzenia swoich praw pozostaje adwokat, a to kosztuje.

– Do mojej kancelarii zgłaszają się ludzie oszukani przez nieuczciwych handlowców. Ostatnio miałem dwa takie przypadki. Pierwszy dotyczy operatora sieci komórkowej, gdzie poprzez kontakt telefoniczny sprzedano osobie

80-letniej drogi abonament, wypasiony smartfon, internet itp. Tymczasem ten emeryt nigdy z tego nie będzie korzystał, bo nawet nie umie. Kolejny przypadek to udzielenie synowi klienta, osobie intelektualnie niepełnosprawnej (nie mówi w sposób zrozumiały), kredytu w wysokości 30 tys. zł... przez telefon. Nikt nie wie, co ten niepełnosprawny chłopak zrobił z pieniędzmi. Sprawa wyszła na jaw, jak do drzwi zapukał komornik – mówi adwokat jednej z wrocławskich kancelarii.

Konsumenci powinni wiedzieć, że mają możliwość bezpłatnego odstąpienia od umowy w ciągu 14 dni. Do zachowania tego terminu wystarczy wysłanie w tym okresie oświadczenia o odstąpieniu od umowy. W przypadku, kiedy klient nie został poinformowany o prawie odstąpienia od umowy, okres ten z mocy prawa wydłuża się do 12 miesięcy.

KULTURALNY FLESZ

SPACER



fot. mat. pras.

Z przewodnikiem po artystycznym Nadodrze

Biuro Promocji Miasta i Turystyki oraz Fundacja Dom Pokoju zapraszają na serię nadodrzańskich spacerów prezentujących najbardziej artystyczne osiedle we Wrocławiu z nowej perspektywy. Pierwszy z cyklu spacerów to nadodrzański spacer filmowy, na wydarzenie wstęp wolny. Wrocław ma związki z kinematografią, w czym znaczenie odgrywało Nadodrze.

Niedziela, 19 maja, godz. 16, mural „Brama Nadodrze” przy ul. Łokietka 3, Wrocław

SPIEW



fot. mat. pras.

Warsztaty pieśni tradycyjnych

Te warsztaty są po to, żeby przeżyć zmęczenie i stres i zwyczajnie rozwibrować swoje głosy we wspólnym śpiewie. Będą trzy tradycyjne pieśni, które pomogą osiągnąć te cele. Pieśni tradycyjne są nierozdzielnie związane z archaiczną techniką wydobycia głosu nazywaną śpiewem białym.

Niedziela, 19 maja, godz. 11.30 i 11 Dom. Ośrodek Tańca, Ruchu i Rozwoju, ul. Powstańców Śląskich 58d, Wrocław

LITERATURA



fot. mat. pras.

„Kiedy zapada mrok”

Pierwsze spotkanie z cyklu „Tłumacz w muzeum” organizowane w ramach działalności Gabinetu Literackiego im. Tadeusza Różewicza. Gościem spotkania będzie Anna Sawicka. Przy okazji premiery „Kiedy zapada mrok” Jaume Cabrégo zapytamy ją o przyczyny popularności prozaika w Polsce, o trudności związane z przekładem języka katalońskiego.

Niedziela, 19 maja, godz. 16, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

SPEKTAKL



fot. mat. pras.

„Morska Przygoda”

Organizatorzy zapraszają najmłodszych do udziału w interaktywnym spektaklu dla dzieci. To idealny pomysł na spędzenie wspólnego czasu z pociechą w niebanalny sposób. Uczestnicy przeniosą się do świata przygód, gdzie razem z trzema przesympatycznymi i zakreconymi piratkami w morskich czeluściach poszukają skarbu.

Niedziela, 19 maja, godz. 12, Szkoła Tańca Al-Mara, ul. Ofiar Oświęcimskich 19, Wrocław

WARSZTATY



fot. mat. pras.

Bębny obręczowe

Organizatorzy zapraszają na pierwsze warsztaty wprowadzające z bębnow obręczowych. Spotkanie będzie poświęcone podstawom techniki lap-style wg podejścia Zohara Fresco, ergonomii gry i wprowadzeniu do kompozycji i improwizacji rytmicznej. Są skierowane do osób początkujących i do tych, które mają już doświadczenie z bębnami obręczowymi.

Niedziela, 19 maja, godz. 11, Wyspa Tamka, Wyspa Tamka 2, Wrocław

PIKNIK



fot. mat. pras.

XVII Rodzinny Festyn Maślic

Rada Osiedla Maślice zaprasza na XVII Rodzinny Festyn Maślic, który zaplanowano w niedzielę na terenach zielonych między Ślężą a Stadionem Miejskim. Wśród atrakcji m.in. występy, konkursy, zabawy, bezpłatne dmuchańce i zjeżdżalnie, VII Bieg Maślicki, bezpłatna ciuchcia na trasie Maślice-Pracze Odrzańskie.

Niedziela, 19 maja, godz. 14, Stadion Miejski we Wrocławiu, aleja Śląska 1, Wrocław

SIATKÓWKA \ Krzysztof Janczak, były reprezentant Polski i olimpijczyk z Atlanty, poprowadzi w nowym sezonie Gwardię Wrocław. W przeszłości Janczak związany był z wrocławskim klubem jako zawodnik. W sezonie 2014/2015 wygrał zaplecze PlusLigi z Victorią PWSZ Wałbrzych. Ostatnio pracował z grupami młodzieżowymi #VolleyWrocław oraz trzecioligowym zespołem z Jelcza-Laskowic.

fot. Gwardiawroclaw.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Dopóki piłka w grze, legniczanie pozostają w elicie | fot. Miedzlegnica.eu/d

Pożegnanie z ekstraklasą

Przed nami ostatnia seria gier Lotto Ekstraklasy, po której poznamy ostateczne rozstrzygnięcia sezonu. W minionej kolejce KGHM Zagłębie Lubin straciło szansę na awans do europejskich pucharów, natomiast Śląsk Wrocław zapewnił sobie utrzymanie.

Paweł Sasiela

O co grać ma jeszcze Miedź Legnica. Choć szanse zielono-niebiesko-czerwonych na przedłużenie bytu w piłkarskiej elicie wydają się tylko matematyczne. Podopieczni trenera Dominika Nowaka, by w przyszłych rozgrywkach występować w najwyższej klasie rozgrywkowej, muszą nie tylko pokonać na wyjeździe Wisłę Kraków, ale liczyć także na zwycięstwo Zagłębia Sosnowiec w Płocku. Już samo ogranie najwyższej sklasyfikowanej w dolnej grupie Białej Gwiazdy będzie niełatwym zadaniem. Z kolei w wygranej dawno zdegradowanych sosnowiczian z Nafciarzami wierzą wyłącznie najwięksi optymiści.

W sezonie zasadniczym legniczanie wystąpili w Krakowie już w drugiej kolejce. Wówczas lepsza okazała się Wisła, wygrywając 2:1. Dla gospodarki trafiali Zdeněk Ondrášek i Dawid Kort. Bramkę dla Miedzi z rzutu karnego zdobył natomiast Marquitos, który przez większość sezonu pauzował z powodu kontuzji. Rewanż nad Kacząwą odbył się jeszcze w zeszłym roku. Na Stadionie im. Orła Białego dwa ciosy zadał krakowianom Henrik Ojamaa i to legniczanie cieszyli się ze zwycięstwa 2:0. Zimą w obozie Wisły trwało wielkie

zamieszanie, do którego nie ma co wracać. Ekipa spod Wawelu ostatecznie nie zakwalifikowała się do czołowej ósemki i trener Maciej Stolarczyk końcówkę sezonu mógł poświęcić na szukanie rozwiązań pod przyszłe rozgrywki. Nie oznacza to jednak, że Wisłę można lekceważyć, o czym w rundzie finałowej przekonał się choćby Górnik Zabrze.

Po wygranej w Legnicy zupełnie inna skala napięcia czeka piłkarzy Śląska Wrocław. WKS z kibicami pożegna się domowym pojedynkiem z Arką Gdynia. Stawką będzie jedenaste miejsce w tabeli, o które oba zespoły rywalizują jeszcze z Górnikiem Zabrze. Początek wszystkich spotkań dolnej połówki tabeli w sobotę o godz. 15.30.

Zespoły walczące o czołowe lokaty zagrają natomiast w niedzielę o godz. 18. KGHM Zagłębie zagra w Warszawie jedynie o utrzymanie szóstej pozycji na koniec sezonu. Zdecydowanie większa presja będzie ciążyła na rywalach Miedziowych. Legia wciąż jest w grze o mistrzostwo Polski. Aby przedłużyć szanse na obronę tytułu, stołeczny zespół musi wygrać. Lubinianie zagrają na luzie i być może w tym ich kibice mogą upatrywać nadziei na sprawienie niespodzianki.

15.
miejsce Miedzi
w tabeli

PIŁKA NOŻNA



Ostatnim akcentem pierwszoligowego sezonu dla piłkarzy Chrobrego Głogów będzie sobotni pojedynek z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Pomarańczowo-czarni już wcześniej zapewnili sobie utrzymanie na zapleczu Lotto Ekstraklasy na kolejny sezon.

Mecz będzie jednocześnie pożegnaniem z głogowską publicznością dla trenera Grzegorza Nicińskiego, który po finiszu rozgrywek zakończy współpracę z dolnośląskim klubem. Z pewnością szkoleniowiec chciałby w ostatnim spotkaniu w roli opiekuna Chrobrego sięgnąć po komplet punktów. Pomarańczowo-czarni po 33 kolejkach zajmują 14. pozycję w lidze. Do 10. Stomilu Olsztyn tracą tylko 2 pkt, ale w przypadku braku zwycięstwa mogą jeszcze zostać wyprzedzeni przez GKS Katowice.

Podbeskidzie zajmuje obecnie 5. miejsce. Zespół spod Klimczoka wyżej w tabeli już nie wskoczy, bowiem do czwartej Sandecji Nowy Sącz traci 8 pkt. Bielszczanie muszą z kolei patrzeć za siebie, bowiem siódmy GKS Jastrzębie-Zdrój traci do nich tylko dwa oczka. Jesienią w meczu 17. kolejki Podbeskidzie wygrało z Chrobrym 3:0 po golach Valerijasa Šabali, Adriana Rakowskiego i Łukasza Sierpiny. W ostatniej kolejce bielszczanie pokonali u siebie 3:1 Odrę Opole, a głogowianie zremisowali 1:1 w Bytowie. Początek meczu o godz. 17.30.

ot. is.podbeskizie.pvd

os)

LOKALE CIĄG DALSZY AFER NA ŁÓDZKIM MANHATTANIE

Nieważnie wybrany prezes kieruje spółdzielnią mieszkańową

Mieszkańcy łódzkiego Manhattanu mają dość afer w Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wraca sprawa afer na Manhattanie – mówi Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, społeczniczka, która wspiera mieszkańców łódzkiego osiedla w walce z nieuczciwą spółdzielnią mieszkaniową. – Dokonuje się bowiem dalszej grabieży majątku, spółdzielnią zarządza osoba nieprawnie powołana – dodaje.

Zgodnie z postanowieniem sądu z 29 kwietnia obecny prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” w Łodzi Adam Kacprzycki, związany politycznie z opcją prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej (w ostatnich wyborach samorządowych bezskutecznie startował z komitetu prezydent), został nieważnie wybrany na swoje stanowisko. Mimo to sprawuje swoją funkcję i pobiera miesięcznie 10 tys. zł pensji. Mieszkańcy i część rady nadzorczej spółdzielni chcą zmiany zarządu spółdzielni, jednak ich głosy nie są brane pod uwagę.

Członkowie spółdzielni wskazują na przewodniczącego rady nadzorczej, który ich zdaniem blokuje wykonanie postanowienia sądu w sprawie prezesa spółdzielni. – W tej chwili połowa rady nadzorczej popiera prezesa,

połowa nie – tłumaczy Łukasz Piotrowski. – Nie mogę publikować niczego na stronie, może zrobić to tylko zarząd – zasłania się przewodniczący rady. Tyle że postanowienie dotyczy właśnie nieprawego wyboru prezesa zarządu. – W tej chwili nie mogę nic zrobić, bo spółdzielnia złożyła do sądu wnioski o wstrzymanie wykonania postanowienia – stwierdza.

Dwa tygodnie temu Sąd Okręgowy w Łodzi postanowił zabezpieczyć roszczenie o stwierdzeniu nieważności uchwały rady nadzorczej o wyborze prezesa spółdzielni. Wiąże się to z niemożnością podpisywania dokumentów i sprawowania funkcji przez Adama Kacprzyckiego. – W przyszłym tygodniu sprawa się rozstrzygnie – obiecuje przewodniczący rady nadzorczej. Tyle że nie wiadomo, co dalej z wypłatą pensji pre-

zesa. – Nie otrzymaliśmy opinii prawnej, czy prezes może pobierać wynagrodzenie – mówi Łukasz Piotrowski. I przyznaje, że to nie jest dla niego tak ważne jak ciągłość pracy spółdzielni. – Niech więc pensję prezesowi Adamowi Kacprzyckiemu płaci przewodniczący rady nadzorczej, ale niech nie będzie ona wypłacana z naszych kieszeni – mówią mieszkańcy.

– Prezesa nie ma, już wyszedł – powiedziano nam w sekretariacie spółdzielni. A kolejna sekretarka dodała, że jest zawieszony. Z kolei drugi członek zarządu spółdzielni Agata Kłodowska, tytułująca się wiceprezesem była główna księgowa, stwierdziła: – Ja teraz podejmuję decyzje, ale prezes pracuje, bo nie ma żadnego postanowienia, by rozwiązywać z nim umowę o pracę.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.3

PARTYCYPACJA
SPOŁECZNA

Rusza tegoroczny budżet obywatelski

Duże zmiany szykują się w zbliżającej się VII edycji budżetu obywatelskiego. – Wniosek do budżetu obywatelskiego będzie mogła zgłosić nawet jedna osoba. Dotychczas pod takim wnioskiem musiało się podpisać kilkanaście osób. Jednak żeby propozycja była realizowana, w głosowaniu musi ją poprzeć co najmniej 50 mieszkańców. Zrezygnowaliśmy także z głosowania na wnioski ponadosiedlowe na rzecz osiedlowych. Będzie można głosować na każdy wniosek, nieważne z którego osiedla. Pula pieniędzy przeznaczona na dane osiedle zależy od liczby mieszkańców tego osiedla. Najmniej środków finansowych zarezerwowano np. dla

osiedla nr 33. O wiele więcej m.in. dla osiedla Chojny-Dąbrowa – przekonuje Grzegorz Justyński, dyrektor biura ds. partycypacji społecznej Urzędu Miasta Łodzi. Wnioski do tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego można składać od 23 maja do 3 czerwca. Będą one rozpatrzone przez komisję ds. budżetu obywatelskiego Rady Miejskiej w Łodzi prawdopodobnie do końca sierpnia. Głosowanie mieszkańców zaplanowano zaś od 14 września do 6 października. Wyniki głosowania na zadania do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego będą znane najpóźniej do 6 listopada br. W Łodzi pula środków przeznaczona na budżet obywatelski wynosi 50 mln zł. Wcześniej część tych pieniędzy (10 mln zł) posiadały do dyspozycji rady osiedla.

(bk)





„FIRST TO FIGHT” – NOC MUZEÓW W IPN

WYDARZENIE \ W ramach Nocy Muzeów łódzki oddział Instytutu Pamięci Narodowej będzie otwarty dla zwiedzających w nocy z 18 na 19 maja. Będzie można m. in. zwiedzić archiwum i zobaczyć pokaz rekonstruktorów odtwarzających historię 31 Pułku Strzelców Kaniowskich. Głównym wydarzeniem będzie przedpremierowy pokaz gry karcianej „First to Fight” – Polacy na frontach II wojny światowej”.

fol. mat. pras./d

ZIELEŃ MIEJSKA

Nie skoszą trawy, bo nie ma pieniędzy?

W najbliższych miesiącach Zarządowi Zieleni Miejskiej w Łodzi może zabraknąć pieniędzy na pielęgnację terenów zielonych. Urzędnicy alarmują, że będą musieli prosić radnych o poparcie dodatkowego dofinansowania, by było za co np. kosić trawę.

Bartłomiej Krasnodębski

W Łodzi, którą władze miasta przygotowują do organizacji w 2024 r. tzw. Zielonego Expo, może zabraknąć pieniędzy na pielęgnację skwerów czy parków. Dlaczego? Zarząd Zieleni Miejskiej w Łodzi przedstawił samorządowcom zatrważające informacje. – Z roku na rok mamy coraz mniejszy budżet. To bardzo niepokojąca tendencja. Pod naszą opieką jest więcej inwestycji, ale dofinansowanie z budżetu miasta jest niższe. Musimy zajmować się np. nowymi tężniami, strefą rekreacji i rozrywki w parku na Zdrowiu. Jeśli tak dalej będzie, to poprosimy radnych o dodatkowe dofinansowanie na ko-

szenie traw, bo może na to zabraknąć środków – informuje Maciej Winsche, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Łodzi.

– Zapewniamy, że staramy się zdobywać środki finansowe. Zaplanowane dochody w 2018 r. zrealizowaliśmy prawie w 100 proc. Pochodziły one głównie z opłaty eksploatacyjnej na cmentarzach komunalnych, ze sprzedaży biletów wstępu do ogrodu botanicznego oraz ze sprzedaży drewna – dodaje dyrektor ZZM w Łodzi. Zdaniem przedstawicieli Zarządu Zieleni Miejskiej budżet podobnej instytucji jak ZZM w Krakowie wynosi 100 mln zł. – Nasz budżet to tylko 40 mln zł – twierdzą reprezentanci ZZM.

O trudnej sytuacji łódzkiego ZZM wiedzą także samorzą-

dowcy zasiadający w komisji ochrony środowiska Rady Miejskiej w Łodzi. – W Łodzi z roku na rok mamy coraz więcej miejskich terenów zielonych, które trzeba pielęgnować. W czerwcu po rozliczeniu intensywnego realizowania prac pielęgnacyjnych z początku roku Zarząd Zieleni Miejskiej będzie miał już wiedzę, w których obszarach jest potrzebne finansowe wsparcie – zapewnia Małgorzata Moskwa-Wodnicka (Sojusz Lewicy Demokratycznej), przewodnicząca komisji ochrony środowiska Rady Miejskiej w Łodzi.

Natomiast zdaniem radnej z klubu Prawa i Sprawiedliwości Zarząd Zieleni Miejskiej powinien mieć na pielęgnację zieleni znacznie więcej pieniędzy. – Zadbane zielone trawni-

ki, kwiatowe łąki w centrum i na osiedlach, a także pielęgnacja drzew i krzewów muszą być priorytetem władz Łodzi. W ciągu kilku lat w Łodzi ma odbyć się międzynarodowa wystawa, tzw. ogrodnicze Expo. Dlatego czas na duże inwestycje w zieleni. Dopóki ZZM nie dostanie znaczącego wsparcia finansowego z budżetu miasta, dopóty dla części mieszkańców Łodzi będzie nadal szara i brzydka – przekonuje radna Marta Grzeszczyk. Wyjaśnijmy, że ZZM dodatkowe pieniądze na swoją działalność może otrzymać najwcześniej w czerwcu, bo wtedy jest zaplanowana sesja Rady Miejskiej w Łodzi. O zieleni w mieście miał także dbać ogrodnik miasta. Obecnie jego funkcję sprawuje dyrektor ZZM.

ZZM będzie musiał prosić radnych o dodatkowe pieniądze



Czy pogorszy się stan łódzkich parków i skwerów? | f

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



OKAZJA CZYNI ZŁODZIEJA

KRADZIEŻ \ Policjanci z Łodzi zatrzymali 31-latka, sprawcę kradzieży samochodu osobowego. Jak ustalono, mężczyzna ukradł pojazd sąsiadowi, wykorzystując kluczyki pozostawione w drzwiach.

fot. Policja.gov.pl/d



100 FLAG NA STULECIE PRAW POLEK

WYSTAWA \ Artystycznym upamiętnieniem ważnej w historii kraju rocznicy ma być wystawa „100 flag na stulecie praw wyborczych Polek”, która od wczoraj prezentowana jest w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



ot. mat. pras./d

LOKALE

Nieważnie wybrany prezes kieruje spółdzielnią mieszkaniową

Wraca sprawa afer na Manhattanie – mówi Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, społeczniczka, która wspiera mieszkańców łódzkiego osiedla w walce z nieuczciwą spółdzielnią mieszkaniową. – Dokonuje się bowiem dalszej grabieży majątku, spółdzielnią zarządza osoba nieprawnie powołana – dodaje.

Mieszkańcy zmęczeni całą sytuacją opowiadali o tym, jak stracili mieszkania i jak nikt nie poniósł za to konsekwencji. – Gdyby nie beczynność prokuratury, która tak prowadzi sprawy, by doprowadzić je do przedawnienia, to nikt nie ośmieliłby się podejmować tu takich działań – stwierdziła jedna z członkiń Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” Alicja Skalska. – Organa ścigania zainteresowane są raczej tym, by nic nie wyjaśnić – dodaje.

Chodzi o aferę gruntową na Manhattanie i niepociągnięcie do odpowiedzialności sprawców. Agnieszka Wojciechowska van Heukelom przypomina, że w listopadzie ub.r. minęło 5 lat od postawienia zarzutów byłemu prezesowi spółdzielni Krzysztofowi D. – Do tej pory nie został uka-

rany, nie wiadomo nawet, czy i kiedy akt oskarżenia trafił do sądu – podkreśla społeczniczka.

Mieszkańcy opowiadają o kolejnych sprawach, które mają tu miejsce. Jedna z kobiet straciła mieszkanie. Choć mieszka tu od lat i wykupując lokal na własność, zapłaciła za niego sześć lat temu 105 tys. zł, to niedawno dowiedziała się, że spółdzielnia sprzedała je komuś innemu za ok. 200 tys. zł. – Zlikwidowano moje konto, na które wpłacałam czynsz, i poradzono, bym płaciła nowemu właścicielowi – opowiada Małgorzata Gdowska. – Nie wypowiedzieli mi umowy, ale podpisali akt notarialny z nowym właścicielem, sprawa jest w sądzie – dodaje. Kolejna lokatorka w taki sam sposób straciła komórkę. – To przy-

kre, że wciąż łamane jest tu prawo, a ci, którzy powinni reagować, wydają się bezradni – mówi Agnieszka Wojciechowska van Heukelom.

Przypomnijmy, że obecny prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” Adam Kacprzycki startował w ostatnich wyborach do Rady Miejskiej w Łodzi z komitetu prezydent Hanny Zdanowskiej. Wcześniej był naczelnikiem Wydziału Inwestycji i Remontów w Zarządzie Nieruchomości Województwa Łódzkiego oraz prezesem i dyrektorem generalnym Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Zgierzu (został usunięty za fatalne wyniki finansowe). Był też kierownikiem Miejskich Usług Komunikacyjnych w Zgierzu.

Anna Skopińska

TARGI



fot. mat. pras./d

Moto Weteran Bazar

Dzisiaj w godz.9–20 i jutro w godz.8–16 w na stadionie Startu przy ul. św. Teresy zostaną zorganizowane targi Moto Weteran Bazar. Podczas imprezy można obejrzeć m.in. motocykle, zabytkowe auta, militaria, pojazdy wojskowe, starocie, kaski, numizmaty czy ubiory. Zwiedzający również zapoznają się również z renowacją starych mebli, samochodów czy motocykli. Bilety na imprezę są w kasach przed stadionem.

NOC MUZEÓW



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Policyjne pamiątki

Dzisiaj od godz. 18 do 23 w ramach Nocy Muzeów można zwiedzać Komendę Wojewódzką Policji w Łodzi. Przed budynkiem komendy przy ul. Lutemiejskiej zwiedzający zobaczą m.in. zabytkowe pojazdy, interaktywną wystawę pamiątek czy pokaz umundurowania oraz historyczne dokumenty i fotografie. Zaplanowano także spotkania dotyczące historii Rodziny Policyjnej 1939. Do zwiedzenia będzie też gabinet komendanta.

DLA DZIECI



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Opera na poduchach” w Wielkim

Dzisiaj o godz. 12.30 w Teatrze Wielkim odbędzie się spotkanie dla dzieci „Opera na poduchach”. To edukacyjno-artystyczny projekt wprowadzający uczestników w świat teatru. Dzieci poznają takie dzieła jak m.in. „Kopciuszek”, „Dziadek do orzechów”, „Królewna Śnieżka” czy „Don Kichot”. Zajęcia odbywają się w specjalnej sali przeznaczonej do zadań edukacyjnych. Bilety na w kasach teatru.

MONODRAM



fot. mat. pras./d

Ostatnie słowo

Jutro o godz. 20 w Teatrze Nowym na Scenie pod Sufitem odbędzie się prezentacja monodramu Sławomira Mrożka „Ostatnie słowo”. Wszystko wskazuje na to, że egzekucja słynnego seryjnego mordercy to wielkie medialne wydarzenie transmitowane na całym świecie. Setki milionów widzów obejrzą je na żywo, usłyszą również ostatnie słowa skazanego. Główną rolę w spektaklu zagra aktor Nowego Wojciech Bartoszek.

OPERA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Człowiek z Manufaktury

Dzisiaj o godz. 20 na rynku Włókniarek Łódzkich będzie pokazana plenerowa wersja współczesnej opery Rafała Janiaka „Człowiek z Manufaktury”. Operę wyreżyserował Waldemar Zawodziński. W dziele została pokazana historia łódzkiego króla bawełny Izraela Poznańskiego. Główne partie zagrają m.in. Wojciech Pszoniak oraz Stanisław Kierner. Libretto do opery napisała Małgorzata Sikorska-Miszczyk.

RECITAŁ



fot. mat. pras./d

Pianohooligan

Dzisiaj o godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej odbędzie się koncert jazzowy „Pianohooligan”. Na scenie filharmonii wystąpi Piotr Orzechowski. Artysta będzie prezentował kompozycje z płyty „24 Preludes & Improvisations”. Piotr Orzechowski to pianista i kompozytor oraz laureat wielu nagród, w tym I Nagrody na Montreux Jazz Solo Piano Competition. Zdobył ją jako pierwszy Polak w historii festiwalu.



ZAPOWIEDŹ 34. KOLEJKI

I LIGA \ Puszcza–Garbarnia (18 maja, 17.30), Stomil–Stal (18 maja, 17.30), Bruk-Bet Termalica–Warta Poznań (18 maja, 17.30), GKS Katowice–Bytovia (18 maja, 17.30), Chrobry–Podbeskidzie (18 maja, 17.30), Odra Opole–ŁKS Łódź (18 maja, 17.30), Chojniczanka–GKS Tychy (17 maja, 18.30), GKS 1962 –Sandecja (18 maja, 17.30), Raków C–Wigry S. (18 maja, 17.30).

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ŻUŻEL

W ostatnim meczu Orzeł Łódź wygrał z Lokomotivem Daugavpils 57:33



Orzeł Łódź cały czas szuka optymalnego składu | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dwa mecze Orła Łódź

W sobotę drużyna Orła Łódź zmierzy się na wyjeździe z Unią Tarnów, a dzień później podopieczni trenera Lecha Kędziory podejmą na własnym obiekcie Car Gwarant Start Gniezno. Łodzianie zapowiadają walkę o dwa zwycięstwa.

Daniel Mroczek

Prezes Orła Łódź Witold Skrzydlewski nie wyobraża sobie innego scenariusza niż osiem punktów po pięciu meczach. – Nie przystąpiliśmy do rozgrywek, żeby być chłopcem do bicia – mówi, cytowany przez oficjalną stronę internetową klubu. – Ta drużyna ma się starać, żeby wygrać z innymi. Wszystko zależy od trenera, od tego, jak ustawi skład i zmotywuje zawodników. Bardzo na niego liczę – dodaje.

Dla Lecha Kędziory odjechanie dwóch meczów w dwa dni to spore wyzwanie. – Nie szukam jednak wymówek. Mamy wszystko, co jest potrzebne do zdobywania punktów. Jedziemy

dzien po dniu, ale o komplikacjach nie ma mowy. Musimy sobie jakoś z tym poradzić. Narzekanie w niczym nam nie pomoże – tłumaczy opiekun Orła. – Z meczowego zestawienia wypadł Hans Andersen. W Tarnowie jeszcze jedną szansę otrzyma Kai Huckenbeck, a to oznacza, że na swój debiut w tym sezonie musi poczekać jeszcze Rory Schlein. W piątek ma mecz w Anglii, więc sobota byłaby dla niego problematyczna. A co do składu na niedzielne spotkanie ze Startem, to wiele zależy od wyniku, który osiągniemy w Tarnowie. Czas Rory'ego w końcu nadejdzie. Budowanie drużyny to pewien proces. Wierzę, że w końcu dojdziemy do etapu, w któ-

◻◻ **Mamy wszystko, co jest potrzebne do zdobywania punktów. Jedziemy dzień po dniu, ale o komplikacjach nie ma mowy. Musimy sobie jakoś z tym poradzić. Narzekanie w niczym nam nie pomoże – mówi trener Orła Lech Kędziora** ◻◻

rym nie będę miał żadnych zmartwień – podsumowuje Kędziora.

Początek sobotniego meczu w Tarnowie o godz. 14. Orzeł Łódź: 1. Rohan Tunga-te, 2. Kai Huckenbeck, 3. Rafał Okoniewski, 4. Daniel Jele-niewski, 5. Tobiasz Musielak, 6. Piotr Pióro. Unia Tarnów: 9. Peter Ljung, 10. Ernest Ko-za, 11. Artur Czaja, 12. Daniel Kaczmarek, 13. Wiktor Kułakow, 14., 15. Mateusz Cier-niak. Przewidywana tempe-ratura: 23°C, deszcz: 1.2 mm, wiatr: 7 km/h.

Mecz w Łodzi rozpocznie się o godz. 16.30. Car Gwarant Start Gniezno: 1. Mirosław Jabłoński, 2. Jurica Pavlic, 3. Oliver Berntzon, 4. Oskar Fajfer, 5. Adrian Gała, 6. Kevin Fajfer, 7. Orzeł Łódź: 9. Rohan Tunga-

te, 10. Kai Huckenbeck, 11. Rafał Okoniewski, 12. Daniel Jele-niewski, 13. Tobiasz Musielak, 14. Kamil Kielbasa. Przewidywana temperatura: 23 st. C, wiatr: 4 km/h, deszcz: 0.0 mm.

Bilety na spotkanie z ekipą z Gniezna można zakupić m.in. w kasie stadionu w sobotę w godz. 10–15 i w dniu meczu od godz. 10. Dodatkowo przed obiektem zostanie wystawiony namiot z motocyklem. Pojawia się tam zawodnicy, którzy będą rozdawali pocztówki z autografami. Łódzki klub informuje, że ważność zachowują zaproszenia, które były wystawione na mecz ze Startem w poprzednim terminie. To samo dotyczy wszystkich bezpłatnych zaproszeń niewykorzystanych podczas wcześniejszych spotkań ligowych.

niecodzienna

#CywilizacjaNaZakręcie


**Gazeta
Polska**

18–19 MAJA 2019

Raport dla mniejszości



· ZIOŁOWE
· ŻNIWA
· W MAJU (CZ. 2)

· NAJLEPSZY
· SUPERBOHATER
· NA ŚWIECIE!

· UROCZA
· PODZIEMNA
· WYŚCIGÓWKA

· „DO WYŚCIGU
· KAŻDEN
· GOTÓW JEST”

· SAKIEWICZ
· OPOWIADA
· BAJKI

FOT. FOTOLIA



#CywilizacjaNaZakręcie



Raport dla mniejszości

Czas najwyższy jeść banany, bo niebawem może ich nie być w ogóle. Za kilkanaście miesięcy będziemy mieć drugi księżyc. Potrzebny jest Chińczykom do oświetlania miast. Iluminacja przydałaby się także naukowcom, którzy nie potrafią odszyfrować napisu na jakiejś francuskiej skale. A czas biegnie i wszystko wskazuje na to, że dla mniejszości populacji zostało bardzo mało czasu. Żeby go nie tracić, to, o jaką mniejszość chodzi, wyjaśnię na końcu.

Jarosław **Molga**

U zbierało się tych informacji trochę i trzeba wybrać, od czego zacząć ten swoisty raport. Najpierw o bananach. „Mamy złą wiadomość dla miłośników bananów. Przyszłość tych egzotycznych owoców stoi pod znakiem zapytania. Zmiany klimatyczne i inwazja groźnego grzyba mogą sprawić, że banany znikną z powierzchni Ziemi” – donosi Onet. Chodzi o to, że „choroba wywoływana przez *Pseudocercospora figiensis* jest ogromnym zagrożeniem dla plantacji bananów. Powoduje nawet 80-procentowy spadek produkcji owoców. [...] Czarna sigatoka nie jest nową chorobą, ale postępujące globalne ocieplenie sprzyja rozwojowi i inwazji grzybów. Nie bez wpływu jest także rozwój handlu międzynarodowego i zwiększona produkcja bananów. Sprzyja to rozprzestrzenianiu się grzyba na nowe tereny. Daniel P. Bebbler z Uniwersytetu Exeter w Wielkiej Brytanii wyliczył, że w ciągu ostatnich 60 lat zagrożenie ze strony czarnej sigatoki wzrosło w Ameryce Łacińskiej aż o 44 proc. To nie pierwszy raz, kiedy dalsze losy bananów są zagrożone. W latach 50. XX w. plantacje zaatakowała fuzarioza, czyli choroba panamska. Doprowadziła ona do całkowitej zagłady odmiany bananów Gros Michel. Warto mieć świadomość, że banany nie rozmnażają się w naturalny sposób, tylko są hodowane przez ludzi. W wyniku tego są bardzo wrażliwe, bo pozbawione naturalnej różnorodności”. Tyle Onet. Uderzyło mnie, że wini się tu globalne ocieplenie, a rozwój handlu międzynarodowego, czyli fakt, że banany np. do Polski trafiają tak szybko, że jeszcze z żyjącymi w kartonach gadami, i ta zwiększona produkcja bananów tylko „sprzyja”. Globalne ocieplenie niedługo wszystko wyjaśni i wszystkiemu będzie winne, ale fakt jest faktem. Trzeba jeść banany, póki są. Idąc tym tokiem rozumowania, globalne ocieplenie za chwilę będzie winne tonom plastiku na Kilimandżaro. Postanowiono bowiem wybudować na ten najwyższy szczyt Afryki kolej linową. Jak podało Polskie Radio, Tanzania planuje budowę wyciągu. „Co roku na Kilimandżaro wspina się ok. 50 tys. osób. Wiceminister turystyki Constantine Kanyasu szacuje, że dzięki budowie kolejki linowej liczba ta wzrosłaby o 50 proc. Przedstawiciel rządu Tanzanii dodał, że obecnie są prowadzone badania dotyczące lokalizacji ewentualnej trasy kolejki”. A że każdy kij ma dwa końce, to „budowie kolejki linowej sprzeciwiają się przedsiębiorstwa wspierające ludzi wspinających się na Kilimandżaro. Obawiają się bowiem, że stracą źródło dochodów. Firmy te zatrudniają ok. 20 tys. osób – przewodników, tragarzy i kucharzy, którzy towarzyszą turystom podczas wypraw na szczyt”. Co się będzie działo, gdy po-

wstanie kolej linowa? Odpowiedzią jest informacja z innego szczytu, czyli Mount Everestu. Tam, pomimo że nie da się wjechać, jak podało BBC, zebrano ostatnio ok. 16 ton śmieci, a zanieczyszczenie szczytu świata jest takie, że grozi rozprzestrzenianiem się chorób. Jak będzie wyglądać Kilimandżaro za kilka lat, kiedy zostaną spełnione dwa warunki (kolej linowa i wzrost dochodu Polaków), można jedynie się domyślać, mając w pamięci informacje z ostatniego długiego weekendu: „Na drodze do Morskiego Oka powstał kilkukilometrowy korek, który sięga aż do Polany Zgorzelisko. Strażnicy TPN apelują do turystów o zmianę planów i wybór innych tatrzańskich punktów spacerowych. Na stronie Tatrzańskiego Parku Narodowego pojawiła się informacja o braku wolnych miejsc parkingowych, zwłaszcza w okolicach Palenicy Białczańskiej i Łysej Polany. Turyści w Zakopanem zachęceni są do korzystania z komunikacji lokalnej. Ponadto strażnicy rekomendują wybór mniej zatłoczonych miejsc” – relacjonowało 2 maja RMF FM. Potem okazało się, że wszystkie miejsca są zatłoczone, a do busów w Zakopanem też stały kilometrowe kolejki. Cała ta masa ludzi włączyła wreszcie nad Morskie Oko i kontemplowała samą siebie, bo przyrody z tej ciżby widać nie było. Nie wiadomo, czy Kilimandżaro to przetrwa, biorąc pod uwagę to, co spotyka rzymskie Koloseum. Tam ostatnio zatrzymano Węgra, który chciał coś wyrzeć na murach tej budowli. Tłumaczył policjantom, że nie wiedział, że nie można. I dziwił się, bo „tam jest już przecież tyle różnych wyrytych inskrypcji”. Niechybnie był to osobnik bardzo aktywny na wszelkiego rodzaju twiterach, facebookach i innych forach. Wierzy, że ma coś do powiedzenia, i mówi nawet niepytany. I umieszcza te swoje mądrości, gdzie tylko może, bo jest przekonany, że są one tak samo istotne jak spuścizna Seneki. Nawet mu się nie dziwię, bo przecież hasłem przewodnim współczesnego świata stało się to, że każdy jest dziennikarzem, bo może pisać na forach, i że każdy jest fotoreporterem, bo ma w komórce aparat i może swoje foty wrzucić do sieci. A jak już jesteśmy przy inskrypcjach i internecie, to tu chyba tkwi rozwiązanie tajemnicy pewnej francuskiej skały. Otóż Onet donosi: „tęgie naukowe głowy mają problem z XVIII-wiecznym napisem wyrytym na jednej ze skał we francuskim Plougastel. Za pomoc w rozszyfrowaniu zagadki zaoferowano 2 tys. euro. Skała położona jest na odludnej części wybrzeża. Co ciekawe, dotarcie do niej jest możliwe wyłącznie podczas odpływu. Przez pozostały czas znalezisko znajduje się pod wodą. Na skale wyryto ciąg cyfr i liter. Można zidentyfikować zapisane daty: 1786 i 1787 oraz ciąg liter: ROC AR B ... DRE

AR GRIO SE EVELOH AR VIRIONES BAOAVEL i OB-BIIE: BRISBVILAR ... FROIK ... AL. Badacze twierdzą, że zapis wykonano w języku baskijskim lub starobretońskim”. A ja sobie myślę, że wyrył to ktoś taki na podobieństwo owego Węgra. I jest to zapis podobny do tych, jakie obecnie spotykamy np. w komentarzach na portalach informacyjnych: są litery, są nawet słowa, ale sensu brak...

A jaki jest sens posiadania przez Ziemię kolejnych księżyców? Dla Chińczyków bardzo konkretny. Chodzi o oświetlenie miast w nocy światłem nawet silniejszym, niż daje nasz naturalny satelita, będąc w pełni. Dlatego już w 2020 r. zamierzają umieścić na orbicie drugi księżyc, który będzie oświetlał chińskie miasta. Słowem rozwój, a człowiek sięga tam, gdzie jeszcze nie sięgał. Chińczyk zobaczy dwa księżyce, a nawet ociężały turysta stanie na szczycie Kilimandżaro. Już niedługo. I dlatego czasu dla mniejszości jest coraz mniej. Jakiej mniejszości? Tej, której do głowy nie przyjdzie, że można podziwiać góry w tłumie, który odreagowuje stres po kłótni o miejsce parkingowe, po czym wcina jakieś pseudolokalne jedzenie w schronisku, które potrafi nie przyjąć na noc ludzi schodzących z gór. Tej, która uważa, że dla kasy nie należy niszczyć góry takiej jak Kilimandżaro. Że taka góra zasługuje na to, by się namęczyć, zanim się na niej stanie. Tak jak to zrobiła 11 lat temu grupa niepełnosprawnych z fundacji Anny Dymnej „Mimo Wszystko”. Tej, która swoje śmieci znosi z najmniejszej góry i która uważa, że świątynie kiczu takie jak Las Vegas jak najbardziej można budować na pustyni, ale nie wolno zmieniać w nie miast takich jak Zakopane, co ochoczo zrobili już jego mieszkańcy. Także tej mniejszości, dla której jeden Księżyc w zupełności wystarczy i która uważa, że szpecenie kosmosu możemy sobie darować, bo mamy w szpeceniu ogromny potencjał tu na Ziemi, czego dowodem wspomniany Węgier.

Stąd wniosek z powyższego raportu: cieszymy się światem tu i teraz, póki jest w takiej postaci. A długo to nie potrwa. Wypiera nas bowiem większość, której przedstawiciel rodem z USA na pytanie o to, czym jest homo sapiens, odpowiada: „Wiele zwierząt, które już wyginęły, były w przeszłości niesamowite, jak na przykład dinozaury. Pewnego dnia spojrzymy w przeszłość i pomyślimy: »O nie! Nie ocaliliśmy homo sapiens«. Więc możemy je teraz uratować”. Ja błagam taką większość: nie ratujcie nas! Wolę już inną odpowiedź udzieloną przez Amerykankę: „Nie wiem, czym jest homo sapiens, ale jeśli ma wyginać, to bardzo smutne. Ale tak właściwie to mnie to nie obchodzi”. **N**

#NaturaUzdrowia

Ziołowe żniwa w maju (cz. 2)

Zlikwidujesz ból brzucha, znajdziesz sposób na chrypkę, a nawet usuniesz kurczaki. Dzisiaj o prozdrowotnych właściwościach rumianku, czarnej porzeczki i glistnika.

Justyna **Pietrzykowska**

Rumianek to powszechnie znana roślina o drobnych biało-żółtych kwiatach zebranych w koszyczki. Zastosowanie rumianku w medycynie ludowej było wszechstronne – na choroby kobiece, w schorzeniach jelit i żołądka, a także zewnętrznie jako środek dezynfekujący i łagodzący. O rumianku pisano już w starożytności. W Egipcie ceniono jego właściwości przeciwgorączkowe i chłodzące, w krajach wschodnich dodawano go do mieszanek o działaniu erotycznym jako afrodyzjak. Natomiast we Francji uchodzi za odtrutkę po kawie i papierosach. Współcześnie jego właściwości określono jako przeciwpalną, przeciwwrzodową, uspokajającą i rozkurczową, które szczególnie sprawdzą się w niestrawności,

kolkach, zapaleniu jelita grubego, zdenerwowaniu, bezsenności u dzieci, biegunkach czy zaparciach oraz ząbkowaniu u dzieci. Rumianek też świetnie nadaje się do zewnętrznego zastosowania szczególnie przy wysypkach skórnych, hemoroidach, a także na zapalenia skóry powstałe z powodu dermabrazji tatuaży. Współczesne badania opisują jego kojące działania zewnętrzne po chemioterapii u pacjentów z chorobą nowotworową.

Glistnik, znany bardziej jako jaskółcze ziele, zawiera kwas jabłkowy, cytrynowy, witaminę C i prowitaminę A. Dzięki tym substancjom czynnym ma właściwości przeciwbólowe, przeciwskurczowe, a nawet lekko narkotyczne. Dlatego nie jest on zalecany

dzieciom, a dorośli muszą go dawkować w rozsądnych ilościach. Z tego też powodu w medycynie ludowej stosowany był głównie zewnętrznie do usuwania kurczaków. Obecnie w aptekach i zielarniach można spotkać gotowe maści z glistnikiem, które są stosowane w terapii przeciwkurczkowej, oraz czopki z glistnika sprawdzające się świetnie w ginekologii i proktologii.

Czarna porzeczka to krzew przez nas wszystkich dobrze znany z czarnych aromatycznych owoców jagodowych bogatych w witaminę C. Owoce te są często przeznaczone na konfiturę i sok, które mają właściwości przeciwgorączkowe. Mało kto jednak wie, jak cenne są liście czarnej porzeczki w ziołolecznictwie. W literaturze znajdujemy wiele przepisów, w których liść czarnej porzeczki gra główną rolę. I tak np. w przypadku chrypki czy nieżytu górnych dróg oddechowych należy tyżkę liści czarnej porzeczki zalać szklanką wrzątku, gotować na wolnym ogniu ok. 5 minut, przecedzić i pić kilka razy dziennie z dodatkiem tyżki soku z malin, wiśni czy czarnej porzeczki. Przy bólach reumatycznych można pić trzy szklanki wywaru sporządzonego w następujący sposób: 100 g liści czarnej porzeczki i po 50 g kwiatów więzówki i kory wierzbowej dobrze wymieszać. Czubatą tyżkę mieszanki zalać jedną szklanką wrzątku, gotować na wolnym ogniu ok. 5 minut i po przecedzeniu pić 3 szklanki wywaru dziennie.

Jest też receptura dla dzieci z problemami trawiennymi i przy biegunce: mieszamy po 1 tyżce liści czarnej porzeczki, liścia babki, ziela majeranku i kwiatu rumianku. Zalewamy na 20 minut wrzątkiem, pijemy w małych ilościach po przecedzeniu.

A za tydzień kolejna porcja ziół, z uwzględnieniem tych, które są doskonałe w profilaktyce cellulitu. **N**



#PolemikaFilmowa

NAJLEPSZY SUPERBOHATER NA ŚWIECIE!



„Łowcy czarownic”

REŻYSERIA
RAŠKO MILIJKOVIĆ

SCENARIUSZ
MILOŠ KRECKOVIĆ, MARKO MANOJLOVIĆ

PRODUKCJA:
MACEDONIA, SERBIA

GATUNEK
FAMILIJNY, FANTASY

PREMIERA
17 MAJA 2019 R.

Jovan, bohater filmu, to chłopiec z częściowym porażeniem mózgu. Czas jego dorastania to dosłowne wykuvanie męstwa w bólu. Chłopiec ma problemy z poruszaniem się. To prawdziwy dramat dla dziecka, które chce zajmować się ratowaniem świata.



Joga, feng shui i zielarstwo na czarnej liście

Sylwia **Krasnodębska**

Serbsko-macedoński film familijny „Łowcy czarownic” to najodważniejszy film, jaki w życiu widziałam! Kochanka taty nazwana jest przez dziecko czarownicą, a jej złe moce pochodzą z ideologii związanej ze zdrowym odżywianiem i fascynacją zielarstwem. Jedną produkcją Serbowie i Macedończycy rozkładają postępowców na łopatki! No dobra, Igor, trochę przesadziłam, bo finalnie nie jest tak, jak sobie dzieci wyobrażały. Ale sam fakt, że sobie tak wyobrażały, jak napisałam powyżej, jest już bardzo wywrotowym pomysłem na film. Aha. I jeszcze jedno – sposób na pozbycie się złej pani, która zaprzęta tacie głowę i powoduje łyż u mamy, jest rodem z najbardziej perwersyjnych horrorów. Cóż, musimy się strzec własnych dzieci. Ale to wiemy, Igorze, prawda? Uwielbiam filmy dla dzieci za tę prostolinijność. A ten ma dodatkowe punkty w kategorii szokowanie widza.

Jovan, bohater filmu, to chłopiec z częściowym porażeniem mózgu. Czas jego dorastania to dosłowne wykuvanie męstwa w bólu. Chłopiec ma problemy z poruszaniem się. Nie jest na przykład w stanie wejść po schodach. To prawdziwy dramat dla dziecka, które chce zajmować się ratowaniem świata i pomaganiem swojej przyjaciółce Milicy. Nie ma więc wyboru. Pod osłoną nocy zakłada niebieską pelerynę i maskę i zostaje superbohaterem. Ta baśniowa część produkcji to tylko takie niewiele znaczące mrugnięcie oka w kierunku widza. Prawdziwą walkę toczy bowiem Jovan każdego dnia. I jest w tym bardzo dzielny. Nawet jak płacze. A może nawet najbardziej wtedy, bo pokazuje, jak bardzo jest dzielny. Wątek w filmie jest co niemiara. Para dzieci napotyka wiele przeciwności na swojej drodze: niepełnosprawność, rozwód rodziców, konflikty z rówieśnikami. Ich otoczenie jest jak prawdziwa dżungla. Czasem za ostre słońce, a czasem uciążliwe deszcze tropikalne. Czy jest w tej dżungli miejsce na dobro, przyjaźń i zaufanie? Pewnie tak, ale jest go niewiele. Słowem – dzieciństwo to nie bajka. A na domiar złego cukierki są już niezdrowe.

Dzieci wiedzą, co naprawdę dobre

Igor **Szczęsnowicz**

Cukier krzepi, kalorie nie istnieją, a zielarstwo, joga i feng shui to tylko niezrozumiałe pojęcia, gdy się jest dzieckiem. Chyba że się ma opętanych tymi niezdrowymi pomysłami rodziców.

W sumie z Twojego, Sylwio, tekstu nie do końca zrozumiałem, czy to feng shui w filmie jest jednak dobre, czy nie, ale zakładam, że wreszcie doczekaliśmy się filmu, który te wszystkie pogańskie idee dotyczące tzw. zdrowego trybu życia, ten kult hedonizmu i skoncentrowania się na sobie i swoich wymaginowanych zazwyczaj problemach odsyła na śmietnik. To oznaczałoby, że świat dzięki odwadze dzielnych twórców z Serbii i Macedonii wraca na właściwe tory. Co ciekawe, kult odchudzania, zdrowej żywności i innych tego typu banialuk (Banja Luka to stolica Republiki Serbii wchodzącej w skład Bośni i Hercegowiny, przypadek?) wynika przecież właśnie z rozbuchanego konsumpcjonizmu. Dorostych! Dzieci mają własny świat prostych wartości, gdzie chodzenie po drzewach, gra w piłkę i na telefonie lub konsoli, jedzenie lodów i golonki uznawane są za dobro, a nie zagrożenie dla ludzkości. I pod tym kątem dzieci postrzegają świat, dopóki nie wmieszają się w to dorośli. Dlatego posiadanie dzieci wymaga jako takiego rozsądku, a nie fiu-bǫdziu, czyli lewackich ideologii lub najpiękniejszych, ale zepsutych od środka, kochanków czy kochanek w głowie. I Bogu dzięki za takiego Jovana i Milicę, którzy od czasu do czasu te proste prawdy nam, dorosłym, uświadamiają. A najlepiej by było, gdyby w każdym dorosłym pozostało jednak coś z dziecka. I by nie czuł wyrzutów sumienia, jedząc na obiad półtorakilogramową golonkę czy kubeczek lodów. Wystarczy przecież po tym trochę pobiegać i nie będzie śladu. Zresztą, czy ktoś kiedyś widział kalorię?

#PodejrzoneZNatury

Podziemna wyścigówka

Jestem biologiem, dlatego wiele czasu spędzam na wyjazdach w teren i na obserwacjach przyrody. W ubiegłym tygodniu wybrałam się na łąki, na których spotkała mnie niespodziewana przygoda.

**Natalia Osten-Sacken**

Otóż nieoczekiwanie prawie zapadłam się pod ziemię. I to dosłownie, ponieważ do połowy łdyki wpadłam prosto w krecie korytarze, gubiąc kalosz i prawie skręcając sobie kostkę. No tak, pomyślałam, wiosna rozgościła się na dobre, a wraz z nią te podziemne koparki drążą swoje labirynty.

Wszyscy znamy słodkiego krecika z czeskiej bajki i wiemy, że gdy kreskówkowy zwierzak jest zdumiony lub zaskoczony, mówi słynne „ach jo”. Jednak jakim zwierzęciem jest naprawdę kret europejski (*Talpa europaea*)? Z pewnością nie mówi, a na pewno nie po czesku. Jeśli ktoś jednak myśli, że jest to istota niema, myli się. Pod-ekscytowany, zirytowany lub przestraszony kret wydaje gardłowe dźwięki przypominające tony pomiędzy piskiem a warczeniem. Rzadko słyszy się te odgłosy, tak jak i rzadko spotyka się kreta na powierzchni, ale przy odrobinie cierpliwości jest to możliwe. Wystarczy wybrać się w teren, na którym występuje często, co można poznać po wystających ponad podłożem kretowiskach zwanych powszechnie kopcami, i po prostu poczekać przy jednym z nich. Może się wtedy zdarzyć, że kret postanowi zaczerpnąć świeżego powietrza i wystawi głowę lub nawet większą część swojego walcowatego ciała.

Z rozpoznaniem go nikt nie powinien mieć najmniejszych problemów, tak bardzo jest charakterystyczny. Przede wszystkim rzucają się w oczy krótkie masywne kończyny zakończone dużymi, rozbudowanymi dłońmi, które działają podobnie jak łopaty. Pysk kreta jest wydłużony i przypomina pyszczyk ryjówek lub rzęsorków, z którymi jest spokrewniony, i podobnie jak one ma włosy czuciowe. Patrząc na głowę kreta, można by pomyśleć, że nie ma on uszu, jednak to tylko złudzenie.

Uszy ma po prostu dobrze schowane pod gęstą sierścią, a ich okolice zarastają włosy słuchowe. Na dodatek przykryte są fałdem skórnym chroniącym uszy, które nie mają małżowiny. Z kolei zmysł wzroku nie odgrywa w życiu kreta praktycznie żadnej roli (stąd powiedzenie: ślepy jak kret), a wykrywanie potencjalnych ofiar zwierzę to opiera na słuchu i czuciu. Nie został on jednak stworzony przez naturę w tej postaci. Oczy, które posiada, są uwstecznione, czyli z czasem, w wyniku ewolucji wstecznej uległy zanikowi. Może to oznaczać, że wcześniej kret prowadził bardziej naziemny tryb życia, jednak im więcej czasu spędzał w podziemnych korytarzach, tym bardziej uwypuklały się cechy umożliwiające mu funkcjonowanie pod ziemią. A spędza tam prawie całe swoje życie – śpi, rozmnaża się i poszukuje pokarmu. Kocha owady i ich larwy oraz soczyste dżdżownice, nie gardzi też innymi kręgowcami. Jest trochę jak mały podziemny odkurzacz i wchłania wszystko, co spotka na drodze. I do tego nie próżnuje nawet podczas posiłku – zdobywa pokarm podczas budowy sieci korytarzy, które mogą być bardzo rozległe i rozciągać się na odległości od 100 do 1000 m. Jak na zwierzę, które waży zaledwie 120 gramów i mierzy do 17 cm, to naprawdę niezły wynik!

Kretowiska, po których najczęściej rozpoznajemy obecność tego zwierzęcia, pojawiają się masowo na łąkach już pod koniec lutego. Ale dlaczego wybiera on sobie akurat łąki na swoje budowle? Przede wszystkim dlatego, że nie ma tam drzew ani krzewów, które mają dość silnie rozbudowany system korzeniowy i przeszkadzałyby mu w wychodzeniu na powierzchnię. Korzenie za to spełniają inną funkcję – służą zwierzętom za sklepienia,

coś w rodzaju belek sufitowych dla wydrążonych korytarzy i nowo zbudowanych nor. Na łąkach jest inaczej – ziemia jest miękka i mniej stabilna, łatwo więc rozrzuć wierzchnią warstwę gleby, by czasem wystawić nos nad ziemię.

Kret ma niewielu naturalnych wrogów, ponieważ drapieżnikom trudno się do niego dostać. Ani drapieżne ptaki, ani drapieżniki naziemne nie mają łatwego dostępu do osobnika prowadzącego taki tryb życia. Kret, wyczuwając zbliżające się niebezpieczeństwo, zaczyna szybko kopać norę i znika w mgnieniu oka, a o jego obecności świadczy już tylko świeżo rozrzucona ziemia. Pomimo swoich cech nie udało mu się jednak uchować przed największym drapieżnikiem naszego świata, czyli człowiekiem. Na swoje nieszczęście kret ma delikatną, miękką, aksamitną sierść, przez którą stał się obiektem polowań. Futro z kreta jest bardzo drogie i podobno wciąż pożądane przez bogaczy. Zwierzę to ma także innych wrogów, którzy nie darzą go ciepłymi uczuciami – ogrodników i posiadaczy wypielegnowanych ogródków przydomowych. Wystarczy jeden kret w ogrodzie, żeby nasze zadbane grządki i trawniki zamieniły się w pobojozwoisko. Jednak należy pamiętać, że nie wolno zabijać tych zwierząt, ponieważ są pod częściową ochroną i nawet jeśli uda nam się schwycić ogrodowego niszczyiciela, to należy go po prostu wynieść jak najdalej na łąkę. Na pewno do nas nie wróci! Poza tym krety są pożyteczne, ponieważ utleniają glebę tworzoną siecią korytarzy i zjadają owady powszechnie uważane za szkodniki. Zamiast więc się na nie złościć, lepiej pomyśleć o nich ciepło przy herbacie i kawałku ciasta, czyli znanym i lubianym kopcu kreta. **N**

Piotr Łuczuk

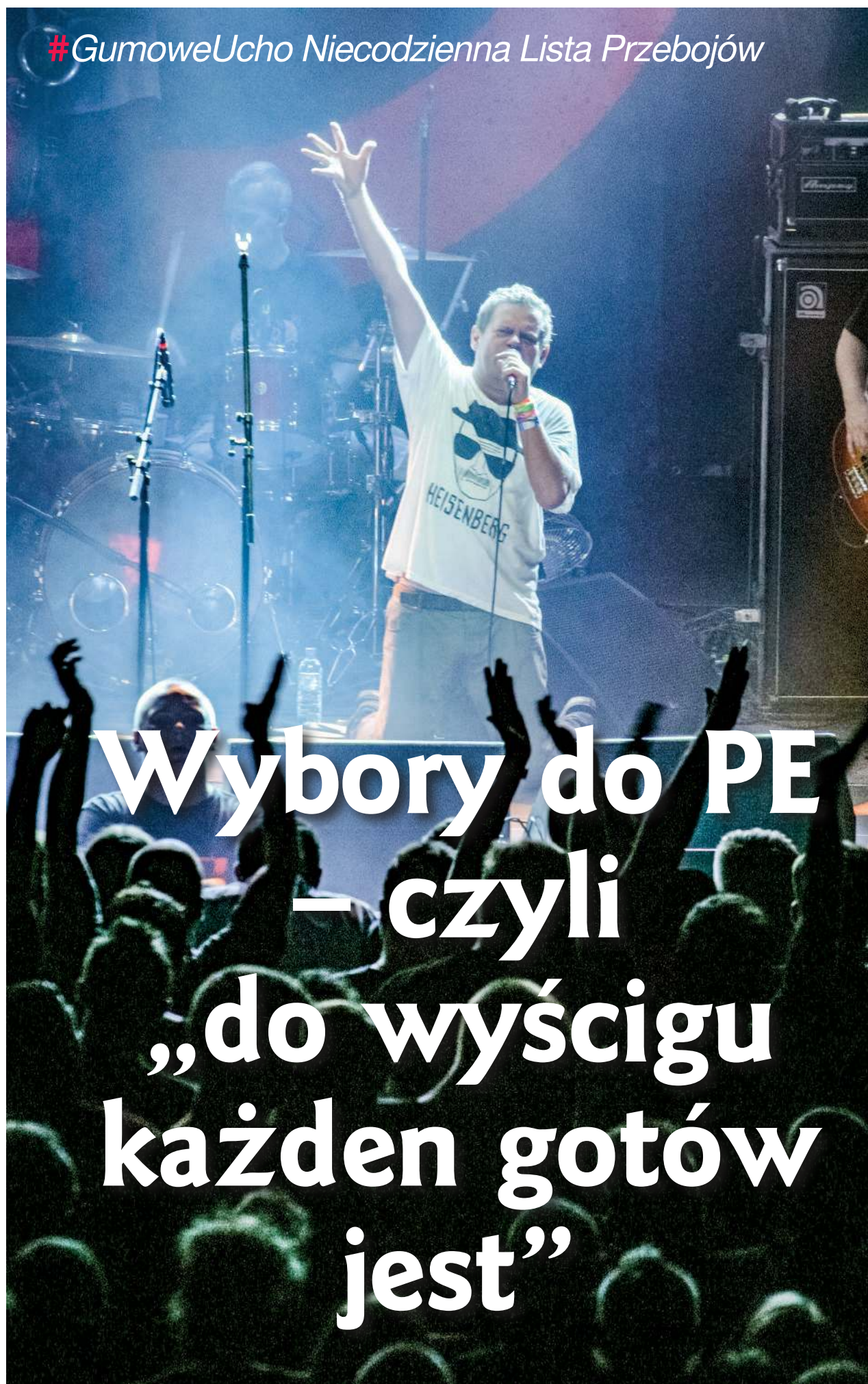
Eurowybory już na ostatniej prostej. Choć kształt list wyborczych na nikim już nie robi takiego wrażenia, jak jeszcze kilka tygodni, a nawet miesięcy temu. Niby wszystko jest jasne, ale w zasadzie nadal nie wiemy najważniejszego – która partia wygra i kto konkretnie pojedzie z misją do Brukseli. Choć meta jest już na horyzoncie, wyścig cały czas trwa... Nie ma się co czarować, od lat wybory do Parlamentu Europejskiego cieszą się dość kiepską frekwencją. Zwłaszcza jeśli sięgniemy do statystyk dotyczących chociażby wyborów samorządowych, a przede wszystkim parlamentarnych i prezydenckich, które ewidentnie elektryzują Polaków najbardziej.

Czy tym razem będzie inaczej? Czas pokaże, jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dla partyjnych liderów to właśnie eurowybory są kluczowym etapem całej długofalowej strategii wyborczej i pozwalają w sposób realny – a przynajmniej bardziej wiarygodny, niż odbywa się to w przypadku dość dyskusyjnych i budzących spór kontrowersji badań opinii publicznej – sprawdzić, czy deklarowane dla partii i formacji politycznych poparcie ma w ogóle jakiegokolwiek pokrycie w rzeczywistości. W tym kontekście nie ma się co dziwić, że wśród dziennikarzy i bacznych obserwatorów polskiej sceny politycznej tak dużą uwagę przywiązywano do procedury układania list wyborczych w szeregach poszczególnych partii. Oczywiście nie zabrakło decyzji budzących spore emocje – jak choćby umieszczenie na listach Zjednoczonej Prawicy przedstawicieli rządu Mateusza Morawieckiego. O ile decyzje zapadające w głównej siedzibie Prawa i Sprawiedliwości przedstawiono jako wystawienie w wyborach do PE możliwie najsilniejszej drużyny, o tyle zamieszanie w sprawie poszczególnych miejsc na listach Koalicji Europejskiej trudno było racjonalnie tłumaczyć, a wielu polityków było zmuszonych robić dobrą minę do złej gry. Największą uwagę mediów skupiła na sobie Ewa Kopacz. Praktycznie do ostatniej chwili trwał spór o umieszczenie jej na listach wyborczych Koalicji Europejskiej. Podobno byty premier mocno nie spodobał się pomysł umieszczenia jej na drugim miejscu listy warszawskiej... i ostatecznie skończyło się na wyborczej „jedynce”, tyle że z listy wielkopolskiej. Nawet w szeregach PO mówiono otwarcie, że czuje się związana z Mazowszem i „nie chce być spadochroniarzem”. Telenowela wokół miejsca Ewy Kopacz nie trwała jednak zbyt długo, ponieważ show skradł jej Jan Antony Vincent-Rostowski, znany polskim wyborcom bliżej jako... Jacek – były minister finansów w rządzie PO-PSL zaskoczył chyba wszystkich decyzją, że będzie kandydował do Parlamentu Europejskiego, jednak nie robi tego z list Koalicji Europejskiej, lecz kandyduje z list brytyjskiego ugrupowania – nowej brytyjskiej partii Change, która, w dużym skrócie, stanowi antybrexitową hybrydę zbuntowanych torysów i socjalistów.

Wyborczy wyścig nabiera coraz większego tempa. Doskonale opisuje to utwór Yugotonu z udziałem Kazika pt. „Malcziki”.

„Płomienne zorze budzą mnie ze snu / Giełdowy raneek, informacji szum / Z radiem na uszach i wartości swej / W pełni świadomy, świadomy, że hej” – to przecież, jak nic, fragment o Rostowskim, prawda?

Dalej jest też o zamieszaniu wokół list wyborczych i wewnątrzpartyjnych przepychankach:



„Moi koledzy ścigają ze mną się / Bo do wyścigu kaźden gotów jest / Moi koledzy z lepszych najlepsi / Trzydzieste piętro w biurowcu szklanych drzwi [...]. Który na górę, który spada w dół / Kto bardziej sprawnie własny los swój kuł / Więc się i wspinać, świeczki warta gra / W systemie siła, aaaaa...” – słyszymy w kolejnym fragmencie.

Politycy stoją już w blokach startowych i niebawem wszystko będzie już jasne. Gdy tylko skończą się wybory do Parlamentu Europejskiego, ruszy cała

lawina komentarzy, przewidywań i oceniania szans przed wyborami parlamentarnymi, a później prezydenckimi. Nie ma co – szykuje się intensywny polityczny sezon! **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#SakiewiczOpowiadaBajki

POWRÓT ANIOŁA

Mały Jaś codziennie wieczorem składał ręce do snu. Nie lubił się za bardzo modlić i ledwo pamiętał słowa, ale mama zawsze przed zaśnięciem pilnowała, żeby choć zrobić znak krzyża. Wreszcie po kilku latach starań mamy zapamiętał jedną modlitwę. Tę o Aniele. Inne pewnie były bardzo mądre i ważne, ale ta jedna się rymowała i była jakoś najbardziej zrozumiała. Powtarzał za mamą słowa skierowane do skrzydlatego ducha z prośbą, by go zawsze strzegł. Kiedy już powtórzył słowa za mamą, zasypiał. I tak było każdego wieczoru. Kiedyś zapytał mamę, czy mógłby zobaczyć tego swojego Anioła. Mama uśmiechnęła się i wytłumaczyła mu, że ducha nie widać, ale kiedy zamknie oczy i położy rękę na sercu, to może kiedyś usłyszy szum jego skrzydeł. Jaś kładł rękę na sercu i niczego nie słyszał. Czekał na ten szum i było mu przykro, że akurat on nie usłyszał.

Mijały lata, Jaś został dorosłym Janem. Wyprowadził się z domu i zamieszkał w wielkim mieście. Został bardzo ważnym dyrektorem. Nie miał czasu na modlitwę. Tyle było spraw wieczorem.

Jego biuro mieściło się na ostatnim piętrze wieżowca. Żeby wjechać tam windą, trzeba było trochę czasu, ale warto było. Na samej górze był pokój pełen okien. Biuro Jana różniło się od innych tym, że w normalnym pokoju, żeby zobaczyć chmury, trzeba było spojrzeć w niebo, a w jego siedzibie chmury czasem ścieliły się poniżej stóp.

Jan lubił swój pokój i swoją pracę. Miał tu wielką władzę nad setkami ludzi. Miał też widok na całe miasto. Lubiał tu być aż do pewnego dnia.

I choć chętnie chodził do pracy, akurat tego dnia w ogóle najlepiej by nie poszedł. Od kilku dni był przeziębiony. Zamiast leżeć w łóżku, chodził po mieście. Choroba więc nie mijała. Z dnia na dzień miał się coraz gorzej. Kiedy wjeżdżał na swoje piętro, poczuł, że chwieją się pod nim nogi. Był jeszcze inny powód, dla którego praca wydawała się koszmarem. Musiał zwolnić kilka osób. Firma ostatnio trochę gorzej zarabiała i nie było wyjścia, oszczędności były niezbędne. Każdego zwalnianego informował o swojej decyzji. Czekало go więc dużo przykrych rozmów. Najgorsza była ostatnia. W firmie pracowały trzy sprzątaczkі. Miał zwolnić jedną z nich, tę, która najczęściej chodziła na zwolnienia lekarskie. Przyszła do niego bardzo zdenerwowana. Widział, że miała łzy w oczach. Domyślała się, co ją czeka. Posadził ją grzecznie przed swoim wielkim dębowym biurkiem. Biurko robiło wrażenie, stało od tygodnia w jego pokoju. Było wspaniałe i bardzo drogie. Kupił je okazjnie od znajomego, ale i tak zapłacił dużo pieniędzy.

Sprzątaczkа czekała z niepokojem na wyrok. Patrzył na nią i nie wiedział, jak ma rozpocząć rozmowę. Wreszcie spytał: – Ma pani dzieci?

– Tak, trójkę. Wszystkie chodzą do szkoły podstawowej – odpowiedziała.

– A czym zajmuje się pani mąż? – dopytywał.

Kobieta posmutniała.

– Mąż zmarł rok temu – powiedziała niemal szeptem.

Jan zrozumiał, jak straszną decyzję musi podjąć. Zwolni samotną wdowę z trójką dzieci. Jeżeli tego nie zrobi, sam może stracić pracę, bo firma musiała oszczędzać.



FOT. PIXABAY

Bił się z myślami. Patrzył raz na kobietę, raz w okno.

W pewnym momencie zorientował się, że kobieta trzyma w ręku mały przedmiot. Przyjrzał się – ścisnęła figurkę małego aniołka. Coś go ścisnęło w żołądku. Spytał kobietę, co to jest.

– To mój najmłodszy synek zrobił. Każdego dnia odmawiam z nim modlitwę do Anioła, by nas chronił. Dał mi go, żeby mnie uratował w trudnych chwilach.

W oczach Jana pojawiły się łzy. Po chwili chrząknął i powiedział kobiecie, co ją czeka.

– Szanowna pani, już dawno chciałem dać pani podwyżkę. Będzie nieduża, bo nie mamy pieniędzy.

Kobieta zakryła twarz rękami i się rozplakała. Po chwili wstała i bardzo mu podziękowała. Położyła aniołka na biurku.

– On mnie już ochronił, teraz niech pana chroni.

„Będzie musiał” – pomyślał. – „Skąd ja wezmę pieniądze na tę kobietę?”

Spojrzał jeszcze raz na anioła i nagle go olśniło.

Kiedy wyszła, Jan wezwał swoją sekretarkę.

– Pani Zosiu, niech pani ogłosi, że sprzedaję moje dębowe biurko.

– Jak to pan sprzedaje? – zdziwiła się sekretarka.

– No niech pani zobaczy. Zupełnie nie pasuje do tego anioła. Proszę, niech przyniosą z magazynu stare, a to sprzedadzą.

Sekretarka zauważyła dziwny uśmiech na jego twarzy. Wolała dłużej nie pytać.

Kiedy wyszła, Jan zamknął oczy. Usłyszał coś dziwnego. Jakby szelest skrzydeł dużego ptaka. Pewnie wiatr obijał się o okna. Ale wiedział, że to nie tylko wiatr. Po cichu zaczął odmawiać starą modlitwę: „Aniele Boży, stróżu mój...” – przypomniał ją sobie, teraz na pewno sobie przypomni. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

Do wszystkich, którzy potrzebują swojego anioła

REGION HARCERZE NIEPODLEGŁEJ

Idea niepodległości przetrwała
dzięki pasjonatom

Pomnik Powstańców Śląskich w Katowicach przypomina także, że ruch harcerski i idea niepodległości Polski były nierozdzielnie związane
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

W siedzibie Miasta Ogrodów – Instytucji Kultury im. Krystyny Bochenek (pl. Sejmu Śląskiego 2) odbyła się gala finałowa X edycji projektu edukacyjnego Kamienie Pamięci – „Harcerze Niepodległej”. – Do dziesiątej jubileuszowej edycji zgłosiło się łącznie 114 drużyn – informuje Monika Kobyłańska, asystent prasowy IPN Katowice.

Marcin Kubiczek

Pomysł na konkurs pojawił się z przyczyn dość oczywistych. – Przypadające w 2019 r. okrągłe rocznice doniosłych dla dziejów państwa i społeczeństwa polskiego wydarzeń: 1909 r. – początki skautingu na ziemiach polskich, 1919 r. – walki o kształt granic niepodległego państwa polskiego, 1939 r. – 80. rocznica wybuchu II wojny światowej, 1949 r. – uderzenie komunistów w ruch harcerski w Polsce, kierują naszą uwagę na związek, jaki zachodził pomiędzy harcerstwem a realizacją idei niepodległości Polski – wyjaśnia Monika Kobyłańska.

IPN zachęcał więc do odświeżenia zapomnianych bądź też w ogóle nieznanym lokalnym bohaterów związanych ze skautingiem i harcerstwem. – Chodziło o przywrócenie w naszych lokalnych społecznościach, i nie tylko, pamięci o tych osobach i ideałach, którymi żyły i którym niejednokrotnie to życie oddały. Cho-

dziło też o pokazanie, że zasady ruchu harcerskiego i idea niepodległości Polski były nierozdzielnie związane – informuje Monika Kobyłańska.

Widocznym skutkiem pracy uczestników projektu było upamiętnienie tych postaci w różnych formach, np. przez prowadzenie akcji informacyjnych w społeczności lokalnej, upamiętnienie i upowszechnienie wiedzy na ich temat w artykułach w prasie lokalnej, na stronach i forach internetowych bądź też na wystawach prezentowanych później w bibliotekach, szkołach itd. Uczestnicy w ramach realizacji projektu wskazali konkretne osoby i utrwaliły pamięć o nich. Oprócz tego, podobnie jak to było w poprzednich edycjach, każdy bohater zostanie upamiętniony wirtualnym kamieniem na mapie pamięci, która w przyszłości powstanie na stronie projektu.

– Sprawozdanie z realizacji swoich działań, warunek udziału w projekcie, przesłało 95 drużyn i z tymi pracami zapoznało się jury. Dzięki pozytywnej ocenie jury prawo do udziału w ga-

li uzyskało 79 drużyn – dodaje Monika Kobyłańska. Prace niezakwalifikowane nie spełniały warunków obowiązującego w tegorocznej edycji regulaminu. – Opisany w sprawozdaniach drużyn poziom merytoryczny zaplanowanych i wykonanych zadań był zróżnicowany, jednak większość z nich została oceniona wysoko – zaznacza Kobyłańska.

Ostateczne w wielkiej gali finałowej w Katowicach udział wzięło 66 drużyn z 48 instytucji oraz dwie osoby prywatne. Warto dodać, że gala odbyła się z udziałem Grupy Chwila Nieuwagi. – Grupa ta pochodzi z Górnego Śląska i wykonuje muzykę stanowiącą mieszankę folku śląskiego w nowoczesnym wydaniu, jazzu, ballady i piosenki poetyckiej – zaznacza Monika Kobyłańska. – Do tego nietypowego „mishungu” zespół dodaje element rozrywki, dowcipu i młodzieżowej fantazji, dzięki czemu zyskuje świetny kontakt z publicznością.

Patronat honorowy nad konkursem sprawował minister edukacji narodowej

JAWORZNO

Pożar w szkole

W czwartek po godz. 14 wybuchł pożar w piwnicy, w której składowana była makulatura w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 w Jaworznie. Budynek szybko wypełnił dym. Na miejscu pracowało dziesięć jednostek straży pożarnej, zarówno PSP, jak i OSP. – Ewakuowaliśmy ponad 400 dzieci oraz nauczycieli, którzy w tym czasie znajdowali się w budynku – mówił tuż po wypadku st. kpt. Marcin Ziemiański, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie.

– Nie ma jednak informacji o poważnych obrażeniach czy oparzeniach. Chodzi raczej o dolegliwości takie jak gorsze samopoczucie czy szok spowodowany zdarzeniem. Niektórzy mogą być też lekko podtruci. Do szpitala na badania trafiło siedmiu uczniów. Strażacy szybko opanowali pożar. Po zgaszeniu ognia przystąpili do przewietrzania zdymionych pomieszczeń szkoły. Na razie nie są znane przyczyny pożaru. Policja i straż pożarna wyjaśniają przyczyny i okoliczności wydarzenia.

(ak)

SOSNOWIEC

Odświeżenie tablicy
poświęconej Żołnierzom
Wyklętym

Dziś odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej Żołnierzy Wyklętych, którzy za działalność na rzecz obalenia ustroju komunistycznego zostali skazani na karę śmierci, a wyrok wykonano w więzieniu przy ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu. Tablica zostanie odsłonięta przed budynkiem, w którym w latach 1943–1945 mieściło się więzienie niemieckie, a w latach 1945–1953 – więzienie komunistyczne. Uroczystość rozpocznie msza św. odprawiona o godz.

12 w katedrze Wniebowzięcia NMP. Następnie uczestnicy uroczystości przejdą na ul. Ostrogórską 5a, gdzie nastąpi odsłonięcie i poświęcenie tablicy. Tablica w sposób szczególny upamiętnia: Janusza Filę i Bronisława Piątka, żołnierzy Armii Krajowej – Grupy Asterlota, którzy zostali zabici 8 stycznia 1946 r.; Władysława Jakubczaka, żołnierza AK, którego zamordowano 31 stycznia 1946 r.; Jana Kłosa, żołnierza AK zabitego 31 sierpnia 1946 r., oraz Aleksandra Kassarabę, żołnierza Armii Krajowej – Samodzielnej Wsi, na którym wyrok śmierci wykonano 13 stycznia 1946 r.

(ak)

GLIWICE \ Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Gliwicach zaprasza 21, 27 i 29 maja na bezpłatne szkolenia dla nauczycieli, pedagogów i studentów. Tematy spotkań: praca człowieka i obywatela, dyskryminacja, programy i inicjatywy europejskie. Szkolenia są częścią projektu „Moja Europa” organizowanego przez Stowarzyszenie Semper Avanti i Komisję Europejską. Obowiązują zapisy: jakub.kopyto@wsb.net.pl.

fot. mat. pras./d

METROPOLITALNE ŚWIĘTO RODZINY

Zaczęło się podczas śląskiej pielgrzymki

Już dziś w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze rozpocznie się XII Metropolitalne Święto Rodziny. W trakcie koncertu inauguracyjnego, który zaplanowano na godz. 17, wystąpi Sound'n'Grace – zespół, którego muzyczne korzenie to nowoczesny gospel. Grupa porusza się w nurcie łączącym ze sobą elementy funku, soulu, jazzu, groove oraz r'n'b.



Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli metropolita katowicki abp Wiktor Skworec oraz ordynariusz gliwicki bp Jan Kopiec | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

W repertuarze Sound'n'Grace można znaleźć zarówno standardy Freda Hammonda, Kirka Franklina oraz Israela Houghtona, jak i utwory soulowe, r'n'b i popowe wykonawców, takich jak: Mary Mary, Angie Stone, Elton John, George Michael, Michael Jackson czy duetu Timbaland/Timberlake. Ponadto grupa wykonuje różnorodne utwory muzyki rozrywkowej zaaranżowane w ukochanych przez siebie stylach muzycznych. Zapowiada się prawdziwa muzyczna uczta w stylu gospel.

Idea Metropolitalnego Święta Rodziny zrodziła się w 2007 r. podczas śląskiej pielgrzymki samorządowców i parlamentarzystów z ówczesnym metropolitą katowickim abp. Damianem Zimoniem do Rzymu. Została ona zorganizowana w 750-lecie śmierci św. Jacka, patrona Śląska. Inicjatorami Metropolitalnego Święta Rodziny były śp. Krystyna Bochenek oraz prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. – Chcemy promować nie tylko rodziny, ale również metropolię – mówi prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

Na program Metropolitalnego Święta Rodziny każdego roku składają się liczne wykłady naukowe, wystawy, spektakle, koncerty, kiermasze, festyny, pikniki rodzinne, konkursy, imprezy sportowe i wydarzenia religijne. Idea tego przed-

sięwzięcia jest promocja rodziny i związanych z nią wartości – macierzyństwa, ojcostwa, wychowania młodego pokolenia, przekazu tradycji i wiary.

– W tym roku po raz kolejny będziemy chcieli zwrócić uwagę na rodzinę, będziemy chcieli otoczyć ją troską i równocześnie cieszyć się nią – komentuje prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik, koordynator MŚR. – Będziemy też promować ciekawe inicjatywy, jakie w samorządzie dzieją się z myślą o rodzinie – dodaje Małgorzata Mańka-Szulik.

Program święta jest bogaty. Już w niedzielę 19 maja o godz. 12 w katowickiej katedrze pw. Chrystusa Króla odbędzie się liturgiczna inauguracja MŚR. Msze św. w intencji rodziny będą celebrowane także w innych katedrach Metropolii Górnośląskiej, m.in. o godz. 12.30 w katedrze pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach.

Ważnym wydarzeniem będzie też z pewnością pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców do sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej (26 maja, Wzgórze Kalwarii) gromadząca od kilkudziesięciu lat wielotysięczny tłum pątników: mężów, ojców i synów. 21 czerwca Camera Silesia i Paweł Tomaszewski zagrają w sali koncertowej Instytucji Kultury Katowice Miasto Ogrodów.

.....
(M)

Jak wskazał Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii, podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego, który odbywał się w Katowicach, polski rząd proponuje w ramach polityki energetycznej kraju (do 2040 r.) stabilny miks, którego ważnym elementem jest węgiel kamienny. Ale zarówno jego produkcja, jak i konsumpcja są oparte na innowacyjnych i przyjaznych środowisku technologiach. Dominantą tego sojuszu energetycznego (którego priorytetem jest stałość dostaw energii zarówno dla obywateli, jak i przemysłu) są odnawialne źródła energii.

Agnieszka Kołodziejczyk

Już w poniedziałek, pierwszego dnia Europejskiego Kongresu Gospodarczego, minister energii Krzysztof Tchórzewski zaprezentował kompleksowy projekt (po konsultacjach) Polityki Energetycznej Państwa (PEP) do 2040 r., który zakłada wzrost korzystania z OZE (odnawialne źródła energii) i wsparcie go źródłami gazu i z innych źródeł energii.

– Dla polskiej energetyki istotny jest sojusz tradycyjnych i odnawialnych źródeł energii. Podczas debat branżowych możemy rozmawiać o naszym systemie energetycznym (nie tylko o górnictwie) w sposób merytoryczny i pokazać, co jest racją stanu Polski. Fundamentem bowiem jest bezpieczeństwo Polski we wszelkich wymiarach – militarnym i gospodarczym – czego podstawą jest bezpieczeństwo energetyczne rozumiane jako ciągłość dostaw po racjonalnej cenie – zwraca uwagę wiceminister Tobiszowski.

Jak wskazuje wiceminister Tobiszowski, rezygnacja z węgla na świecie z powodu dbałości o klimat jest ułudą. Wycofywanie się krajów uprzemysłowionych Europy z produkcji i konsumpcji węgla oraz równoległy wzrost zużycia tego surowca w państwach Azji Południowej i Wschodniej to swoisty paradoks. Na przykład w 2000 r. Stany Zjednoczone i Europa odpowiadały za 37 proc. światowego zużycia węgla. Chiny i Indie łącznie odpowiadały za 35 proc. Obecnie Chiny i Indie zużywają węgla czterokrotnie więcej niż Unia Europejska. Po dwóch latach spadku światowego zapotrzebowania na węgiel w 2017 r. nastąpiło zapotrzebowanie (danych za 2018 r. jeszcze nie ma). Europa Zachodnia zwiększa przy tym presję na rezygnację z węgla do 2030 r. Mimo

EUROPEJSKI KONGRES GOSPODARCZY



Węgiel stabilny bezpieczeństwo

że Francja i Szwecja zamknęły ostatnie kopalnie węgla (tylko Niemcy pozostają znaczącym producentem węgla w tej części Europy), w 2017 r. Francja zużyła więcej tego surowca niż rok wcześniej. Obecnie stabilne podejście do węgla zachowują np. Grecja czy Hiszpania. Wielka Brytania nadal utrzymuje swoje kompetencje węglowe, przechodząc na inne kontynenty, i ma podmioty, które umieją dobrze wydobywać węgiel. Mimo że od 2000 r. konsumpcja węgla w Europie spadła o 25 proc., na całym świecie zwiększyła się w tym samym czasie o 56 proc. Pokazuje to przeniesienie emisji CO₂ poza Europę.

– Co z tego, że my w Europie będziemy bezdymni, będziemy kontynentem z czystymi technologiami, skoro inne kontynenty będą zwiększać emisję, dodatkowo nie stosując nowych technologii, które są chociażby w Polsce i obecnie je wdramy. Mamy ciekawe zjawisko – likwidujemy w Polsce kopalnie, ale zaczynamy coraz więcej węgla importować, coraz więcej produktów mamy też z krajów opartych na węglu. Nieprzypadkowo minister Tchórzewski mówił w poniedziałek o podatku w kontekście tzw. śladu węglowego. Tamte kraje nie mają opodatkowania z powodu pro-

dukcji CO₂ i są bardziej konkurencyjne cenowo – ich produkty są tańsze. A my tracimy miejsca pracy, zaczynamy mieć problem, w jakich przestrzeniach te miejsca pracy odtworzyć. Oczywiście, że trzeba dbać o czyste powietrze, oczywiście, że trzeba walczyć z ociepleniem klimatu, likwidując i ograniczając CO₂, ale nie możemy być ślepi na inne zjawiska gospodarcze. Europa zawsze była liderem zmian technologicznych. Dlatego np. proponujemy pochłanianie i ograniczanie CO₂, dwie wspierające się ścieżki. W naszym miksie energetycznym proponujemy sojusz odnawialnych źródeł energii węgla i gazu, dlatego w trakcie kongresu stawialiśmy sektor wydobywczy obok OZE – tłumaczy Grzegorz Tobiszowski.

Rząd proponuje budowę nowej infrastruktury na dolnej Odrze, by szybko przenieść gaz, który płynie do Świnoujścia. Rozwijane będą nowoczesne i przyjazne środowisku bloki energetyczne, np. Ostrołęka, Jaworzno, Opole. Wzrost gospodarczy powoduje, że mamy niesamowity wzrost zapotrzebowania na energię. Jeśli chcemy za nim podążać, musimy prowadzić stabilne inwestycje, które zbudują stabilny system energetyczny.

– Dla węgla kamiennego przewidujemy nie rolę dominanta,



O WYPRAWACH POLSKIEGO HIMALAISTY

KATOWICE \ Klub Podróżników – Namaste zaprasza 20 maja o godz. 19 na spotkanie z Dominikiem Szczepańskim, autorem książki „Czapkins. Historia Tomka Maciekowicza”. Gość spotkania opowie o wyprawach polskiego himalaisty. Wydarzenie poprowadzi Marcin Rudzki.

fot. mat. pras./d



TWORZENIE KOMIKSÓW

SOSNOWIEC \ Sosnowieckie Centrum Sztuki – Zamek Sielecki zaprasza 26 maja o godz. 16 na Komiksowe Warsztaty dla Dzieci w wieku 5–10 lat. Wydarzenie towarzyszy wystawie dla dzieci pt. „Jak powstaje komiks”. Informacje i zapisy pod nr. tel. 32 266 38 42.

fot. mat. pras./d



izatorem wa energetycznego

Rząd proponuje obywatelom stabilny miks energetyczny – mówi wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski | fot. Gov.pl/d

ale rolę stabilizatora, który daje nam możliwość rozwoju odnawialnych źródeł energii. Budujemy bezpieczny miks energetyczny tak jak np. Niemcy. W tym systemie potrzebujemy węgla, czy nam się to podoba, czy nie. Tylko taka jest polska racja stanu. Energetyka potrzebuje zmian i je realizujemy. Wielkim wysiłkiem było powstanie Polskiej Grupy Górniczej, która będzie się rozszerzać i będzie wchodziła w odnawialne źródła energii. Będzie zarządzała wydobywaniem węgla, polskimi projektami, które obniżą emisję CO₂ (np. technologią zgazowania węgla), fotowoltaiką, projektami, które spowodują, że to będzie konsorcjum z dobrymi przepływami finansowymi i ze stabilnymi miejscami pracy. Podobnie jak JSW. Naszym atutem jest kadra, która pozwala nam tworzyć nowoczesny postindustrialny przemysł, gdzie know-how może być promowany i eksportowany na cały świat – podkreśla wiceminister Tobiszowski.

Najważniejsza jest wydajność produkcji w górnictwie, bowiem pokłady są coraz głębsze, warstwy geologiczne złożone i rosną odległości w chodnikach od szybów. Ja-

nusz Olszowski, prezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej, podczas EKG zwracał uwagę, że naciski Komisji Europejskiej, by do 2035 r. zrezygnować z węgla, podzieliły Europę. Zresztą nawet Porozumienie Paryskie nie stawiało na całkowitą dekarbonizację. Teraz 10 państw europejskich poparło odejście od tego surowca, a 11, w tym Polska, chce racjonalnego i bezpiecznego dla środowiska korzystania z tego surowca (Czechy, Hiszpania, Grecja). (Kraje bałkańskie i Turcja, które są poza Unią, w ogóle temat ochrony środowiska traktują po macoszemu). Musimy pamiętać, że węgiel to nasze rodzime paliwo i dlatego musi odgrywać ważną rolę w systemie bezpieczeństwa energetycznego. Artur Dyczko, pełnomocnik zarządu JSW SA do spraw strategii i rozwoju, mówi krótko: jest siła, są możliwości, jeśli chodzi o produkcję węgla. Do 2030 r. zakłada się wzrost wydobywania do ok. 18 mln ton rocznie, w tym aż 80 proc. węgla się koksuje. JSW zainwestuje prawie 19 mld zł do tego czasu w systematyczny rozwój, produkcję większej ilości węgla koksowego i koksu oraz rozwój nowoczesnych technologii.

Do 2022 r. powstanie m.in. nowa kopalnia Bzie-Dębina 1-Zachód. PGG zakłada stabilne wydobycie rocznie ok. 30 mln ton i jego sprzedaż dzięki kontraktom długoterminowym.

– Mam wrażenie, że nie chodzi o to, by nie spalać węgla, ale nie spalać polskiego węgla – podkreślał na kongresie Artur Wasił, prezes zarządu Lubelskiego Węgla Bogdan-ka SA. – Prominentni działacze Unii bawią się kosztem innych państw europejskich, zapominając, ile górnictwo wnosi do gospodarki, ilu ludziom daje pracę. My zakładamy produkcję co roku od 9 do 11 mln ton do 2015 r. I na węgiel jest zapotrzebowanie.

Potwierdzają to m.in. Tomasz Heryszek, wiceprezes ds. handlowych, Węgłokoks SA, i Mirosław Bendzera, prezes, Famur SA. Prezes Olszowski wskazuje, że z węgla korzystało w 2000 r. 66 państw, a obecnie 78. Większe wydobycie jest możliwe dzięki automatyzacji i informatyzacji zakładów. Potrzebne są więc inwestycje w nowe technologie. A największym atutem polskiego górnictwa pozostaje kadra. – Co roku jest głębiej, trudniej, ale się nie poddamy – podsumowuje Artur Dyczko.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Kolekcje przedwojennej porcelany



Z fabryki
na salony!



GMACH GŁÓWNY
ul. KS. J. SZAFRANKA 9

22/05/2019 godz. 17.00

fot. mat. pras./d

Muzeum Historii Katowic zaprasza 22 maja br. o godz. 17 na wernisaż wystawy pt. „Z fabryki na salony! ”. Ekspozycję w budynku głównym będzie można oglądać do 17 listopada br. Jak powszechnie wiadomo, to Chiny były ojczyzną porcelany, a jej receptura przez wieki była jedną z najpilniej strzeżonych tajemnic. Pierwszy sekret wykradli Japończycy, a w XVIII w. próbę jej wytworzenia podjęli Europejczycy. Udało się to za sprawą długoletniej pracy Ehrenfrieda Walthera von Tschirnhausa oraz Johanna Friedricha Böttgera. Ten drugi aż do śmierci pracował w królewskiej manufakturze w Dreźnie. Na wystawie „Z fabryki na salony!” prezentowana jest pochodząca z Katowic oraz Bykowiny (dziś dzielnicy Rudy Śląskiej) porcelana przedwojenna. Kolekcja porcelany jest jednym z największych zbiorów w Muzeum Historii Katowic. Dlatego twórcy wystawy poświęcili jej miejsce i uwagę nie

tylko na wystawie czasowej, lecz także w Galerii Małej oraz na wystawach wewnątrz mieszczańskich, a nawet prezentującej dzieje Katowic. Na ekspozycji stałej przedstawiającej wnętrza mieszczańskie porcelana „Giesche” oraz „Huta Franciszka” prezentowana jest ciągle, jednak na czas wystawy postanowiono ją wyróżnić i opatrzyć opisami. Losy wytwórni wpisują się w złożone dzieje Górnego Śląska, gdzie ścierały się niemieckie i polskie tradycje. Znajdująca się na terenie Polski fabryka „Giesche” z amerykańskim kapitałem, niemieckimi wpływami zatrudniała ludzi o różnym pochodzeniu, od wszystkich jednak wymagano apolityczności. Obok Polaków (w tym Ślązaków), Niemców czy Amerykanów w zakładzie pracowali Rosjanie, wykwalifikowani ceramicy, którzy wiedzę i doświadczenie zdobyli w zakładach na wschodzie Europy.

(M)

FILM

Podwójne życie



fot. mat. pras./d

Kinoteatr Rialto w Katowicach zaprasza 21 maja o godz. 18.30 na dwunaste spotkanie w ramach cyklu „Spotkania filozoficzne”. Tematem wydarzenia będzie przedpremierowo wyświetlany film pt. „Podwójne życie” – najnowszy obraz cenionego francuskiego reżysera Olivera Assayasa, z plejadą francuskich gwiazd: Juliette Binoche i Guillaume Canet. Reżyser bawi się pojęciem wierności. W „Podwójnym życiu” dotyczy ono zarówno kilku zdradzających się osób, perwersyjnej relacji fikcji

do rzeczywistości, jak również rewolucji technologicznej, która każe porzucać stare przyzwyczajenia. W błyskawicznie zmieniającym się świecie e-booki wygrzają papierowe książki, młode kochanki – starzejące się żony, zaś seriale – kinowe fabuły. Rozmowę po filmie poprowadzi dr hab. Mirosław Piróg, adiunkt Instytutu Filozofii Uniwersytetu Śląskiego (Filozofia & Coaching & Kognitywistyka w Katowicach).

(M)



PAMIĘCI TRENERA TADEUSZA WIJASA

BOKS \ Dziś w hali widowiskowo-sportowej w Jastrzębiu-Zdroju o godz. 16 rozpocznie się 4. Turniej im. Tadeusza Wijasa. Organizatorzy przewidują 17 pojedynków w różnych kategoriach wagowych i wiekowych, kobiet i mężczyzn. Wśród uczestników będą Polacy i Czesi. Gospodarzy reprezentować będą: Oliwia Gołębiowska, Aneta Temich, Damian Gąsior, Dominik Wrzeszcz, Jakub Koziel, Konrad Cichosz i Mariusz Potępa.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



O złoto będzie się toczył korespondencyjny pojedynek między Piastem a Legią, ale faworytem są gliwiczanie. Przede wszystkim z tego powodu, że w tej końcówce sezonu prezentują się zdecydowanie lepiej niż drużyna z Warszawy

Śląski zespół jest o krok od zdobycia mistrzostwa Polski | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Piast ma wszystko w swoich nogach

Już w środę Piast mógł zapewnić sobie mistrzostwo Polski. Stałoby się tak, gdyby gliwiczanie pokonali Pogoń, a Legia przegrała z Jagiellonią. Gliwiczanie, choć mieli ku temu okazję, nie strzelili żadnej bramki, ale też i nie stracili. Są więc nadal w grze, a wszystko rozstrzygnie się jutro.

Grzegorz Maciejewski

Po zakończeniu meczu z Pogonią reporter Canal+ Adam Westfal zapytał Waldemara Fornalika, czy odczuwa niedosyt. Reakcja trenera Piasta była dość nerwowa. – Skończmy z tymi niedosytami. Wie pan, ciągle niedosyt, dosyt... Czy będzie trzecie, drugie czy pierwsze miejsce – zirytował się Fornalik. – Mecz był emocjonujący, był przede wszystkim trudny dla nas. Tu już też grają trochę emocje. Na pewno gdybyśmy strzelili bramkę, a mieliśmy swoje szanse, cieszylibyśmy się dzisiaj. A tak odkładamy to – mówił łagodniejszym już tonem szkoleniowiec.

Natomiast na pomeczowej konferencji Fornalik merytorycznie już podsumował to spotkanie. – Przede wszystkim był to trudny mecz. Pogoń dobrze zagrała. To dobry zespół, co pokazał już w Warszawie. Remis przyjmujemy z pokorą. Jeśli nie można wygrać, to trzeba zremisować. Nie było wielu okazji, powiększyliśmy jednak przewagę nad Legią. Nie musimy się

oglądać się na innych, co jest niezwykle istotne. Wszystko mamy we własnych nogach – zauważył.

Swoje spotkanie przegrała w poprzedniej kolejce Lechia, ale wciąż nie wiadomo, która drużyna zdobędzie jaki medal. Gdańszczanie mają jeszcze szanse nawet na srebro.

Natomiast o złoto będzie się toczył korespondencyjny pojedynek między Piastem a Legią, ale faworytem są gliwiczanie. Przede wszystkim z tego powodu, że w tej końcówce sezonu prezentują się zdecydowanie lepiej niż drużyna z Warszawy.

Legia Warszawa to największe chyba rozczarowanie obecnego sezonu. Najbogatsza drużyna na Lotto Ekstraklasie miała w cuglach zdobyć kolejny tytuł mistrza Polski. Na ten moment team z Łazienkowskiej jest na drugim miejscu tylko dlatego, że w tej fazie końcowej rozgrywek z wyjątkiem Piasta wszystkie zespoły grają słabo. Legioniści w sześciu spotkaniach rundy finałowej zdobyli zaledwie 7 pkt.

W ostatniej kolejce Legia przegrała w Białymstoku z Jagiellonią 0:1 i przed ostatnią serią Ekstraklasy traci 2 pkt do prowadzącego Piasta Gliwice.

Legia w ostatniej kolejce zagra u siebie z Zagłębiem Lubin. Piast z kolei zmierzy się w Gliwicach z Lechem Poznań. – Mam nadzieję, że Lech Poznań pokaże trochę swojego charakteru i nie odpuści. To byłby zły sygnał dla polskiej piłki – powiedział prezes Legii Dariusz Mioduski, dodając, że do tej pory kibicował Lechowi jedynie w europejskich pucharach. Lech musi wygrać lub zremisować w ostatniej kolejce z Piastem, by Legia mogła zdobyć mistrzostwo, a to ostatnia musi wygrać z Zagłębiem Lubin.

W Gliwicach nikt nie liczy na to, że Lech odpuści. Zawodnicy Piasta czują się mocni, a przypomnijmy, że niedawno wysoko, bo 4:0, rozbili Kolejorza. Teraz do szczęścia i tytułu mistrzowskiego wystarczy 1:0.

M-SPORT

Powalczą na odcinkach specjalnych

Rajd Ziemi Głubczyckiej (I runda Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Śląska) rozpocznie się w sobotę o godz. 8.33, kiedy kierowcy i piloci wyjadą na pierwszy odcinek specjalny. Trasa rajdu liczy 43,32 km. Ogółem na trasie zobaczymy 11 załóg w klasie RO 1 (auta z silnikami od 1600 do 2000 cm sześć.), a także 12 w RO 2 (samochody z silnikami o pojemności od 1400 do 1600 cm sześć.). Dodatkowo będzie im towarzyszyć sześć załóg zgłoszonych w ramach Pucharu Peugeota i Citroëna oraz po dwie w ramach klas RO Open N oraz RO Open 2WD.

SPORTOWA RYWALIZACJA

Dla seniorów

Ponad 230 seniorów już dziś o godz. 10 na stadionie lekkoatletycznym MOSiR w Rybniku stanie do sportowej rywalizacji podczas 5. Ogólnopolskiej Olimpiady Sportowej Seniorów – YOU WIN. Najstarszy uczestnik ma 86 lat. Lekkoatletyka, nordic walking, pływanie, tenis stołowy i szachy – w tych dyscyplinach rywalizować będą seniorzy. Swoich reprezentantów wystawiły: Gliwice, Pszczyna, Tarnowskie Góry, Bytom, Cieszyń, Żory, Wodzisław Śląski oraz Rybnik. Wstęp wolny.

PIŁKA NOŻNA



Wielka feta w Częstochowie

Już dziś Raków Częstochowa rozegra ostatnie spotkanie ligowe sezonu 2018/2019. A o godz. 19 na pl. Biegańskiego wystartuje feta z okazji awansu czerwono-niebieskich do Lotto Ekstraklasy.

Zaplanujcie sobie sobotnie popołudnie, tak by spędzić je wspólnie z całą czerwono-niebieską rodziną. Załóżcie klubowe koszulki, czapki, weźcie szalik i wspólnie cieszyć się awansem Rakowa Częstochowa do Lotto Ekstraklasy – apelują władze klubu.

A w klubie już zmiany przed nowymi wyzwaniem – poznaliśmy pierwsze letnie decyzje transferowe związane z pierwszym zespołem czerwono-niebieskich. Klub nie przedłuży kończących się po sezonie kontraktów z Daprem Michalikiem, Patrickiem Fridayem Eze, Karolem Mondkiem, Łukaszem Górą, Mateuszem Zacharą, Rafałem Figielem i Adamem Czerkasem. – Wszystkim wymienionym zawodnikom dziękujemy za zaangażowanie, profesjonalne podejście do wykonywanego zawodu, a także za zdrowie pozostawione na boisku. Zawsze jesteście mile widziani na L83 – powiedział prezes klubu Wojciech Cygan.

Okazja do podziękowania „Szaskowi”, „Zakiemu”, Patrickowi, Damianowi, „Mondiemu”, „Figo” oraz „Czerkiemu” będzie właśnie dziś na meczu Raków-Wigry (start o godz. 17.30), a także podczas wspomnianej fety na pl. Biegańskiego.

fot. Grzegorz Przygocki/400mm

(M)

REGION SZTURMEM NA MUZEA

Za czym kolejka ta stoi...

W Noc Muzeów wstęp do wszystkich instytucji będzie bezpłatny lub za symboliczną złotówkę. Niektóre miasta uruchomiły specjalne linie autobusowe | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

Dziś w nocy w okolicach instytucji kultury po raz kolejny ustawia się gigantyczne kolejki. A wszystko za sprawą kolejnej edycji Nocy Muzeów. W tym roku w samej Warszawie w przedsięwzięciu wezmą udział 262 placówki kulturalne. Według danych Urzędu Statystycznego w trakcie ubiegłorocznej edycji mazowieckie muzea odwiedziło 163 tys. osób.

Natalia Karcz-Kaczowska

Mazowieckie muzea i instytucje kultury udostępniają tej wyjątkowo kulturalnej nocy swoje zbiory i przygotowują wiele różnych atrakcji dla zwiedzających. Nie zabraknie zorganizowanych specjalnie na tę okoliczność warsztatów, spotkań, koncertów czy wystaw. W Warszawie swój debiut w przedsięwzięciu zaliczy aż 36 placówek. Wśród nich znajdują się: Elektrownia Powiśle, Fundacja Rok Rzeki Wisły, Centrum Edukacji i Historii Warszawskiej Straży Pożarnej przy ul. Marcinkowskiego 2, Praska Ferajna (grupa przewodników), Zodiak Warszawski Pawilon Architektury. Aby dobrze zaplanować wycieczkę po Warszawie, można skorzystać z przygotowanego informatora na stronie: www.um.warszawa.pl/nocmuzeow.

Wiele atrakcji czeka również poza stolicą. W Radomiu od godz. 14 do 1 na zwiedzających będzie czekać MCSW „Elektrownia”. Odbędzie się m.in. akcja artystyczna „Muzeum na ścianie” (godz. 18–21). Publiczność wspólnie z zaproszonymi przez instytucję artystami będzie miała okazję do plastycznej interpretacji hasła „transformacja”. W Żyrardowie otwarte będzie Muzeum Lniarstwa im. Filipa de Girarda, którego pracownicy oprowadzą zwiedzających po dawnej fabryce lnu, odbędą się również warsztaty rękodzielnicze. Start o godz. 17.

W tę noc otwarte będą liczne instytucje państwowe. Swoje drzwi otworzy m.in. Ministerstwo Edukacji Narodowej. Będzie można zwiedzić gabinet ministra edukacji i poznać specyfikę codziennej pracy w MEN. Start o godz. 19. Do swojej siedziby zaprasza również wojewoda mazowiecki. W programie przy-

gotowanym na tę noc są też zwiedzanie z przewodnikiem budynków rządowych czy wizyta w gabinecie wojewody. Na najmłodszych będzie czekał specjalnych kącik gier i zabaw. W związku z przypadającym 100-leciem utworzenia Policji Państwowej do Nocy Muzeów przystąpiła Wojewódzka Komenda Policji w Radomiu. Imprezę rozpocznie o godz. 18 musztra paradna. Pokazy będą powtórzone o godz. 20 i 21.45. Przed budynkiem komendy będzie można zapoznać się z parkiem maszynowym czy bezpłatnie oznakować rower (wymagany dowód zakupu i dowód osobisty). Policjanci przygotowali również pokaz tresury psa policyjnego czy pokaz z wykrywaczem kłamstw.

Wstęp do wszystkich instytucji będzie bezpłatny lub za symboliczną złotówkę. W Warszawie i Radomiu będą uruchomione specjalne linie autobusowe.

ZWIEDZANIE STOLICY

Historia Barbakanu

Ekspozycja „Barbakan i mury starej Warszawy. Losy zabytku” opowiada o specyficznym i bardzo ciekawym obiekcie, jakim jest Barbakan, oraz o murach miejskich, których jest częścią, czyli systemie obronnym starej Warszawy, dzisiejszego Starego Miasta. Obiekty te przekazują również historię zabytku materialnego, który w XIX w. został przez warszawiaków zapomniany i w XX w. ponownie odkryty, zrekonstruowany i traktowany od tej pory jako zabytek – niemy świadek dziejów miasta – mówi PAP kustosz z Działu Badań nad Warszawą Muzeum Warszawy Krzysztof Zwierz. Wystawa, która powróciła po zimowej przerwie, opowiada o historii Barbakanu. – Przedstawia jego pierwotne funkcje obronne, potem

ukazujemy okres XIX-wiecznego zapomnienia tej budowli oraz XX-wiecznego odkrycia i ponownego docenienia tego zabytku. Na wystawie można zobaczyć reprodukcje rycin z XVI i XVII w., fotografie z XIX i XX w. oraz zrealizowane i niezrealizowane projekty architektoniczne rekonstruowanego zabytku. Wewnątrz, we wnękach Barbakanu znajdują się makiety ukazujące ewolucję architektoniczną bram miejskich, w tym północnej – Nowomiejskiej, gdzie znajdował się Barbakan. Wyświetlane są także kroniki filmowe rejestrujące prace projektowe związane z odbudową średniowiecznych murów obronnych, ze szczególnym uwzględnieniem Barbakanu. Pokazujące m.in., jak murarze rekonstruują zabytek oryginalną cegłą, tzw. palcówką – mówi Krzysztof Zwierz.

(oprac. jm)





ROZWIĄZANO UMOWĘ Z RUBAU POLSKA SA

DROGI \ Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozwiązała umowę z firmą Rubau, wykonawcą odcinka drogi S7 od węzła Warszawa Lotnisko do węzła Lesznowola. Firma miała wykonać prace projektowe i budowlane. Jak podaje GDDKiA, nastąpiły jednak znaczne opóźnienia względem ustalonego harmonogramu, więc zerwano umowę z wykonawcą i zostaną naliczone kary umowne.

fot. mat. pras./d

KSIAŻKA

Przesłanie nie tylko dla Polski

„Czego dziś potrzeba Polsce i Europie” to liczący 288 stron zbiór zawierający edycję trzech rękopisów bł. Honorata Koźmińskiego. O tym, jak aktualne i ważne obserwacje zawiera wybór pism kapucyna, opowiedzieli w miniony czwartek w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej redaktorzy książki br. Grzegorz Filipiuk, br. Tomasz Płonka i br. Juliusz Pyrek.

Katarzyna Kasjanowicz

Z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości do rąk czytelników trafia właśnie publikacja złożona z trzech pism bł. Honorata Koźmińskiego, kapucyna urodzonego w 1829 r. – „Patriotyzm”, „Co Polsce i całej Europie dziś potrzeba” oraz „Cywilizacja chrześcijańska”. Zbiór komentarzy powstałych na początku ubiegłego wieku dotyczących spraw patriotyzmu i niepodległości doskonale wpisuje się w dzisiejszy czas podważania wartości fundamentalnych dla państwa polskiego, konstytuujących jego istnienie nawet w najtrudniejszych momentach historycznych. Daje również do myślenia na kilka dni przed zbliżającymi się wyborami do parlamentu UE tym, którzy żyją na styku kultury

spuścizny po marksizmie i PRL oraz kultury postmodernizmu.

Honorat Koźmiński wywodzi się z pokolenia, które było skuteczne w wytyczaniu i obronie niepodległości. Kapucyn, którego życiorys stanowi gotowy scenariusz dramatu obyczajowego z elementami sensacji, w sferze duchowej przeszedł drogę od skrajności do skrajności. Ważną osobą kształtującą jego wrażliwość na sprawy społeczne był warszawski poeta Stanisław Jachowicz. Gdy Honorat wrócił po latach do Cytadeli już nie jako więzień, ale jako spowiednik przygotowujący skazanych za udział w powstaniu styczniowym, był człowiekiem w pełni świadomym siebie i swojej roli. W zastanych okolicznościach realizował to, co wynikało z jego konsekracji: w sposób niespektakularny, ale konsekwentny starał się ratować ojczyznę. Czy ktoś z tak

W pismach Honorata możemy przeczytać m.in., że powołaniem narodu polskiego jest obrona Kościoła katolickiego, ponieważ Kościół stoi na straży miłości do swojego ludu, ale też niewykluczającej miłości do innych

odległej przeszłości może mieć coś inspirującego do powiedzenia współczesnym?

Prowadzący spotkanie zauważyli, że dziś sięgamy wyłącznie do opinii specjalistów, opieramy się na twardych danych. Tymczasem człowiek święty nie kłamie, ale ogłasza praw-

dę. Bł. Honorat Koźmiński, jako wieloletni, znany spowiednik, miał doskonały kontakt z rzeczywistością w jej aktualnym ujęciu. I tak w pismach Honorata możemy przeczytać m.in., że powołaniem narodu polskiego jest obrona Kościoła katolickiego, ponieważ Kościół stoi na straży miłości do swojego ludu, ale też niewykluczającej miłości do innych. Honorat Koźmiński nie doczekał wolności. Zmarł w 1916 r.

Po prelekcji można było zobaczyć rękopisy dzieł autorstwa bł. Honorata, wydanych w prezentowanej publikacji. Kolejne spotkanie poświęcone książce odbędzie się 30 maja w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej (czwartek, godz. 12). Wydanie jest do nabycia w księgarni w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, księgarniach katolickich w całym kraju oraz w księgarniach internetowych.



Publikacja składa się z trzech pism bł. Honorata Koźmińskiego

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie

ZAOPIEKUJ SIĘ PSZCZOŁAMI

RADOM \ W Radomiu stanie miejska pasieka. Przed wakacjami Ule zostaną rozstawione na łączce przy Miejskim Ośrodku Kultury „Amfiteatr”. Już teraz odbywają się szkolenia dla mieszkańców, którzy chcą opiekować się pszczołami. Zapisy prowadzi MOK.

fot. mat. pras./d



SZKOŁA WYŻSZA DLA 8-LATKA

NAUKA \ Kto powiedział, że aby uczyć się w szkole wyższej, trzeba być dorosłym? W gminie Zbuczyn w sobotę swoją działalność rozpoczął uniwersytet dla dzieci. W zajęciach w Gminnym Ośrodku Kultury mogą uczestniczyć dzieci w wieku 8–10 lat.

fot. mat. pras./d

KULTURALNY FLESZ

WARSZTATY



RZEŻBA



Maluj jak wielcy artyści

Warsztaty malowania obrazów w stylu kubistycznym; malowanie motywu z obrazu Van Gogha na torbach, butach, elementach garderoby; tworzenie wzorów na kamieniach; barwienie tkanin metodą batiku; malowanie szkła techniką witrażową; sesja fotograficzna i fotobudka – to wszystko w ramach Nocy Muzeów.

Sobota, 18 maja, godz. 18.30–21.30, ul. Kościuszki 12, Willa Niespodzianka, Grodzisk Mazowiecki

PrzedNOCKa z Wilkoniem

Artyście od dzieciństwa bliski był świat zwierząt. Doskonale poznali ich zwyczaje. Pastwisko z krową Pyzią, konia Łyska z gospodarstwa dziadków, czy borsuki i lisy z pobliskiego lasu Wygasia. Właśnie takie obrazy inspirowały jego wyobraźnię. Wystawa obejmie najnowsze akwarele i wybrane rzeźby. Ekspozycja czynna do 17 czerwca. **Sobota, 18 maja, godz. 12–13, Dom Kultury Zacisze, ul. Blokowa 1, Warszawa**

OPERA



HISTORIA



Noc w Kameralnej

Salonik moniuszkowski – Katarzyna Szymkowiak, Jasin Rammal-Rykała, Aleksander Teliga (godz. 16–18), garderoba z czasów Mozarta (godz. 16.25–16.45), Dziecięce Studio Festiwalowe, wystawa kostiumów WOK (godz. 20–24, Basen Artystyczny, ul. Konopnickiej 6) – to tylko kilka z licznych atrakcji tego wieczoru.

Sobota, 18 maja, godz. 16–24, Warszawska Opera Kameralna, al. Solidarności 76 b, Warszawa

MUZEUM



Ciekawostki z życia Celtów

Czy plemiona celtyckie zasiedlały ziemie Polski? Gdzie można się natknąć na ich ślady? Czy miały wpływ na rozwój metalurgii żelaza na Mazowszu i w jakim zakresie ich innowacyjność mogła zmienić poziom cywilizacyjny? Będzie można także wziąć udział w pokazach i warsztatach.

Sobota, 18 maja, godz. 17–1, Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego, pl. Jana Pawła II 2, Pruszków

Jednodniowe Muzeum Żbikowa

Podczas tegorocznej Nocy Muzeów przestrzeń Muzeum Duląg 121 zamieni się w Jednodniowe Muzeum Żbikowa. Na specjalnie przygotowanej wystawie można poznać historię najstarszej dzielnicy Pruszkowa – m.in. dzieje żbikowskich zakładów i przedsiębiorstw, parafii, szkół, organizacji i towarzysów oraz codzienność żbikowian.

Sobota, 18 maja, godz. 15–23, Muzeum Duląg 121, ul. 3 Maja 8A, Pruszków

FILM



Wywiad z Bogiem

Po powrocie do domu z wojny w Afganistanie dziennikarz Paul Asher stara się poradzić sobie z następstwami tych doświadczeń, nieudanego małżeństwa i jego umierającej wiary. Nie wiedząc, do kogo się zwrócić, wikła się w coś bardzo nietypowego – wywiad z tajemniczym mężczyzną, który twierdzi, że jest Bogiem. Czas: 97 min. Bilet: 15 zł.

Niedziela, 19 maja, Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa



iego – „Patriotyzm”, „Go Polsce i całej Europie dziś potrzeba” oraz „Cywilizacja chrześcijańska” | fot. Katarzyna Kasjanowicz/Gazeta Polska

BEZPIECZEŃSTWO

Na straży praw ucznia

Po zabójstwie 16-letniego Kuby w szkole w warszawskim Wawrze pojawia się mnóstwo pytań, w tym to najważniejsze, dotyczące bezpieczeństwa w szkole. Rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak wyszedł z propozycją utworzenia nowego systemu wczesnego ostrzegania o zagrożeniach i problemach w szkole.

Zapewnienie bezpieczeństwa uczniom podczas zajęć organizowanych przez szkołę czy placówkę postrzegane jest jako najważniejsze zadanie dyrektora i nauczycieli. Codzienna dbałość o to, aby uczeń czuł się w szkole bezpiecznie, jest zadaniem priorytetowym. Rodzice wierzą, że ich dziecku, będącemu pod nadzorem odpowiedzialnych osób, nic złego się nie stanie – to słowa mazowieckiego kuratora oświaty Aurelii Michałowskiej, kierowane zaraz po zabójstwie ucznia w warszawskiej szkole do osób prowadzących szkoły i placówki wychowawcze. Chociaż poziom bezpieczeństwa w szkołach nie jest na takim poziomie, o jakim marzyliby rodzice.

Jak wynika z danych przedstawionych przez RPD, co dziesiąty uczeń doświad-

cza długotrwałego prześladowania, a jedna piąta uczniów doświadczyła upokorzenia przez nauczycieli. Dlatego RPD wyszedł z propozycją do wszystkich kuratorów oświaty, aby w każdym województwie powołali rzecznika praw ucznia. – W ten sposób powstanie system wczesnego ostrzegania o zagrożeniach i problemach w szkole. Rzecznicy będą wsparciem dla nauczycieli i rodziców, a przede wszystkim osobami zaufania dla dzieci. Nigdy więcej nie może dojść do takiej tragedii jak w Wawrze – podkreśla Mikołaj Pawlak. Taka instytucja już istnieje od zeszłego roku w województwie lubelskim. Potrzebę powołania RPU zasignalizowała Rada Dzieci i Młodzieży RP.

Czym miałyby się zajmować RPU? Z jednej strony miałyby

podejmować działania przeciwko hejtowi. Mieści się w tym przeciwdziałanie cyberprzemocy. Ponadto miałyby stać na straży przestrzegania praw uczniów związanych z procesem nauczania. Najogólniej mówiąc, RPU miałyby przyczynić się do skuteczniejszego respektowania praw dzieci w szkołach. – Zawsze podkreślałem, że szkoła powinna być miejscem, które tworzy właściwe warunki do nieskrępowanego rozwoju młodego człowieka, umożliwiając rozwój jego potencjałów i kompetencji społecznych. Uczniowie powinni mieć pewność, że ich potrzeby są ważne, a oni sami kreują wspólnie z dorosłymi szkolną rzeczywistość – mówi rzecznik praw dziecka.

Natalia Karcz-Kaczkowska

